Fot.mp

Podlasie uratowało punkt w meczu z Chełmianką

strona 18

TYGODNIK LOKALNY

Wspólnota bialska

Podlasianin

18 - 24 marca 2025 r. ■ nr 11 (853)
■ Cena 4,50 zł (w tym VAT 5%)

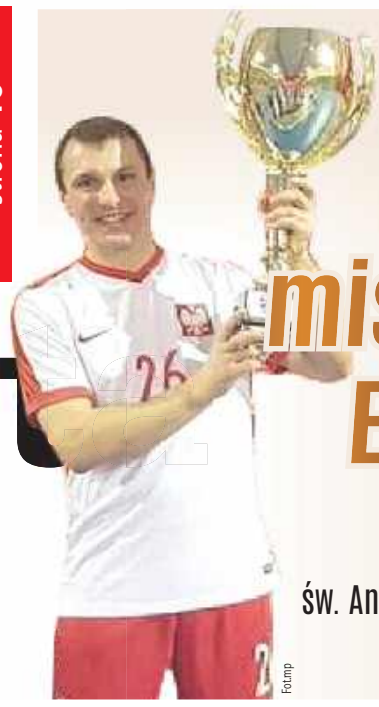

Fot.mp

Ksiądz Rafał mistrzem Europy!

Ks. Rafał Przezdziak to wikariusz parafii św. Anny w Białej Podlaskiej

STR. R3

Ktoś „oszpeca” Rafała Trzaskowskiego

STR. 11

Z banerów... wycięto głowę kandydata na prezydenta RP

- Ustalamy wszystkie okoliczności, w tym sprawcę tego czynu – zapewnia nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z bialskiej policji

Krajowy sukces „Piksela”

Sukces Pawła, Doroty, Zuzanny i Pauliny!

STR. 5

Jedyna taka w powiecie!

Oliwia Krasuska zdobyła stypendium MEN

STR. 16

Fot.rg

Terespol: Zintegrują samorządy przy „żółtej wodzie”

STR. 24

Odpowie za kradzież i podpalenie wózka inwalidzkiego

STR. 24

Śledzą nas setki kamer. Wielki brat w Białej Podlaskiej

W 2024 roku dzięki systemowi miejskiego monitoringu w Białej Podlaskiej ujawniono lub zarejestrowano 683 wykroczenia

W Białej Podlaskiej jest już 310 kamer monitoringu miejskiego

STR. 3

- Od początku mojego urzędowania zwiększyliśmy 2,5-krotnie liczbę kamer

Michał Litwiniuk, prezydent miasta

Fot.Marek Pietrzela

Tysiące paczek papierosów ukryli pod podłogą ciężarówki

Kreatywność przemytników nie ma granic

STR. 4

Dziesięć tysięcy kary za stary tachograf

STR. 4

R E K L A M A

BIALSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA
Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 603-137-021

N 665 ISSN 1689-4804 INDEKS 248746
9 771689 480506

BIA

eprasa.pl 32f0c2bd97

S T O P K A

wspólnota

Adres do korepondencji:
Plac Wolności 11, 21-300 Radzyń Podlaski,
e-mail: radzyn@24wspolnota.pl,
tel. 517 070 803,
poniedziałek-piątek, 8.30-15.30.

Dziennikarze:
Marek Pietrzela
tel. 881 308 107
m.pietrzela@wp.pl
Mateusz Połynka (sport)
tel. 516 019 184

Wspólnota Międzyrzecka:
Radosław Grabowski
tel. 515 895 342
grabowski@24wspolnota.pl

Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl
Agata Badziak
Specjalista ds. reklamy
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl

Skład:
Krzysztof Pałys

Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki

Księgowość:
tel. 510 166 892

Kolportaż:
tel. 791 193 007

Druk:
Polska Press Drukarnia
Białystok - ul. Ignatki 40/2

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

18 marca
godz. 8.45 - 11.45, **Huszcza (8)**
godz. 11.00 - 14.00, **Kopytnik (3)**
godz. 13.30 - 16.30, **Stasiówka (2)**

19 marca
godz. 7.30 - 14.30, **Szóstka (5)**
godz. 8.00 - 12.00, **ST Ortel Królewski 5**
godz. 8.45 - 11.45, **Huszcza (1)**
godz. 11.00 - 14.00, **Huszcza (7)**
godz. 13.30 - 16.30, **Stasiówka (3)**

20 marca
godz. 8.00 - 15.00, **Werchliś (1)**
godz. 8.45 - 11.45, **Huszcza (3)**
godz. 11.00 - 14.00, **Wiski (1)**
godz. 13.30 - 16.30, **Wiski (2)**

21 marca
godz. 8.00 - 15.00, **Międzyrzec ST-14 ul. Chabrowa**
godz. 8.00 - 15.00, **Janówka (3)**
godz. 8.45 - 11.45, **Huszcza (11)**
godz. 11.00 - 14.00, **Huszcza (12)**
godz. 13.30 - 16.30, **Huszcza (14)**

A U T O P R O M O C J A

NASZ PORTAL
BIAŁA SIĘ DZIEJE

INTERNAUCI KOMENTUJĄ

Rosną płace w powiecie bialskim. Coraz więcej ofert powyżej minimalnej

Rysiek: Nie pisujcie brutto tylko netto, bo przecież nasze korytko szczęścia to netto, na dodatek opodatkowane na wszelkie możliwe sposoby.
Adrian: Ciekawe gdzie te płace rosną? Może płace rosną, ale to co urośnie to pracodawca zabierze.
Grzesiek: No faktycznie, a umowy śmieciowe na 1/4 etatu lub na zlecenie. Nie ma czym się szczycić...
Radosław: Raczej rosną ceny...
Aneta: I rośnie inflacja...
Adam: Urzędnikom rosną, nie pracownikom.
Marcin: W jakiej branży? Politycznej?
Andreas: Zgadzam się, ale chyba mundurowych wypłata rośnie i tym, co pod prezydenta podlegają. Ja tak myślę.

Dominik Smagała

CO, GDZIE, KIEDY?

MARZEC 18 WTOREK
18 marca (wtorek). Krzysztof i Marcin Ścierańscy zagrają w Białej Podlaskiej! Godz. 18, restauracja „U Starosty".

MARZEC 22 SOBOTA
W POLECAMY!!!
22 marca (sobota). Nabór dla seniorów do nowej grupy teatralnej. Godz. 13, sala konferencyjna MOK-u w Międzyrzecu Podl., ul. Warszawska 37, Międzyrzec Podl.

MARZEC 26 ŚRODA
W POLECAMY!!!
26 marca (środa). Wernisaż wystawy „Szerpowie Nadziei", autor zdjęć to Bartek Bodzek. Godz. 18, Bialska Galeria Fotografii, ul. Krótka 1, Biała Podlaska. Wystawa do 13 kwietnia, wstęp wolny.

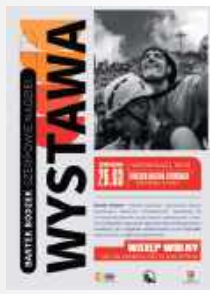

KWIECIEŃ 12 SOBOTA
12 kwietnia (sobota). Jarmark Wielkanocny, plac Wolności, godz. 10-16. Zgłoszenia wystawców do 31 marca w Centrum Informacji Turystycznej i Kulturalnej, tel. +48 83 341 67 30.

GWIAZDKI I SZPILE

Za osiągnięcia przyznajemy gwiazdki, za wpadki szpile. W skali od jednego do pięciu.

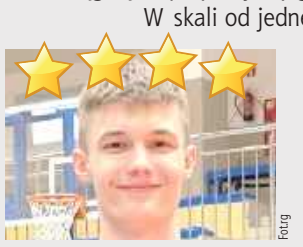
Fot.rg

Cztery gwiazdki dla Kacpra Roszkowskiego, pierwszego mistrza Polski w siatkówce z Międzyrzeca Podlaskiego. Młody sportowiec wraz z drużyną MOS Wola Warszawa sięgnął po tytuł najlepszej drużyny w kraju w kategorii juniorów

Fot.mp

Cztery gwiazdki dla Rafała Przezdziaka, czyli wikariusza w parafii św. Anny w Białej Podlaskiej i jednocześnie... złotego medalisty mistrzostw Europy księży w futsalu. Wraz z reprezentacją Polski zaprezentował się na turnieju na Węgrzech koncertowo. Duchowni z orzełkiem na piersi wygrali wszystkie mecze!

Tamtędy HUMOR, SATYRA, UŚMIECH

Pułapka pośpiechu

W Terespolu nader często na plakatach i w oficjalnych tekstach pojawiają się błędy, które niekiedy bywają literówkami, ale niekiedy niosą zdumienie lub mimowolny humor jak z zeszytów szkolnych... Oto niedawno mogliśmy na plakacie przeczytać - „Zapalenia sympobicznych zniczy przy Muralu Żołnierzy Wyklętych". Pewnie chodziło o zapalenie... Po pewnym czasie poprawiono ten plakat.

Obecnie zaś w miasteczku nad Bugiem przebojem może być sympatyczny plakacik o naborze do żłobka w mieście Terespol, został on umieszczony na facebookowym profilu burmistrza Jacka Danieluka. Pojawił się tam tekst. Czytamy m.in. „Sondażowa liczba będzie mieć duże znaczenie w odpowiednim przygotowaniu palcówki do przyjęcia małych mieszkańców. Zaznaczamy to nie jest jeszcze oficjalny nabór.".

Literówka trudna do zobaczenia w szybkim czytaniu. Pewnie też w pośpiesznym przygotowywaniu plakatu. Kiedyś palcówka oznaczała sposób wytwarzania kiełbasy, gdy gospodyni w lewej ręce trzymała rożek z naciągniętym jelitem, a prawą ręką wkładała do jego środka farsz, popychając go stale palcem... Obecnie ten wyraz ma znaczenie erotyczne.

Prawdopodobnie wymienionego (i nadającego się do wymiany) plakatu nie malował i nie opisywał burmistrz, lecz jakaś osoba, która pomaga mu być twórcą cyfrowym, człowiek pewnie skazany na pośpiech.

Pośpiech towarzyszy tłumom, szczególnie ludziom bardzo, a nawet nadmiernie ambitnym. W mediach społecznościowych widać jak wybuchają „petardy" znawców geopolityki i strategii. Niemal każdy dorosły posiadacz klawiatury, kiedy jest aktywistą lub emerytem, ale samcem alfa, nawet w gminie i powiecie, nerwowo śledzi zapowiedzi, decyzje i prowokacje negocjacyjne prezydenta Donalda Trampa i po każdym ruchu tego polityka, w zależności od poglądów, gromi, szczuje i złorzeczy. Co ciekawe, częstokroć dawni członkowie Polskiej Zjednoczonej Partii są w tym gronie i znowu, jak za swojej młodości, ochoczo walczą z imperializmem. Wielu jest też pochlebców, którzy nie żałują miodu wymieszanego z wazeliną. Taki produkt może się lepić, ale po nim nie będzie lepiej. Nazajutrz skrajne opinie obu grup nadają się na surowce wtórne lub na reset.

Pośpiech ogarnia wielu polityków i samorządowców przed wyborami. W Białej Podlaskiej już kilkakrotnie w ramach kampanii ogłaszano kupowanie budynku kina przez miasto. Wyszedł „czeski film" (to pospolite określenie nie oddaje prawdy o znaczącej w historii światowej kultury kinematografii czeskiej). Niedawno też obiecywano utworzenie osiedlowego domu kultury przy ul. Kruczej. Aktywiści spędzili nawet ludzi w chłodny dzień na skrzyżowanie, aby poparli tę ideę. Po wyborach sprawa została zapomniana.

Marian Empi

PODPATRZONE

Panie przechodzą do pierwszego rzędu (powoli)

Fot.Marek Pietrzela

Pierwszy rząd podczas sejmiku kobiet...

Organizowane przez Starostwo Powiatowe w Białej Podlaskiej od kilkunastu lat sejmiki kobiet powoli zmienią swój charakter. Kobiety bywają górą tylko jak... wchodzą na scenę.

Są jednak dopuszczane do pierwszego rzędu na widowni, gdzie obok starosty Mariusza Filipiuka zasiada radny Marek Sulima. W obecnym roku pojawili się też zabiegający o prawa miejskie Janowa Podlaskiego wójt Karol Michałowski i jego zastępca Krzysztof Radzikowski. Obok przycupnęły panie radne i urzędniczki.

(pim)

INFORMATOR

URZĘDY

STAROSTWO POWIATOWE W BIAŁEJ PODLASKIEJ
Ul.Brzeska 41
Tel.83 341 66 70

URZĄD MIASTA BIAŁA PODLASKA
Ul.Marszałka J. Piłsudskiego 3
Tel. 83 341 61 00

URZĄD MIASTA MIĘDZYRZEC PODLASKI
ul. Pocztowa 8
Tel. 83 372 62 10

ZDROWIE

Niepubliczna Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna, Centrum Psychoterapii i Rozwoju LUSTRO
ul. Stanisława Moniuszki 28, 21-500 Biała Podlaska
Tel. 578 604 204

APTEKA - CZYNNA CAŁĄ DOBĘ
Ul. Sidorska 2K, Biała Podlaska
Tel. 83 343 25 24

USŁUGI

MOTORYZACJA

Sklep Motoryzacyjny „AUTO-CAR"
ul. Staromiejska 40, Międzyrzec Podlaski
Tel. 725 560 760

Auto Szyby Amex Jacek Zieliński
ul. Janowska 71a, Biała Podlaska
tel. 600 093 558

Sklep Motoryzacyjny PHU Autocentrum
ul. Lubelska 35, 21-560 Międzyrzec Podlaski
Tel. 793 156 535

NAPRAWY

NaprawLaptop - serwis i usługi informatyczne
ul. Marsz. J. Piłsudskiego 27/3
21-500 Biała Podlaska
Tel. 606 486 528
www.naprawlaptop.pl

FINANSE

RACHMISTRZ
BIURO RACHUNKOWE MICHAŁ ZANIUK
Plac Szkolny Dwór 20/1
21-500 Biała Podlaska
Tel. 500-897-098
rachmistrz.prosta@gmail.com

UBEZPIECZENIA

Agencja Pośrednictwa Ubezpieczeniowego/Punkt Opłat
EUREKA Ewa Wawryszczuk
ul. 11 Listopada 63, 21-200 Parczew
Tel. 83 354 21 07, 604 951 421
ul. Rynek 52, 21-580 Wisznice
Tel. 604 951 492, 798 461 461
www.ubezpieczeniaparczew.com

USŁUGI POGRZEBOWE

Dom Pogrzebowy Hades Maksymiuk i Wspólnicy
Aleja Jana Pawła II 25,
21-500 Biała Podlaska
Lecha Kaczyńskiego 1A,
21-560 Międzyrzec Podlaski
Tel.:83 344 35 24

WETERYNARZ

Gabinet Weterynaryjny MIŁOVET
Paulina Miłosz
ul. Lubelska 92A
21-560 Międzyrzec Podlaski
tel. 508 264 250

INNE

Pomoc drogowa 24/7
Przeprowadzki
507 198 130

BIA

eprasa.pl 32f0c2bd97

Gęsta sieć monitoringu wykrywa i odstrasza

Bialczanie i przyjezdni pod kontrolą kamer

Niedawno bialski prezydent Michał Litwiniuk na swoim facebookowym profilu poinformował, że sieć monitoringu miejskiego liczy aż 310 kamer. Podkreślił, iż przez cały 2024 r. dzięki temu systemowi ujawniono lub zarejestrowano 683 wykroczenia.

Fot.Marek Pietrzela

Zamontowana pod koniec minionego roku kamera przy bibliotece (po prawej) płoszy alkoholików, którzy wcześniej tam dawniej wylegiwali się na ławkach.

Fot.Marek Pietrzela

Kamera przy skrzyżowaniu ulic Narutowicza i Kraszewskiego została wymieniona przed kilkoma miesiącami.

- Od początku mojego urzędowania zwiększyliśmy 2,5-krotnie liczbę kamer. Dbamy o bezpieczeństwo Miasta Biała Podlaska – podkreślił prezydent.

Dodał, że wśród 310 kamer są należące do monitoringu alarmowego na terenie obiektów Urzędu Miasta, Straży Miejskiej, w parku wodnym, parku edukacyjnym oraz w założeniu Radziwiłłów łącznie z amfiteatrem, przy stanicy kajakowej i tężni solankowej.

W kilku miejscach działa system LPR, czyli analityka, która pozwala na automatyczne odczytywanie i zapisywanie numerów tablic rejestracyjnych przejeżdżających pojazdów. Taki monitoring jest na: ul. Sidorskiej, al 1000-lecia, przy skrzyżowaniu ulic Brzeskiej z Północną, na ul Warszawskiej, przy rondach Żołnierzy Wyklętych i WOŚP oraz przy tunelu kolejowym.

Co ciekawe, pod koniec 2023 i 2024 r. rozstrzygane były przetargi na montaż kolejnych kamer. W 2023 r. wygrała firma „Partner" z Ortela Królewskiego Pierwszego, która wybudowała także część sieci światłowodowej na terenie miasta, oprócz kamer montowała sprzęt dodatkowy i dostarczyła sprzęt, a także zadbała o konfigurację. Była to usługa za prawie 245 tys. zł.

Pod koniec 2024 r. również „Partner" wygrał postępowanie o udzielenie zamówienia publicznego na modernizację monitoringu, czyli demontaż i montaż kamer w siedmiu miejscach Białej Podlaskiej, m.in. przy Filii nr 6 Miejskiej Biblioteki Publicznej przy ul. Orzechowej, przy skrzyżowaniach Janowska – Moniuszki pl. Wolności – Brzeska, pl. Wolności- Warszawska i Narutowicza-Kraszewskiego. Koszt usługi wyniósł ok. 120 tys. zł.

Efektem rozbudowy monitoringu miejskiego w Białej Podlaskiej jest choćby coraz mniejsza liczba przypadków demolowania zadaszeń przystankowych.

Marek Pietrzela

Słodkie sejmikowanie w starostwie

Około 200 pań uczestniczyło w XIV Sejmiku Kobiet Powiatu Bialskiego. Przybyło wiele twórczyń ludowych, dyrektorek instytucji kultury, urzędniczek i śpiewaczek. Wstęp był wolny, zatem pojawiło się też sporo bialczanek. Zainteresował je koncert zespołu Zorza z Cicibora Dużego oraz występująca z prelekcją o fizjoterapii kobiet Aleksandra Kociuk.

Szczególnie barwnie i licznie prezentowały się członkinie klubu rękodzieła artystycznego z Gminnego Ośrodka Kultury w Janowie Podlaskim, które przybyły na to wydarzenie z wójtem Karolem Michałowskim i jego zastępcą Krzysztofem Radzikowskim. Starosta Mariusz Filipiuk pełnił rolę gospodarza.

Fot.Marek Pietrzela

Na panie czekały stoliki pełne słodyczy, ciasta i owoców. Teresa Matusiewicz z klubu rękodzieła artystycznego z Gminnego Ośrodka Kultury w Janowie Podlaskim (pierwsza po prawej) była zadowolona z prezentowanego swojego rękodzieła.

Renata Kaczmarek, dyrektor janowskiego GOK, powiedziała nam, że od kilkunastu lat twórczynie z jej koła cenią sobie integrację podczas sejmików oraz wymieniają się z kobietami z innych gmin doświadczeniem.

Starostwo Powiatowe w Białej Podlaskiej przygotowało przybyłym paniom słodki poczęstunek.

(pim)

Dzień teatru potrwa 12 dni

Z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru Bialskie Centrum Kultury zaproponowało sztuki i etiudy teatralne, które będą prezentowane od 19 do 30 marca. Wstęp wolny.

19 marca, godz. 9, 11 i 13 - sala widowiskowa (ul. Brzeska 41) - przedstawienie „Pippi jest wśród nas", Zespół Teatralny „Fantazja" (obowiązują zapisy grup zorganizowanych);
20 marca, godz. 18 - Klub Kultury „Eureka" (ul. Orzechowa 34) - program „Kluczyk", Grupa Teatralna „Euforia";
21 marca, godz. 9 i 11 - sala teatralna (ul. Krótka 1) - etiuda „Baw się w teatr" w oparciu o wiersze Tuwima i Brzechwy dla dzieci w wieku 6-8 lat połączona z animacjami teatralnymi - „Teatr Słowa" (zapisy grup zorganizowanych);
23 marca, godz. 16 - (ul. Brzeska 41) - przedstawienie „Pippi jest wśród nas", Zespół Teatralny „Fantazja";
25 marca, godz. 11 - (ul. Krótka 1) - spektakl „Waga słowa", Koło Teatralne „Atelier" IV LO im. S. Staszica;
25 marca, godz. 13 - (ul. Krótka 1) - spektakl „Ksiądz Jerzy Popiełuszko", Koło Teatralne „Atelier" IV LO im. S. Staszica;
26 marca, godz. 9 i 11, (ul. Brzeska 41) - „Bajki, bajeczki i prawda", Zespół Teatralny „Fantazja" (zapisy grup zorganizowanych);
26 marca, godz. 16.30 - Klub Kultury Scena (ul. Zygmunta Augusta 6) - program „Kluczyk", Grupa Teatralna „Euforia";
27 marca, godz. 17 - (ul. Brzeska 41) - spektakl „Nepel syn Pratula", „Teatr Słowa";
30 marca, godz. 17 - (ul. Brzeska 41) - spektakl „Panie Kochanku", „Teatr Słowa".
Więcej informacji pod nr tel.: 83 341 67 05.

(Pim)

Poszukiwani przez pracodawców w Polsce

Wtajemniczenie absolwentów z czepkiem

W Akademii Bialskiej wyjątkowy wymiar miało uroczyste rozdanie dyplomów i założenie czepków. 67 osób właśnie kończyło studia licencjackie na Wydziale Nauk o Zdrowiu.

Fot.Akademia Bialska (FB)

Absolwentki pielęgniarstwa i położnictwa już w czepkach.

Dziekan Wydziału Nauk o Zdrowiu dr Justyna Paszkiewicz wyjaśniła nam, że uroczyste założenie czepka pielęgniarki oraz czepka położnej jest symbolem wtajemniczenia do zawodu pielęgniarki/ pielęgniarza, położnej. Ma to charakter symboliczny związany z tożsamością zawodową. Tradycja ta funkcjonuje w polskim środowisku pielęgniarskim od 1911 r.

Podczas tej uroczystości dyplomy wręczali rektor prof. dr. hab. Jerzy Nitychoruk oraz prorektor ds. kształcenia i studentów dr Ewelina Niźnikowska. Na pielęgniarstwie dyplomy uzyskały 62 osoby, w tym pięciu mężczyzn. Na położnictwie tylko pięć kobiet.

Czepek pielęgniarki zakładali: dr Stanisława Spisacka, dr Edyta Kawka-Knap, dr Aneta Filipek-Czerska, dr Barbara Sokołowska i dr Karol Laskowski. Czepek położnej zakładały: dr Iwona Gładysz, mgr Wioleta Zarębska, mgr Barbara Cydejko i mgr Małgorzata Smędra.

- W ostatnim czasie zauważalny jest wzrost liczby chętnych do studiowania na kierunku pielęgniarstwo i położnictwo. Uczelnia kładzie szczególny nacisk na jakość kształcenia, przez co studenci kierunku pielęgniarstwo są bardzo dobrze oceniani przez pracodawców można powiedzieć w całej Polsce. Wpływa to na dość wysoki odsetek absolwentów, który podejmuje zatrudnienie w zawodzie. Na ogół absolwenci kierunku pielęgniarstwo i położnictwo Akademii Bialskiej mogą liczyć na zatrudnienie, zwłaszcza w Polsce, gdzie wciąż brakuje personelu medycznego – poinformowała nas dziekan dr Justyna Paszkiewicz.

(Pim)

BIA

R E K L A M A

Komunalnik Biała Podlaska www.komunalnik.pl
NAGROBKI GRANITOWE
WYPRZEDAŻ

21-500 Biała Podlaska, Al. Jana Pawła II 33, tel. 508 303 236

Kompl
or
(na terenie całego kraju)
ZAKŁAD POGRZEBOWY HADES Spółka z o.o.
21-500 Biała Podlaska, Aleja Jana Pawła II 25
całodobowy
9588
tel. 083 344 35 24,
tel. kom. 0 601 369 849

eprasa.pl 32f0c2bd97

Kontrabanda ukryta pod peletem

Tysiące paczek papierosów pod podłogą ciężarówki

W ciężarówce przewożącej z Kazachstanu pellet z łuski słonecznika znajdował się nielegalny towar wartości ponad 100 tys. zł.

Pod podłogą ciężarówki był schowek wypełniony dywanem papierosów.

Fot.IAS Lublin

Ten przemyt wykryli funkcjonariusze Służby Celno-Skarbowej z Koroszczyna podczas prześwietlenia pojazdu urządzeniem rentgenowskim.

Michał Deruś, rzecznik prasowy Izby Administracji Skarbowej w Lublinie poinformował nas, że obraz skanowania wzbudził podejrzenia funkcjonariuszy.

- Wskazywał na możliwość ukrycia w naczepie niezgłoszonego ładunku. Szczegółowa rewizja pojazdu potwierdziła przypuszczenia. Naczepa, którą przewożono z Kazachstanu ładunek pelletu z łuski słonecznika, posiadała specjalną skrytkę konstrukcyjną w podłodze. Ukryte tam były nielegalne papierosy – wyjaśnia rzecznik IAS.

Dodaje, że łącznie funkcjonariusze zabezpieczyli blisko 5,8 tys. paczek papierosów nieoznaczonych polskimi znakami akcyzy. Ujawnione wyroby zostały zabezpieczone, a kierowca pojazdu, obywatel Białorusi, usłyszał zarzuty. Dochodzenie w sprawie przemytu prowadzi Lubelski Urząd Celno-Skarbowy w Białej Podlaskiej.

Wcześniej dzięki skanerowi i psu celnicy w Terespolu zatrzymali w samochodach po kilkaset paczek papierosów. Zatrzymali jeden samochód ze skrytkami w przerobionych błotnikach i progach.

Michał Deruś ponadto stwierdził, że innych dwóch przemytników było owiniętych tytoniem do fajki wodnej.

- Towar ukryli na sobie, pod odzieżą. Jeden miał 19 woreczków po 200 g, drugi 10 woreczków po 200 g. Obaj tłumaczyli, że tytoń wiozą na własne potrzeb – dodał rzecznik.

(pim)

Traktowali cudze jak swoje

Bialski sąd skazał dwóch mężczyzn na grzywny za przywłaszczenia.

Najpierw zapadł wyrok w sprawie 41-letniego Zbigniewa K. Został on oskarżony o przywłaszczenie powierzonego mu na zasadzie umowy najmu sprzętu budowlanego w postaci 16 ramek rusztowania warszawskiego wartości 1,6 tys. zł. To przywłaszczenie mienia powierzonego firmy A., nazywane czynem sprzeniewierzenia, trwało od lipca 2022 r. do 26 września 2024 r. w Kłodzie Małej.

Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej uznał Zbigniewa K. winnym zarzucanego mu czynu i wymierzył mu 4 tys. zł grzywny. Orzekł także podanie wyroku do publicznej wiadomości na stronie sądu. Zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa 400 zł opłaty oraz 40 zł pozostałych kosztów sądowych.

Niedawno zapadł wyrok w postępowaniu nakazowym dotyczącym Andreja M. Ten Białorusin został oskarżony o przywłaszczenie pieniędzy od 10 czerwca do 20 sierpnia 2024 r. Omyłkowo pracodawca, czyli bialska firma T., przekazała na konto tego pracownika nienależne wynagrodzenie za pracę - prawie 2,8 tys. zł oraz ponad 950 euro jako równowartość nienależnej kwoty za delegację.

Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej uznał go za winnego zarzucanego czynu i skazał go na karę grzywny 2,25 tys. zł. Orzekł też o podaniu wyroku do publicznej wiadomości na stronie internetowej sądu.

(pim)

Jadąc do pracy zauważył poszukiwanego

Biała Podlaska: Bialski kryminalny jadąc do pracy zatrzymał poszukiwanego. Mężczyzna, był poszukiwany w związku z niestosowaniem się do orzeczonych przez sąd środków karnych,

W sobotę (8 marca) operacyjny Zespołu do Spraw Poszukiwań i Identyfikacji Osób, jadąc na służbę, zwrócił uwagę na mężczyznę znajdującego się w rejonie jednego ze sklepów.

- Rozpoznał, że jest to poszukiwany 59-letni mieszkaniec miasta. Reakcja policjanta była natychmiastowa. Powiadomił o całym zdarzeniu, prosząc o wsparcie funkcjonariuszy w służbie. Sam natomiast zatrzymał mężczyznę - informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

Tego samego dnia poszukiwany trafił do więziennej celi, gdzie spędzi najbliższe miesiące.

Joanna Niećko

Okazja czyni złodzieja. Zostawiła torebkę na rowerze

Biała Podlaska: Za kradzież torebki z zawartością m.in. portfela z dokumentami oraz gotówką odpowie 48-latek. Wykorzystał fakt, że pokrzywdzona pozostawiła swoją własność na rowerze przed działką.

Pod koniec lutego do bialskiej komendy zgłosiła się pokrzywdzona mieszkanka miasta.

- Z relacji kobiety wynikało, że nieznany sprawca ukradł jej torebkę, w której znajdował się portfel z dokumentami i gotówką, zakupy oraz drobne przedmioty. Kobieta dodała, że torebkę pozostawiła na rowerze, a ten przed działką na terenie ogródków działkowych. Gdy po około 30 minutach kobieta wyszła z działki okazało się, że ktoś ukradł torebkę wykorzystując fakt pozostawienia jej bez nadzoru - informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

Sprawą zajęli się policjanci zwalczający przestępczość przeciwko mieniu bialskiej komendy. Funkcjonariusze ustalili dane mężczyzny podejrzewanego o ten czyn. Okazało się, że jest to 48-latek. W środę (12 marca) usłyszał już zarzuty i przyznał się do winy. O jego dalszym losie zadecyduje sąd. Grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Joanna Niećko

O G Ł O S Z E N I E

**ZAKŁAD GOSPODARKI LOKALOWEJ SP. Z O. O.
UL. ŻEROMSKIEGO 5 W BIAŁEJ PODLASKIEJ INFORMUJE,**

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie spółki oraz na stronie www.zglbp.pl umieszczono wykaz nieruchomości przeznaczonej do oddania w użyczenie na czas oznaczony lokalu użytkowego przy ul. Piłsudskiego 38 w Białej Podlaskiej o powierzchni 395,81 m². Bliższe informacje można uzyskać pod telefonem 83 343 62 46.

**PREZYDENT MIASTA BIAŁA PODLASKA
INFORMUJE,**

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Biała Podlaska przy ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 3 oraz na stronie internetowej https://umbialapodlaska.bip.lubelskie.pl zostały wywieszone:

- w dniu 12 marca 2025 r. na okres 21 dni (tj. do dnia 2 kwietnia 2025 r.) wykaz będący załącznikiem do zarządzenia nr 56/25 Prezydenta Miasta Biała Podlaska z dnia 12 marca 2025 r. w sprawie podania do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości gruntowych przeznaczonych do oddania w dzierżawę w drodze bezprzetargowej,
- w dniu 12 marca 2025 r. na okres 21 dni (tj. do dnia 2 kwietnia 2025 r.) wykaz będący załącznikiem do zarządzenia nr 57/25 Prezydenta Miasta Biała Podlaska z dnia 12 marca 2025 r. w sprawie podania do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości gruntowych przeznaczonych do oddania w dzierżawę w drodze bezprzetargowej

Dziesięć tysięcy kary za stary tachograf

W pow. bialskim inspektorzy transportu drogowego natrafili na pierwszych w województwie przewoźników, którzy przekroczyli dopuszczalny termin wymiany starych tachografów na nowoczesne inteligentne drugiej generacji.

Wpadka pierwszych przewoźników ze starymi tachografami.

Fot.WITD Lublin

Kontrolerzy z Wojewódzkiego Inspektoratu Transportu Drogowego w Lublinie stwierdzili pierwszy przypadek naruszenia nowych regulacji przez polskiego przewoźnika, jest to nowo zarejestrowana firma z okolic Białej Podlaskiej. Następny był czeski ciągnik siodłowy poruszający się po drodze krajowej nr 68 w okolicach Koroszczyna.

WITD wyjaśnił, że przewoźnicy wykonujący międzynarodowy transport drogowy byli zobowiązani do wymiany tachografów na nowoczesne urządzenia G2v2 (inteligentne drugiej generacji). Do końca lutego inspektorzy stosowali jedynie pouczenia w przypadku wykrycia niewłaściwego tachografu, jednak od marca przepisy zaczęły być egzekwowane w pełnym zakresie.

- Zaniedbanie obowiązku wymiany tachografu wiąże się z poważnymi konsekwencjami. Przewoźnik musi liczyć się z karą finansową w wysokości 10 tys. zł, a osoba zarządzająca transportem w przedsiębiorstwie z dodatkową sankcją wynoszącą 2 tys. zł. To jednak nie koniec problemów: tak rażące naruszenie przepisów skutkuje także wszczęciem postępowania zmierzającego do cofnięcia uprawnień transportowych – tłumaczą przedstawiciele WITD.

(pim)

Jak „czarna skrzynka"

Tachograf jest urządzeniem, które rejestruje okresy jazdy i odpoczynku, prędkość i odległość przebytą ciężarówką. Służy w transporcie drogowym do sprawdzania przestrzegania przez kierowców przepisów dotyczących czasu jazdy i odpoczynku.

BIA

eprasa.pl 32f0c2bd97

Biją rekord czy spieszą do domu?

Szybka sesja. Zarzuty o bicie piany i petycja o „trwajacym systemie komunistycznym”

W iście sprinterskim tempie podczas ostatniej sesji Rady Miasta Biała Podlaska niemal bez dyskusji radni podejmowali przygotowane projekty uchwał. Naprawili wytknięty przez wojewodę błąd w statucie, ale prawdopodobnie niepotrzebnie podjęli kolejną wadliwą uchwałę o petycji. Interesujące bialczan sprawy ukryli.

Podczas marcowej bialskiej sesji Rady Miasta najdłużej trwało składanie informacji wiceprezydent Justyny Gorczycy o realizowanych w mieście inwestycjach oraz o kontrolach zewnętrznych przeprowadzanych m.in. w UM. Bodajże jedyne zaburzenie rytmu pośpiesznych, jednogłośnych głosowań nastąpiło podczas poprawiania uchwały o poprawianiu statutu, obarczonej wadą zagubienia zapowiadania porządku obrad.

Poprawianie poprawki z „biciem piany”

Radni nie kwestionowali decyzji wojewody, który stwierdził nieważność fragmentu uchwały poprawiającej statut. Przy okazji poprawiania poprawki radny Marek Dzyr (PiS) wnioskował o ponowne głosowanie nad już wcześniej odrzuconą przez większość poprawką, dotyczącą zawiadamiania o przygotowywanej sesji na 10 dni przed terminem obrad, a nie jak przyjęto w nowej wersji na 7 dni.

Po krótkiej, acz burzliwej wymianie zdań, w głosowaniu 11 radnych poparło ten wniosek i tyleż samo było przeciwnych, a jedna osoba wstrzymała się od głosu. Propozycja nie przeszła.

Naczelnik gabinetu prezydenta Wojciech Sosnowski zarzucił, że było to „bicie piany”. Zupełnie innego zdania był radny Adam Chodziński, który twierdzi, że zawiadamianie o sesji na 7 dni przez obradami jest za krótkim terminem do przygotowania się pracujących radnych i do udziału ich w posiedzeniach komisji.

Zaplątani w pomyłkowo zaadresowaną petycję

Zupełnie bez dyskusji przeszło podejmowanie uchwały dotyczącej petycji „w sprawie pomocy w likwidacji nadal trwającego systemu komunistycznego, zarządzanego przez nielegalnie działające organizacje partyjne i sędziowskie oraz o podjęcia współpracy z Urzędem Cywilnej i Demokratycznej Kontroli w Kielcach, w celu wprowadzenia ładu konstytucyjnego, tak aby Naród Polski mógł sprawować władzę bezpośrednio zgodnie z art. 4 Konstytucji RP”.

Została ona skierowana do Rady Miasta. Prezydent uznał, że zakres proponowanych przez autorów petycji działań przekracza kompetencje jego i rady. Komisja uznała, że petycja nie zasługuje na uwzględnienie. Rada to jednogłośnie poparła.

Od razu na to zareagował obserwujący działania bialskiego samorządu bloger, dr prawa Andrzej Halicki.

- Sprawa poruszona w petycji dotyczy kwestii konstytucyjnych oraz ustroju Rzeczpospolitej Polskiej, czyli materii, która nie należy do kompetencji rady miasta. Dlatego Rada Miasta Biała Podlaska powinna podjąć uchwałę o przekazaniu petycji do organu właściwego tj. Sejmu RP – zdiagnozował działania radnych.

Dodał, że przewiduje kolejne rozstrzygnięcie wojewody lubelskiego, tym razem w sprawie uchwały dotyczącej petycji...

Utajnione sukcesy

Urzędnicy i przewodniczący rady nie informowali internautów oglądających transmisję o podejmowanych uchwałach dotyczących zmian budżetowych i nabycia przez miasto terenu obok budowanego żłobka i przedszkola. Jedynie radna Krystyna Beń (ugrupowanie prezydenta) gratulowała urzędnikom, że miasto dostało 15 mln zł dzięki dobremu aplikowaniu o dotacje.

Istotnie, jak wynika z projektu uchwały, Białej Podlaskiej przyznano dofinansowanie Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg: na budowę ul. Ceglanej (odcinek od ul. Świerkowej do ul. Kalinowej) w wysokości 6,39 mln zł oraz na przebudowę ul. Twardej (odcinek od ul. Dalekiej do ul. Borowej) – 8,25 mln zł.

Marek Pietrzela

Organizacje pozarządowe oczarowują uczniów

Fot.UM Biała Podlaska (FB)

Aktywny udział w Dniach NGO wziął m.in. prezydent Białej Podlaskiej Michał Litwiniuk (na zdj. z lewej)

W trzech bialskich szkołach podczas Dni NGO prezentowały swoją działalność organizacje, stowarzyszenia i kluby sportowe działające w Białej Podlaskiej.

Gospodarzami tych prezentacji były IV LO im. Stanisława Staszica, II LO im. Emilii Plater oraz ZSZ nr 1.

- Jak nudny byłby świat bez organizacji pozarządowych! To były fantastyczne spotkania i lekcje obywatelskości dla naszej młodzieży! - z emocją zaznaczył prezydent Michał Litwiniuk.

Gośćmi specjalnymi wydarzenia byli: Jolanta Sobesiuk - tłumaczka, która pomagała migrantom na granicy, właścicielka agroturystyki z gm. Siemiatycze; Aleksandra Iwańska-Figura z lubelskiej Fundacji Twórczości, Edukacji i Animacji Młodzieży „Teatrikon” i Krzysztof Leończuk z Ośrodka Wspierania Organizacji Pozarządowych w Białymstoku.

W sumie w Białej Podlaskie działa około 25. miejscowych organizacji pozarządowych.

Podczas spotkania w IV LO uroczyście wręczono stypendia z okazji Dnia Olimpijczyka. Otrzymali je reprezentanci AZS-AWF Biała Podlaska oraz Fight Point Biała Podlaska.

(Pim)

O G Ł O S Z E N I E

OGŁOSZENIE

Konsultacje społeczne projektu aktualizacji „Planu zrównoważonego rozwoju publicznego transportu zbiorowego Gminy Miejskiej Biała Podlaska wraz z obszarem Gminy Biała Podlaska w ramach Porozumienia międzygminnego na lata 2023-2028”.

Na podstawie art. 10 ustawy z dnia 16 grudnia 2010 r. o publicznym transporcie zbiorowym (Dz. U. z 2025 r. poz. 285) w związku z art. 5a ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1465, z późn. zm.), na podstawie §2 ust. 1 pkt 1 załącznika do uchwały nr VI/61/11 Rady Miasta Biała Podlaska z dnia 18.04.2011 r. w sprawie zasad i trybu przeprowadzania konsultacji społecznych z mieszkańcami Miasta Biała Podlaska (Dz. Urz. Woj. Lubelskiego Nr 81, poz. 1539) oraz na podstawie §48 i §51 ust. 1 pkt 1 Regulaminu Organizacyjnego Urzędu Miasta Biała Podlaska stanowiącego załącznik do zarządzenia nr 139/24 Prezydenta Miasta Biała Podlaska z dnia 1 lipca 2024 r. (z późn. zm.) Prezydent Miasta Biała Podlaska informuje o opracowaniu projektu aktualizacji „Planu zrównoważonego rozwoju publicznego transportu zbiorowego Gminy Miejskiej Biała Podlaska wraz z obszarem Gminy Biała Podlaska w ramach Porozumienia międzygminnego na lata 2023-2028” prosząc jednocześnie o składanie ewentualnych uwag i wniosków od dnia 19 marca 2025 r. do dnia 9 kwietnia 2025 r.

Uwagi i wnioski będą przyjmowane:

- **drogą elektroniczną** bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem wysyłając wypełniony załącznik nr 2 do zarządzenia nr 58/25 Prezydenta Miasta Biała Podlaska z dnia 12 marca 2025 r. na adres: arkadiusz.siedlecki@bialapodlaska.pl lub marta.sadowska@bialapodlaska.pl w tytule maila wpisując „Konsultacje społeczne aktualizacji planu transportowego”;
- **pisemnie** w Urzędzie Miasta Biała Podlaska, ul. Marszałka J. Piłsudskiego 3, 21-500 Biała Podlaska, Referat Transportu, pokój 114, w godzinach pracy Urzędu lub Urzędzie Gminy Biała Podlaska, ul. Prosta 31, 21-500 Biała Podlaska, Referat Inwestycji i Drogownictwa, pokój 9, w godzinach pracy Urzędu;
- **ustnie do protokołu** w Urzędzie Miasta Biała Podlaska, ul. Marszałka J. Piłsudskiego 3, 21-500 Biała Podlaska, Referat Transportu, pokój 114, w godzinach pracy Urzędu lub Urzędzie Gminy Biała Podlaska, ul. Prosta 31, 21-500 Biała Podlaska, Referat Inwestycji i Drogownictwa, pokój 9, w godzinach pracy Urzędu.

Projekt dokumentu oraz formularz uwag i wniosków (załącznik nr 2 do zarządzenia nr 58/25 Prezydenta Miasta Biała Podlaska z dnia 12 marca 2025 r.) dostępne są:

- w Urzędzie Miasta Biała Podlaska, ul. Marszałka J. Piłsudskiego 3, 21-500 Biała Podlaska, Referat Transportu, pokój 114, w godzinach pracy Urzędu;
- w Urzędzie Gminy Biała Podlaska, ul. Prosta 31, 21-500 Biała Podlaska, Referat Inwestycji i Drogownictwa, pokój 9, w godzinach pracy Urzędu;
- na stronie Urzędu Miasta Biała Podlaska pod adresem: https://um.bialapodlaska.pl/;
- w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Biała Podlaska pod adresem: https://umbialapodlaska.bip.lubelskie.pl/.

Termin złożenia uwag i wniosków do projektu upływa dnia 9 kwietnia 2025 r. (decyduje data wpływu). Uwagi i wnioski złożone po tym terminie zostaną pozostawione bez rozpatrzenia.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Prezydent Miasta Biała Podlaska.

BIA

Krajowy sukces „Piksela”

Fot.BCK Biała Podlaska

Nagrodzeni i wyróżnieni w konkursie o Muminkach w Raciborzu: Dorota Wawryniuk oraz Paweł Janczuk, Paulina Borowska i Zuzanna Zubek

Nagrodę i wyróżnienia otrzymali wychowankowie Pracowni Grafiki Komputerowej „Piksel” z Bialskiego Centrum Kultury w Ogólnopolskim Konkursie Plastycznym w Raciborzu.

Co kilka tygodni pojawia się kolejny znaczący sukces skupiającej dzieci i młodzież bialskiej pracowni w konkursach filmowych i plastycznych w różnych regionach Polski.

Obecnie do Białej Podlaskiej trafiła wiadomość, że wychowankowie reprezentujący „Piksela” znaleźli się w gronie laureatów w Ogólnopolskim Konkursie Plastycznym „W świecie Muminków”, zorganizowanym przez Miejską i Powiatową Bibliotekę Publiczną im. Ryszarda Kincla w Raciborzu. Nagrodę otrzymała Dorota Wawryniuk w kategorii prace komputerowe 11-14 lat. Wyróżnienia zaś przyznano za prace komputerowe: Pawłowi Janczukowi (w grupie 7-10 lat) oraz Paulinie Borowskiej i Zuzannie Zubek (w kategorii 11-14 lat).

Ogólnopolski Konkurs Plastyczny „W świecie Muminków” został zorganizowany w ramach obchodów 110 rocznicy urodzin Tove Jansson, autorki książek o Muminkach, malarki i ilustratorki.

Uczestnicy mieli za zadanie wykonać ilustrację, kukiełkę, pracę komputerową lub pracę przestrzenną związaną z serią książek o Muminkach. W konkursie wzięło udział aż 1400 osób w wieku od 2 do 70 lat, ponieważ organizatorzy przewidzieli kategorię prace rodzinne.

Dostrzeżone przez komisję konkursową prace powstały pod opieką twórczyni tej pracowni, artystki plastyk Lilli Michaluk, która powiedziała nam, że do „Piksela” przybywa coraz więcej chłopców.

- Podczas twórczych działań dzieci i młodzież dobrze się samorealizują. Kontakt ze sztuką pozwala im na odreagowanie stresów i zrelaksowanie się w pracowni – zauważyła Lilla Michaluk.

(Pim)

eprasa.pl 32f0c2bd97

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Parczewie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Terapeuta zajęciowy, Laski/ŚDS	1	4 666,00 zł	u
Psycholog, Laski/ŚDS	1	4 666,00 zł	u
Specjalista do spraw obsługi sieci komputerowej i monitoringu, Jabłoń/ZSCKR	0,5	2 333,00 zł	u
Nauczyciel informatyki, Jabłoń/ZSCKR	0,5	2 454,00 zł	u
Kierownik agencji do spraw usług sportowych, turystycznych, kulturalnych, Białka	1	4 666,00 zł	u
Robotnik drogowy, Parczew	1	4 666,00 zł	u
Policjant, Parczew/KWP	1	6 427,90 zł	u
Pracownik przygotowujący drewno, Sosnowica/ IR-BUD	1	4 666,00 zł	u
Operator maszyn do obróbki skrawaniem, Opole/ MK Mikro Energia	1	4 666,00 zł	u
Stolarz meblowy, Siemień	1	4 666,00 zł	u
Pielęgniarka, Tulniki/TULMED	1	9 231,00 zł	u

u – umowa o pracę

Powiatowy Urząd Pracy w Białej Podlaskiej

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Pracownik fizyczny, Wólka Plebańska/PROMYK	1	5 000,00 zł	u
Montażysta wykładania PCV, Biała Podl./ATM	1	6 000,00 zł	u
Asystent kas samoobsługowych, Biała Podl.	1	4 666,00 zł	u
Opiekun osób starszych, Biała Podl.		30,5 zł/godz.	z
Pracownik ogólnobudowlany, Biała Podl./ SAFIAPOL	1	6 000,00 zł	u
Fryzjer damsko – męski, Biała Podl.	1	7 000,00 zł	u
Referent do spraw finansowo – księgowych, Biała Podl./Biblioteka Pedagogiczna	1	4 790,00 zł	u
Nauczyciel matematyki, Biała Podl./ZSO nr 3	1	6 500,00 zł	u
Asystent projektanta branży drogowej, Biała Podl./ZDI	1	4 900,00 zł	u
Magazynier – kierowca kat. C, Biała Podl./ Mlekovita		30,5 zł/godz.	z
Laborant, Biała Podl./Bialskie Wodociągi	1	4 666,00 zł	u
Dyrektor rozwoju biznesu, Woskrzenice Duże	1	17 900,00 zł	u
Handlowiec, Międzyrzec	1	5 000,00 zł	u
Monter, Małaszewicze/SPAW – MONT	1	7 000,00 zł	u
Spawacz, Małaszewicze/SPAW – MONT	1	9 000,00 zł	u
Doradca klienta detalicznego, Sławacinek Nowy/GALA BBG	1	6 500,00 zł	u
Specjalista do spraw sprzedaży, Sławacinek Nowy/GALA BBG	1	7 100,00 zł	u
Pracownik biurowy, Terespol		5 124,00 zł	z

u – umowa o pracę, z – umowa zlecenie

Oszust złapany na gorącym uczynku. Pełnił funkcję „odbieraka”

Radzyń Podlaski: Senior przekazał oszustom niemal 90 tys. zł, a tylko dzięki działaniom mundurowych nie doszło do przekazania kolejnej transzy pieniędzy w wysokości ponad 100 tysięcy złotych.

Fot. KPP Radzyń Podlaski

Grozi mu kara do 8 lat pozbawienia wolności

Radzyńscy kryminalni zatrzymali podejrzanego o oszustwa metodą „na inwestycję”. Doszło do niego na przełomie lutego i marca gminie Komarówka Podlaska.

- Wówczas do radzyńskiej komendy Policji zgłosił się 74-latek i poinformował, że w trakcie przeglądania stron internetowych zauważył reklamę platformy dotyczącą inwestowania w akcje, obligacje, sektor energetyczny czy metale szlachetne. Zainteresowany szybkim zarobkiem nawiązał kontakt poprzez zarejestrowanie się na podanej stronie internetowej, a następnie po namowie „rzekomego analityka” wykonał łącznie pięć przelewów na kwotę niemal 90 tysięcy złotych. Po kilku dniach inwestowania 74-latek otrzymał za pośrednictwem czatu informację, że musi zapłacić podatek od wygenerowanych zysków, a jego wysokość opiewa na kwotę ponad 100 tysięcy złotych. W związki z brakiem środków finansowych w takiej wysokości inwestor udał się do swojego banku w celu zaciągnięcia kredytu i spłaty zobowiązań. Po pieniądze miał się zgłosić indywidualny opiekun inwestycyjny - informuje podkomisarz Piotr Mucha z KPP w Radzyniu Podlaskim.

Pracujący nad sprawą mundurowi ustalili tożsamość oszusta, który pełnił funkcję „odbieraka”. To 53-letni mieszkaniec powiatu krakowskiego. Przyjechał taksówką pod dom seniora i to jemu mężczyzna miał przekazać pieniądze w kwocie ponad 100 tysięcy złotych. Na oszusta na miejscu zamiast pokaźnej sumy pieniędzy czekali kryminalni, którzy go zatrzymali.

Usłyszał zarzut oszustwa. 53-latek decyzją sądu najbliższe 3 miesiące spędzi w areszcie. Za to przestępstwo grozi kara do 8 lat pozbawienia wolności.

Joanna Niećko

Odpowie za kradzież i podpalenie wózka inwalidzkiego. Nie potrafił tego racjonalnie wytłumaczyć

Biała Podlaska: Policjanci zatrzymali 61-latka podejrzanego o kradzież i spalenie wózka inwalidzkiego.

Fot. KMP Biała Podlaska

61-latek usłyszał zarzuty. Odpowiadał będzie w warunkach recydywy, gdyż w ostatnim czasie odbywał karę pozbawienia wolności za podobne przestępstwa

Fot. KMP Biała Podlaska

Wartość strat została oszacowana przez pokrzywdzonego na kwotę 1700 zł

W połowie ubiegłego tygodnia policja dowiedziała się o kradzieży wózka inwalidzkiego, pozostawionego na klatce schodowej kamienicy, w której mieszka pokrzywdzony. Mężczyzna wycenił straty na ok. 1700 złotych.

- Kilka godzin przed tym zawiadomieniem do komendy wpłynęło zgłoszenie dotyczące podpalenia na jednej z ulic miasta wózka inwalidzkiego. Pokrzywdzony rozpoznał swoją zniszczoną własność. Sprawą zajęli się policjanci zwalczający przestępczość przeciwko mieniu. Funkcjonariusze potwierdzili personalia mężczyzny podejrzewanego o udział w tej sprawie. Okazało się, że jest to 61-letni mieszkaniec miasta. Mężczyzna oświadczył, że zabrał wózek bez żadnego powodu. Porzucił go później na ulicy. Jednak po pewnym czasie powrócił na miejsce. To wówczas doszło do jego podpalenia. Mężczyzna w żaden sposób nie potrafił wyjaśnić swojego zachowania, tłumacząc się wypitym alkoholem - informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

W poniedziałek (10 marca) 61-latek usłyszał zarzuty. Odpowiadał będzie w warunkach recydywy, gdyż w ostatnim czasie odbywał karę pozbawienia wolności za podobne przestępstwa. Za popełnione czyny grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności, a w przypadku czynu popełnionego w recydywie może ona zostać zwiększona o połowę.

Joanna Niećko

NEKROLOGI

Powiat radzyński

Artur Kunach 49 lat
zm. 26 lutego, Radzyń

Tomasz Pawlina 65 lat
zm. 5 marca, Radzyń

Stanisława Walo 90 lat
zm. 7 marca, Zofibór

Kacper Duda 16 lat
zm. 10 marca, Turów

Franciszek Mazur 66 lat
zm. 10 marca, Borki

Eugeniusz Niewęgłowski 88 lat
zm. 11 marca, Radzyń

PUK Radzyń Podlaski
Tel. 83 352 63 89

Powiat parczewski

Karol Pachucki 27 lat
zm. 4 marca, Tulniki

Genowefa Romaniuk 85 lat
zm. 7 marca, Kolembrody

Piotr Ziółkowski 86 lat
zm. 7 marca, Milanów

Stanisława Koper 86 lat
zm. 10 marca, Kolembrody

Irena Szyszkowska 28 lat
zm. 9 marca, Tulniki

Henryka Szypłowska 73 lata
zm. 11 marca, Sosnowica

Irena Wojciechowska 78 lat
zm. 11 marca, Parczew

Usługi Pogrzebowe
Kochanowski
Tel. 509 412 470

Powiat bialski

Jadwiga Greczuk 71 lat
zm. 6 marca, Biała Podl.

Krzysztof Cajgner 77 lat
zm. 7 marca, Biała Podl.

Wanda Pawluczuk 74 lata
zm. 8 marca, Dobryń Kolonia

Julianna Serhej 90 lat
zm. 9 marca, Łomazy

Genowefa Hołubowicz 88 lat
zm. 9 marca, Studzianka

Romuald Kwiatkowski 72 lata
zm. 9 marca, Biała Podl.

Anna Tichoruk 69 lat
zm. 9 marca, Międzyrzec

Halina Korolczuk 92 lata
zm. 9 marca, Międzyrzec

Feliksa Gąska 91 lat
zm. 10 marca,
Ortel Królewski Drugi

Franciszka Oleksiejuk 89 lat
zm. 10 marca, Korczówka

Krzysztof Rudzki 67 lat
zm. 10 marca, Biała Podl.

Ludwik Rudzki 83 lata
zm. 10 marca,
Huszcza Pierwsza

Franciszek Zdolski 91 lat
zm. 11 marca, Biała Podl

Henryka Chodźko 91 lat
zm. 12 marca, Drelów

Waleria Zofia Wiczuk 85 lat
zm. 13 marca, Biała Podl.

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

Powiat łukowski

Marta Anna Zakrzewska 76 lat
zm.12 marca, Zarzecz Łukowski

Stanisław Rybka 91 lat
zm. 12 marca, Grężówka

Halina Grzechlik 83 lata
zm. 12 marca, Łuków

Jan Mućka 61 lat
zm. 13 marca, Stanin

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

BIA

eprasa.pl 32f0c2bd97

ARTYKUŁ SPONSOROWANY

Radzynianie, i nie tylko, schudli już 9 ton z NATURHOUSE

Walka ze zbędnymi kilogramami okazuje się dla mieszkańców Radzynia i okolic łatwiejsza niż się wydaje. Coraz więcej z nas decyduje się na odchudzanie z pomocą specjalisty i wybiera stałą opiekę dietetyka. Porzucamy modne diety cud i zaczynamy odchudzanie już z głową! - 20, 30, a nawet 50 kg! - Moi podopieczni dzięki wsparciu i wskazówkom przekraczają często granice własnych możliwości - mówi Justyna Wójtowicz, dietetyk Naturhouse Radzyń.

Z pomocy specjalistów ds. żywienia korzystają osoby z różnym stopniem nadwagi i w różnym wieku. Naturhouse Radzyń Podlaski pomaga dzieciom od 6-go roku życia, kobietom, które chciałyby poprawić figurę zrzucając 5-10kg ale również osobom borykającym się z otyłością kliniczną oraz w różnych jednostkach chorobowych. - Skuteczność, którą udaje się nam osiągnąć to nie tylko efekt jedzenia – to odwrót od starych nawyków, które rujnują zdrowie.

Po okresie współpracy często słyszę, że odmieniam nie tylko sylwetkę, ale także podejście do życia. Jestem dietetykiem z pasją, uwielbiam swoją pracę dzięki czemu motywuje, wspieram i nie oceniam - dodaje dietetyk Justyna Wójtowicz. Skuteczna metoda odchudzania, zrzucenie zbędnych kilogramów to jednak coś więcej niż zwykła dieta. Odchudzanie jest procesem, który jeśli jest prowadzony pod okiem specjalisty zmienia więcej niż tylko wagę.

Metoda Naturhouse opiera się na 3 etapach: systematycznym elemencie w postaci regularnych wizyt kontrolnych i odpowiednio dobranych sposobach odżywiania oraz zastosowaniu suplementacji opartej na składnikach naturalnego pochodzenia. Dzięki cotygodniowym spotkaniom z dietetykiem plan żywieniowy dopasowany jest do naszych indywidualnych potrzeb,

co przekłada się na efekty zauważalne od pierwszych tygodni. Kuracja odchudzająca podzielona jest na dwa etapy: odchudzanie i stabilizację masy ciała. Na każdym z etapów klient pozostaje pod opieką dietetyka, który wyprowadza nas z diety, dzięki czemu unikamy efektu jojo. Podopieczni, którzy schudli z dietetykiem Naturhouse mgr inz. Justyną Wójtowicz, zachwalają zarówno stałą opiekę, która pomogła im w systematycznym przestrzeganiu zaleceń oraz dobór diety i suplementów, dzięki którym nie odczuwają głodu, a efekty w postaci spadków wagi są widoczne od razu.

Jestem dietetykiem z 12 letnim doświadczeniem. Nie znajdziesz u mnie diet cud, za to 100% zdrowego podejścia. Moje podejście do pracy jest proste – chcę, żeby zdrowy styl życia był dla Ciebie przyjemnością, a nie kolejnym obowiązkiem.

NATURHOUSE Radzyń Podlaski – dietetyk Justyna Wójtowicz

ul. Dąbrowskiego 24

tel. 570 057 206

Zadzwoń, umów się.

BIA

eprasa.pl 32f0c2bd97

Na podwójnym gazie wylądował na betonowym przepuście

POWIAT OPOLSKI:
Kierowca Dacii uderzył w betonowy przepust. Jechał na podwójnym gazie, miał też przy sobie narkotyki. Został zatrzymany.

Fot.KPP Opole Lubelskie

Za kierownicą Dacii siedział 29-letni mieszkaniec gminy Urzędów. Mężczyzna miał w organizmie ponad 1,5 promila alkoholu

Do zdarzenia doszło w sobotę, 8 marca po godzinie 4 rano. Świadek zadzwonił, informując policjantów o samochodzie, który w miejscowości Granice (gmina Chodel) uderzył w betonowy przepust na budowanej drodze.

- Mundurowi, którzy przyjechali na miejsce, od zgłaszającego dowiedzieli się, że mężczyzna usłyszał głośny huk i zauważył samochód Dacia, który wjechał w betonowy przepust, a przy nim stojącego mężczyznę - relacjonuje starszy aspirant Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy KPP w Opolu Lubelskim.

Jak ustalili funkcjonariusze, za kierownicą Dacii siedział 29-letni mieszkaniec gminy Urzędów. Mężczyzna miał w organizmie ponad 1,5 promila alkoholu. Nic poważnego mu się nie stało.

Na tym jednak nie koniec, bo przy 29-latku policjanci znaleźli też woreczek foliowy, a w nim kilka gramów amfetaminy.

- Mężczyzna został zatrzymany i trafił do policyjnego aresztu. W poniedziałek, 10 marca - usłyszał dwa zarzuty kierowania pojazdem, znajdując się w stanie nietrzeźwości i posiadania środków odurzających, do których się przyznał. Grozi mu kara do 3 lat pozbawienia wolności - dodaje starszy aspirant Katarzyna Bigos.

Agnieszka Gołębiowska

Kreatywny złodziej, czyli jak z lasu pod Puławami „wyparowało" drewno

Strażnicy leśni zachodzili w głowę, jak ktoś zdołał wywieźć z lasu dwumetrowe klocki, nie pozostawiając żadnego śladu. Zagadkę rozwiązali, znajdując nieopodal... rower przystosowany do transportu drewna. Teraz sprawca kradzieży będzie tłumaczył się przed sądem.

Fot.Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Lublinie

Niedaleko miejsca, gdzie wycięto drzewa, strażnicy znaleźli ten oto rower przygotowany do przewozu klocków. Jednoślad został pozbawiony pedałów i łańcucha, czyli elementów, w które coś mogłoby się zaplątać, a zamiast siodełka ma przyspawany uchwyt w kształcie litery U. Strażnicy na zdjęciu prezentują, w jaki sposób sprawca kradzieży wywoził drewno z lasu, nie pozostawiając śladu

Wszystko działo się kilka dni temu na terenie Nadleśnictwa Puławy. Miejscowi strażnicy leśni dostali zgłoszenie o kradzieży drewna. Gdy udali się we wskazane miejsce, zastali pnie ściętych drzew. Ktoś ściął drzewa, następnie poobcinał gałęzie i podzielił na mniejsze klocki. Po trocinach ustalili, że musiały one mieć po ok. dwa metry długości. Pracownicy leśni przyglądali się uważnie śladom i zachodzili w głowę, w jaki sposób ktoś wywiózł przygotowane w ten sposób drewno z lasu, skoro wokół nie było żadnych śladów pojazdów mechanicznych. Wkrótce niedaleko znaleźli... rower. Ale nie byle jaki.

- Rower był pozbawiony pedałów i łańcucha, a zamiast siodełka miał przyspawany uchwyt w kształcie litery U. Sprawca był kreatywny i przygotował się do tego - opowiada Michał Gazda, komendant Posterunku Straży Leśnej w Nadleśnictwie Puławy.

Usprawniony w taki sposób jednoślad nie zaczepiał pedałami o rośliny, nic nie wplątywało się w łańcuch, a jednocześnie konstrukcja pozwalała przewozić jednej osobie znaczne ładunki. Prowadząc czynności w okolicy, strażnicy dotarli do zabudowań, gdzie natknęli się na resztki drewna i sprawcę. Ze względu na charakter sprawy nie chcą ujawniać szczegółów, ale, jak podkreślają, to był długotrwały proceder. Ze względu na wartość skradzionego drewna skierowali sprawę do sądu. Sprawca będzie odpowiadał z art. 120 kodeksu wykroczeń - Wyrąb drzewa w lesie w celu przywłaszczenia albo kradzież lub przywłaszczenie drzewa z lasu. Grozi mu kara aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny, a także zapłata nawiązki w wysokości podwójnej wartości wyrąbanego, ukradzionego lub przywłaszczonego drzewa, a ponadto, jeżeli ukradzione lub przywłaszczone drzewo nie zostało odebrane, orzeka się obowiązek zapłaty jego równowartości.

Jak przyznają leśnicy, kradzieże drewna zdarzają się przez cały rok, a ich nasilenie jest właśnie w okresie zimowym. - Na szczęście w dobie monitoringu i nowoczesnych technologii, z których korzystamy, łatwiej jest wykryć sprawcę - mówi Komendant Michał Gazda.

Marta Pietroń

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Miejski Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Monter mebli, Lublin/Emi Plus	1	6 500,00 zł	u
Robotnik budowlany, Lublin	1	6 000,00 zł	u
Kierowca B, Lublin/ SETIKO	1	6 600,00 zł	u
Pracownik hali, Lublin/LUBLINDIS	1	4 666,00 zł	u
Operator koparko – ładowarki, Lublin/ MKSTONE	1	4 666,00 zł	u
Pomocnik brukarza, Lublin/MKSTONE	1	4 666,00 zł	u
Dostawca potraw, Lublin		30,5 zł/godz.	z
Realizator filmu wideo (wideofilmowiec), Lublin		55 992,00 zł	d
Grafik Designer, Lublin		80 640,00 zł	d
Sprzedawca, Lublin	1	5 000,00 zł	u
Specjalista (branża budowlana lub elektryczna), Lublin/RZI	1	4 840,00 zł	u
Referent, Lublin/RZI	1	5 010,00 zł	u
Styliska paznokci, Lublin		30,5 zł godz.	z
Barista, Lublin	1	4 666,00 zł	u
Ślusarz, Lublin/MEGA-REM	1	5 000,00 zł	u
Psycholog, Lublin/KUL	1	6 800,00 zł	u
Pomocnik mechanika, Lublin/HYDROMONT	1	4 666,00 zł	u
Biomasażysta, Lublin	1	4 666,00 zł	u

u – umowa o pracę; z – umowa zlecenie; d - umowa o dzieło

Powiatowy Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Pomoc kuchenna, Bogucin/ ELEKTRO – DOR		30,5 zł/godz.	z
Kucharz, Bogucin/ELEKTRO-DOR		9 000,00 zł	z
Specjalista do spraw marketingu i handlu, Wólka	1	4 666,00 zł	u
Pracownik produkcji, Niemce/GI GROUP	1	5 000,00 zł	u
Mechanik, instruktor praktycznej nauki zawodu, Ćmiłów/ORA VIA	1	6 500,00 zł	u
Mechanik diagnosta, Ćmiłów/ORA VIA	1	6 500,00 zł	u
Opiekun osoby starszej/opiekun medyczny, Jastków	1	4 666,00 zł	u
Kelner, Bogucin		30,5 zł/godz.	z
Pracownik ogrodniczy, Nasutów/Bronisz	1	4 666,00 zł	u
Pracownik budowlany, Nasutów/Bronisz	1	4 666,00 zł	u
Instruktor nauki jazdy kat. B, Piotrowice/ZSTR		35 zł/godz.	z
Monter ogrodzeń, Krężnica Jara/SPAVALNIA		45 zł/godz.	z
Pomocnik spawacza, Krężnica Jara/SPAVALNIA		45 zł/godz.	z
Kierowca C+E, Wola Niemiecka/Widyński	1	6 000,00 zł	u
Monter urządzeń energetyki odnawialnej, Podzamcze	1	4 666,00 zł	u
Pracownik przy składaniu rolet, Piotrowice	1	4 666,00 zł	u
Pokojowa, Jabłonna Majątek	1	4 666,00 zł	u
Magazynier/kierowca kat. B/Jakubowice Konińskie/POL- BUD	1	6 100,00 zł	u
Kierownik budowy, Dys/POL-BUD	1	6 500,00 zł	u
Operator walca drogowego, Stoczek Kol./ Wronka		33 zł/godz.	z
Mechanik pojazdów samochodowych, Zagrody/ MOTO EURO	1	8 000,00 zł	u

u – umowa o pracę; z - umowa zlecenie

Zaprosił ją tylko na kawę, ale „nadużyła" gościnności

POWIAT OPOLSKI:
A miała tylko wstąpić na kawę... Kobieta ma teraz poważne kłopoty.

10 marca do policjantów z Poniatowej zgłosił się mężczyzna, który stracił portfel razem z dowodem osobistym, kartą bankomatową i gotówką - ponad 2 tys.zł. Po tym, jak zaprosił znajomą na kawę.

- Mężczyzna przekazał, że sam zaprosił kobietę na kawę do swojego mieszkania. Po jej wyjściu okazało się, że nie ma portfela. Później kobieta, co prawda, sama go oddała, jednak w portfelu nie było już pieniędzy. Ponadto kobieta posłużyła się jego kartą bankomatową i dokonała kilku wypłat pieniędzy na łączną kwotę ponad 3 000 złotych - relacjonuje komisarz Sabina Piłat-Kozieł z Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Policjanci szybko ustalili miejsce, w którym przebywa kobieta, po czym zatrzymali 36-letnią mieszankę Poniatowej. Udało im się też odzyskać skradzione pieniądze, kobieta miała je przy sobie. 36-latka usłyszała zarzuty: kradzież portfela i kradzież z włamaniem na konto bankowe przy użyciu skradzionej karty i poprzez złamanie kodu PIN.

Grozi jej kara nawet do 10 lat pozbawienia wolności.

Agnieszka Gołębiowska

WSP

eprasa.pl 32f0c2bd97

MDP z Rogoźnicy i Chotyłowa na mistrzostwach Polski! Historyczny sukces młodych druhów

Młodzieżowe Drużyny Pożarnicze z Rogoźnicy i Chotyłowa wywalczyły awans na Mistrzostwa Polski! Podczas II Wojewódzkich Halowych Zawodów MDP w Piaskach obie ekipy zaprezentowały doskonałą formę. Rogoźnica triumfowała wśród chłopców, Chotyłów wśród dziewcząt – teraz obie drużyny zmierzą się z najlepszymi w kraju.

Drużyna chłopców z MDP Rogoźnica okazała się bezkonkurencyjna, zdobywając złoto i ustanawiając nowy rekord – 89,68 sekundy. Każdy zawodnik dał z siebie wszystko, a ich czasy przełożyły się na drużynowy sukces. Indywidualnie najlepiej zaprezentował się Karol Charczuk, który z czasem 21,11 s zajął drugie miejsce w rywalizacji indywidualnej. Trzecie miejsce przypadło Piotrowi Wójcickiemu (22,47 s), a tuż za podium uplasował się Filip Charczuk (22,67 s).

Z kolei dziewczęta z MDP Chotyłów osiągnęły historyczny sukces, zapewniając sobie awans do mistrzostw Polski po fenomenalnym występie i czasie 102,74 sek. To pierwszy taki triumf w historii tej drużyny, a ich waleczność i konsekwencja pozwoliły na zajęcie pierwszego miejsca w województwie.

Dominacja w rywalizacji indywidualnej

W klasyfikacji indywidualnej bezkonkurencyjny okazał się Dawid Baraniuk z MDP Chotyłów, który z czasem 21,08 s zdobył złoty medal. Tuż za nim uplasowali się Karol Charczuk (21,11 s) i Piotr Wójcicki (22,47 s), zapewniając MDP Rogoźnica silną reprezentację na podium. Wśród dziewcząt zwyciężyła Weronika Zielnik (24,55 s), a podium uzupełniły Nikola Semeryło (25,13 s) i Nicola Łukasińska (25,33 s) – wszystkie z MDP Chotyłów.

Zacięta walka w finale „Championa"

Kibice z zapartym tchem śledzili rywalizację o tytuł „Championa" zawodów. Wśród chłopców najlepszy okazał się Dawid Baraniuk, który w finale pokonał Filipa Charczuka z Rogoźnicy (21,87 s). Wśród dziewcząt pojedynek stoczyły zawodniczki MDP Chotyłów, a zwycięstwo odniosła Nikola Semeryło.

Wielkie podziękowania i czas na przygotowania

Sukces młodych strażaków nie byłby możliwy bez zaangażowania trenerów, opiekunów oraz wsparcia lokalnych władz i kibiców. Drużyny dziękują gminie Międzyrzec i gminie Piszczac za organizację transportu, a także wszystkim, którzy przyczynili się do tego, że mogli przygotować się do rywalizacji w komfortowych warunkach.

Teraz przed MDP Rogoźnica i Chotyłów kolejne wyzwanie – mistrzostwa Polski. Drużyny rozpoczynają intensywne przygotowania, by jak najlepiej zaprezentować się na ogólnopolskiej arenie. 22 marca będą walczyć o tytuł najlepszych w kraju – trzymamy kciuki!

rg

MDP Rogoźnica zaprezentowała się na swoim, wysokim poziomie

Fot.OSP MDP Rogoźnica

MDP Chotyłów po raz kolejny udowodniła, że należy do ścisłej czołówki drużyn w Polsce

Fot.OSP KSRG Chotyłów

M A T E R I A Ł Z E W N Ę T R Z N Y

Gminni operatorzy wkraczają do programu Czyste Powietrze

Dzięki nim mieszkańcy uzyskają pomoc w realizacji procesu wymiany kopciucha i termomodernizacji domu - od momentu podjęcia decyzji o inwestycji aż po rozliczenie dotacji. Nowy program Czyste Powietrze rusza 31 marca, z jasnymi zasadami i lepszą ochroną wszystkich, którzy chcą skorzystać z dofinansowania.

Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat i Środowisko | Rzeczpospolita Polska | Dofinansowane przez Unię Europejską | KRAJOWY PLAN ODBUDOWY

Dofinansowane przez Unię Europejską - NextGenerationEU

Gmina jako operator programu Czyste Powietrze zapewni bezpłatną, kompleksową pomoc szczególnie dla mieszkańców narażonych na ubóstwo energetyczne czy mniej zaradnych. To będą tacy aniołowie stróżowie, którzy poprowadzą ich za rękę od momentu podjęcia decyzji o realizacji inwestycji, przez cały proces inwestycyjny, aż do zakończenia projektu i rozliczenia dofinansowania. Rola operatora to nie tylko pomoc w składaniu wniosków, ale też wsparcie przy zlecaniu audytu energetycznego, wyborze wykonawcy i monitorowaniu inwestycji. Chodzi o to, żeby zapewnić tym osobom pomoc przez cały proces inwestycyjny.

Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (NFOŚiGW) na finansowanie zadań operatorów przeznaczył w tym roku 40 mln zł.

❖ Anioł stróż beneficjenta

Osoby zagrożone ubóstwem energetycznym są uprawnione do 100 proc. dofinansowania kosztów netto termomodernizacji domu i wymiany pozaklasowego kotła, tzw. kopciucha. Dla tej grupy Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej przygotował w nowym programie Czyste Powietrze specjalne wsparcie w postaci operatorów.

Ten najwyższy poziom wsparcia w nowym programie Czyste Powietrze będzie dostępny tylko poprzez pomoc operatora. Podobna sytuacja dotyczy dotacji z prefinansowaniem. Operator może też świadczyć pomoc osobom, które ubiegają się o podwyższone dotacje (70 proc.).

❖ Korzyści dla gminy z bycia operatorem

Zgłoszenia od gmin przyjmują Wojewódzkie Fundusze Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (WFOŚiGW). Nabór jest ciągły, do 21 marca trwa pierwsza tura zgłoszeń. Jeśli na danym terenie gmina nie zgłosi się do roli operatora, to planowane jest powierzenie tych zadań WFOŚiGW.

Gminy, które podejmą się tej roli, za skuteczne wsparcie każdego beneficjenta dostaną dodatkowe 1700 zł

Gminy już teraz są ważnym partnerem w programie Czyste Powietrze - 85 proc. gmin w kraju zawarło z WFOŚiGW porozumienia dotyczące prowadzenia gminnych punktów konsultacyjno-informacyjnych (PKI). Pełnienie roli operatora pozwoli na rozwinięcie pomocy, jaką obecnie otrzymują mieszkańcy, a gmina dostanie za swoją pracę dodatkowe wynagrodzenie.

Pracownik gminy działający w imieniu operatora nie musi posiadać wykształcenia inżynierskiego ani kwalifikacji w zakresie audytów. Powinien dobrze znać program Czyste Powietrze - a to zapewni kompleksowy pakiet szkoleń ze strony NFOŚiGW oraz WFOŚiGW.

❖ Zadania operatorów

Zadania operatorów podzielono na dwa etapy z odrębnym wynagrodzeniem za każdy z nich. Gmina będzie wynagradzana za działalność operatorską w formie ryczałtu za skuteczne wsparcie każdego beneficjenta w pierwszym i drugim etapie.

❖ Korzyści dla mieszkańców i dla gminy

Pełnienie funkcji operatora programu Czyste Powietrze przyniesie gminom oraz mieszkańcom szereg korzyści. Gminy zyskają większy wpływ na ochronę mieszkańców przed nieuczciwymi praktykami i przyspieszą tempo wymiany nieefektywnych źródeł ciepła. Wynagrodzenie, jakie otrzymają za swoją pracę, gminy będą mogły przeznaczyć zgodnie ze swoimi potrzebami.

Podpisywanie porozumień operatorskich między WFOŚiGW a gminami, które do 21 marca zgłoszą się do pełnienia funkcji operatora, przewidziano do 31 marca 2025 roku. Kolejny etap nastąpi do 30 czerwca 2025 roku. Nabór zgłoszeń na gminnych operatorów jest prowadzony w trybie ciągłym (szczegóły podane są na stronach internetowych WFOŚiGW).

Zadania w pierwszym etapie obejmują:

- dotarcie do mieszkańców, którzy potrzebują wsparcia przy wymianie źródła ciepła i termomodernizacji domu;
- ocenę poziomu dofinansowania możliwego do otrzymania przez danego mieszkańca;
- pomoc w procesie audytu energetycznego;
- pomoc w wypełnieniu i złożeniu wniosku o dofinasowanie do WFOŚiGW.

Zadania w drugim etapie obejmują pomoc:

- przy wyborze i podpisaniu umowy z wykonawcami;
- w przygotowaniu wniosku o wypłatę zaliczki, zgodnie z listą sprawdzającą (w przypadku prefinansowania obligatoryjne w I etapie);
- w realizacji umowy, uzyskiwaniu finansowania i prefinansowania na kolejnych etapach;
- w wyborze wykonawcy świadectwa charakterystyki energetycznej budynku;
- w przygotowaniu wniosku o płatność oraz w rozliczeniu końcowym projektu;
- w zapewnieniu pełnej dokumentacji przedsięwzięcia.

Nowy program Czyste Powietrze ruszy 31 marca.
To największa proekologiczna inicjatywa służąca skutecznej walce ze smogiem oraz poprawie efektywności energetycznej polskich domów.

NARODOWY FUNDUSZ OCHRONY ŚRODOWISKA I GOSPODARKI WODNEJ

Współfinansowane z unijnego systemu handlu uprawnieniami do emisji (Funduszu Modernizacyjnego)

BIA

eprasa.pl 32f0c2bd97

Wypadek żołnierza. Z twarzy Mariusza uśmiech nigdy nie schodził

32-latek kierujący Volkswagenem z nieustalonych przyczyn zjechał z drogi i uderzył w drzewo. Jego życia nie udało się uratować.

Kolega śp. Mariusza: To ułożony chłopak. Ambitny. Wiedział, jaki ma plan na życie

Do wypadku w Żyrzynie doszło w sobotę (8 marca). Śp. Mariusz pochodził z Żerdzi. Nie tak dawno wziął ślub ze swoją kobietą życia. Zamieszkali w Osinach.

- Ze wstępnych ustaleń policjantów puławskiej drogówki wynika, że kierujący Volkswagenem mężczyzna z nieustalonych jak dotąd przyczyn zjechał z drogi i uderzył w drzewo. Na miejsce skierowano służby ratunkowe. Interweniowali również strażacy. Pomimo reanimacji prowadzonej na miejscu przez ratowników medycznych życia kierującego pojazdem 32-latka nie udało się uratować - informuje nadkomisarz Anna Kamola z KWP w Lublinie.

Na miejscu policjanci z puławskiej drogówki prowadzili oględziny pod nadzorem prokuratora. Przyczyny wypadku wyjaśni prowadzone śledztwo. Tragicznie zmarły kierowca to żołnierz, który odbywał szkolenie w 41. Bazie Lotnictwa Szkolnego imienia mjr. pil. Eugeniusza Horbaczewskiego w Dęblinie.

- Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że w dniu 8 marca w godzinach porannych doszło do wypadku samochodowego, w którym zginął żołnierz Dobrowolnej Zasadniczej Służby Wojskowej odbywający szkolenie w 41. Bazie Lotnictwa Szkolnego – poinformowała 41. Baza Lotnictwa Szkolnego na Facebooku. Dowódca bazy złożył także kondolencje żonie oraz najbliższym żołnierza.

W śmierć 32-latka nie może uwierzyć jego kolega. - W przeszłości pracowaliśmy razem. Był bardzo sympatycznym człowiekiem. Uśmiech nie schodził z jego twarzy. Był bardzo pozytywnie nastawiony do życia. Jego nagła strata to był szok dla wszystkich - mówi Jakub.

Kolega śp. Mariusza dodaje, że jeszcze nie tak dawno przeglądał zdjęcia na jego profilu w mediach społecznościowych. - Cieszy się, że ożenił się. Na świat przyszło dziecko. Możemy tylko współczuć, bo bodajże dwuletnia pociecha straciła tatę, a żona męża - dodaje.

Kolejny z kolegów nie może uwierzyć w śmierć Mariusza. - To ułożony chłopak. Ambitny. Wiedział, jaki ma plan na życie. Pracowaliśmy razem. Widzieliśmy się codziennie. Nie było z nim żadnych problemów. Gdy dowiedziałem się o tym potwornym wypadku, nie mogłem uwierzyć, że stało się coś takiego - mówi Paweł.

mp

Próbował okraść sklep. Był pijany

POWIAT OPOLSKI:
Mowa o jednym z mieszkańców z gminy Józefów nad Wisłą, który w opolskim dyskoncie wybrał produkty za prawie tysiąc złotych i wcale nie zamierzał za nie płacić. Przyłapał go pracownik ochrony.

W środę, 12 marca wieczorem w jednym ze sklepów na terenie Opola Lubelskiego pracownik ochrony ujął mężczyznę, który chciał wyjść ze sklepu, nie płacąc za swoje zakupy. A trochę tego było...- Skierowani na miejsce policjanci ustalili, że 25-letni mężczyzna z torbą pełną produktów spożywczo - przemysłowych oraz kosmetycznych był już za linią kasy. Mężczyzna nie miał przy sobie paragonu, gdyż nie zapłacił za swoje zakupy, które zostały oszacowane na kwotę prawie 1000 złotych - relacjonuje komisarz Sabina Piłat-Kozieł z Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Policjanci wyczuli od mężczyzny zapach alkoholu, również jego zachowanie wskazywało na to, że nie jest trzeźwy. Jak się szybko okazało, wydmuchał 1,5 promila.

- Pijany 25-latek trafił do policyjnego aresztu, gdzie po wytrzeźwieniu przyznał się do kradzieży w sklepie. Wkrótce mężczyzna stanie przed sądem i odpowie za kradzież produktów ze sklepu. Grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności - dodaje komisarz Sabina Piłat-Kozieł.

Agnieszka Gołębiowska

Wypadł z drogi i uderzył w drzewo

POWIAT OPOLSKI:
Trwa wyjaśnianie okoliczności zdarzenia, do którego doszło w czwartek, 13 marca w Słotwinach (gmina Karczmiska, powiat opolski). Kierowca stracił na zakręcie panowanie nad pojazdem i uderzył w drzewo. Jedna osoba trafiła do szpitala.

Fot. KPP Opole Lubelskie

Policjanci z Opola Lubelskiego wyjaśniają okoliczności zdarzenia

Jak ustalili policjanci z Opola Lubelskiego, w czwartek po południu w miejscowości Słotwiny 58-latek jadący Fordem nie dostosował prędkości do panujących na drodze warunków, na łuku drogi stracił panowanie nad autem, zjechał z drogi, po czym uderzył w przydrożne drzewo. - Na miejscu lądował śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego, który zabrał poszkodowaną 56-letnią pasażerkę pojazdu do szpitala w Lublinie. Na szczęście jej życiu nie zagraża niebezpieczeństwo. Kierujący fordem 58-letni mężczyzna był trzeźwy - przekazuje komisarz Sabina Piłat-Kozieł z Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

58-letni mieszkaniec gminy Kazimierz Dolny ze zdarzenia wyszedł cało.

Pamiętajcie o zasadach bezpieczeństwa!

- Przy tak zmiennych warunkach pogodowych spowodowanych opadami deszczu koła pojazdów szybko tracą przyczepność. Z tego też względu jazda z dużą prędkością czy też wykonywanie wszelkich manewrów na drodze – wyprzedzanie, wymijanie, wchodzenie w zakręt może skończyć się tragicznie. Starajmy się przewidywać zagrożenia na drodze - przestrzega komisarz Sabina Piłat-Kozieł.

Agnieszka Gołębiowska

Dzień Sołtysa w TVP 3 Lublin

Dzień Sołtysa obchodzony jest 11 marca, sołtyski z powiatu parczewskiego wystąpiły w programie Miłego Południa. Spotkanie było okazją do pokazania blasków i cieni tej funkcji, ale też do podziękowań dla liderów lokalnej społeczności.

Gośćmi Marty Gogłozy i Adama Kościańczuka w programie Miłego Popołudnia TVP 3 Lublin były Elżbieta Mazurek, sołtys miejscowości Brudno, gmina Parczew i Justyna Golonka, sołtys Kostr i przewodnicząca Rady Gminy Milanów

Sołtysi i Sołtyski to lokalni liderzy działający na wsiach. Na terenie naszego kraju funkcje tą sprawuje 40447 osób, niestety tylko 40 proc. stanowią kobiety. Sołtysami zostają ludzie o dużej dozie zaufania społecznego. O funkcji sołtysa, blaskach i cieniach tej społecznej funkcji panie sołtyski opowiedziały w porogamie Miłego Południa TVP 3 Lublin.

Elżbieta Mazurek, sołtys miejscowości Brudno, gmina Parczew, funkcję sołtysa pełni już czwartą kadencję.

- Presja kamery i czasu robi swoje, ale samo zaproszenie do telewizji traktuję jako ogromne wyróżnienie - mówi pani sołtys. - Zawsze mogę liczyć na wsparcie mieszkańców. Życzenia z okazji Dnia Sołtysa sprawiają, że rzeczywiście ten dzień staje się wyjątkowy.

Sołtysi idą z duchem czasu. Wiele spraw załatwia się na zebraniach wiejskich. Jednak dobrym nośnikiem informacji i komunikacji staje się internet.

- Do programu zaprosił mnie Adam Kościańczuk, co było bardzo miłym zaskoczeniem - mówi Justyna Golonka, sołtys Kostr. - Cieszę się, że nasze sołectwo zostało dostrzeżone i mogłam je z dumną reprezentować przed kamerami. Mam wspaniałych mieszkańców, dzięki czemu w naszym sołectwie dzieje się dużo. Odbywają się u nas zajęcia Zumby, realizujemy wiele inicjatyw, z których większość nabrała cykliczności, co niesamowicie mnie cieszy. Aktualnie przygotowujemy się do organizacji już po raz czwarty Drogi Krzyżowej mieszkańców wsi Kostry. Bardzo dużo w pracy sołtysa pomaga współpraca, zarówno ta z samorządem, jak i instytucjami czy organizacjami. Dzięki temu możemy jeszcze bardziej wpływać na to, co dzieje się na terenie sołectwa i w jaki sposób się to odbywa - dodaje pni sołtys.

ema

WSP

eprasa.pl 32f0c2bd97

Tragiczna przejażdżka quadem. Śledczy nie mają wątpliwości, kto prowadził

Fot.Policja/Archiwum

Jadący quadem 22-latek i 24-latek zjechali na zakręcie z drogi gruntowej i uderzyli w pryzmę kamieni i w drzewo. Uderzenie było na tyle silne, że młodszy z mężczyzn poniósł śmierć. Dla drugiego uczestnika wypadku, zdarzenie skończyło się poważnymi obrażeniami

OSTROŻNIE NA QUADACH!

Niedługo po tragicznym wypadku w Szaniawach-Matysach, do groźnego zdarzenia z udziałem quada doszło w Biardach (gm. Łuków). Z ustaleń policjantów wynika, że 48-latek z powiatu siedleckiego zjeżdżając stromym zboczem żwirowni źle ocenił pochylenie i kierowany przez niego quad przewracając się na bok przygniótł jadącego z nim syna. Chłopiec trafił do szpitala. 10-latek może jednak mówić o dużym szczęściu, bo nie odniósł poważniejszych obrażeń.
Do zdarzenia doszło 23 lutego. Kierowca quada był trzeźwy

Było już po zmroku, gdy dwaj młodzi mężczyźni pędzili quadem po drodze gruntowej. Jazdę skończyli na pryzmie kamieni i drzewie. Życia jednego z nich nie udało się uratować. Prokurator musiał rozstrzygnąć, kto siedział za kierownicą pojazdu.

Niedzielnego wieczoru, 17 lutego, 22-latek z gminy Trzebieszów i 24-letni łukowianin wybrali się na przejażdżkę quadem koło miejscowości Szaniawy-Matysy w gminie Trzebieszów (pow. łukowski). Poruszali się drogą gruntową. Skończyło się tragicznym w skutkach wypadkiem. - Z ustaleń mundurowych pracujących na miejscu zdarzenia wynika, że jadący quadem 22-latek i 24-latek zjechali na zakręcie z drogi i uderzyli w pryzmę kamieni i w drzewo. W wyniku wypadku pokrzywdzeni mężczyźni doznali obrażeń ciała. Niestety, mimo prowadzonej na miejscu zdarzenia reanimacji, życia 22-latka nie udało się uratować. Natomiast pokrzywdzony 24-letni łukowianin z poważnymi urazami został przewieziony do szpitala - informował tuż po zdarzeniu asp. szt. Marcin Józwik, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Łukowie.

Śledztwo w tej sprawie prowadzi Prokuratura Rejonowa w Łukowie. Jednym z zadań śledczych było ustalenie, kto prowadził pojazd. - Na podstawie nagrania monitoringu oraz zeznań świadków ustalono bez wątpliwości, że kierującym był mężczyzna, który zginął w tym wypadków - informuje prokurator Jolanta Niewęgłowska, p.f. prokuratora rejonowego w Łukowie. Prokurator czeka na wyniki sekcji zwłok, które rozstrzygną kwestię tego, czy kierujący pojazdem był w chwili zdarzenia trzeźwy. Śledztwo jest prowadzone w kierunku spowodowania wypadku komunikacyjnego, którego następstwem jest śmierć jednego z jego uczestników. Jeżeli prokurator ostatecznie potwierdzi dotychczasowe ustalenia wskazujące na to, że sprawcą wypadku jest 22-latek, który w jego wyniku poniósł śmierć, śledztwo zostanie umorzone.

> **asp. szt. Marcin Józwik** *KPP w Łukowie*
> *Mimo prowadzonej na miejscu zdarzenia reanimacji, życia 22-latka nie udało się uratować*

Dominik Smagała

Szpital w Parczewie. Kielar zrezygnował z dyrektorskiej posady. Trafi do Puław

W Państwowym Instytucie Weterynaryjnym-Państwowym Instytucie Badawczym w Puławach pracować będzie Ryszard Kielar, który zrezygnował z pełnienia funkcji dyrektora parczewskiego szpitala.

Fot.Marcin Kusyk

Ryszard Kielar będzie pracował w puławskim instytucie

W 2024 roku Jarosław Ostrowski, dotychczasowy dyrektor, odszedł z parczewskiego szpitala po dwóch latach pracy na tym stanowisku. Wrócił do szpitala MSWiA w Lublinie.

Nowego dyrektora wskazał w uchwale Zarząd Powiatu Parczewskiego - na 6-letnią kadencję powołany został Ryszard Kielar. Jego kadencja miała upłynąć 6 października 2030 roku. Wcześniej Kielar startował na wójta gm. Lubartów z KOALICYJNY KOMITET WYBORCZY TRZECIA DROGA POLSKA 2050 SZYMONA HOŁOWNI - POLSKIE STRONNICTWO LUDOWE. Nie wszedł do drugiej tury. Podał wówczas, że jest członkiem PSL.

Niespodziewana rezygnacja

Kadencja Kielara nie potrwa jednak do 2030 roku, o czym na niedawnej sesji Rady Powiatu Parczewskiego poinformował starosta Janusz Hordejuk. - Dyrektor złożył wypowiedzenie, okres wypowiedzenia upływa pod koniec kwietnia, następnie przygotujemy konkurs - poinformował starosta, odpowiadając na pytanie radnego Adama Wróblewskiego.

„Wspólnota" ustaliła nieoficjalnie, że Kielar ma zacząć pracę w inspekcji weterynaryjnej. Próbowaliśmy się skontaktować telefonicznie z dyrektorem Kielarem, ale bezskutecznie. Wysłaliśmy zatem pytania na maila, ale nie otrzymaliśmy odpowiedzi.

Nasze doniesienia potwierdziły się. Kielar figuruje już na stronie Państwowego Instytutu Weterynaryjnego-Państwowego Instytutu Badawczego w Puławach. Ma odpowiadać za dział techniczny. Do jego zadań należeć będzie: utrzymywanie sprawności infrastruktury instytutu; koordynowanie przygotowania i realizacji prac remontowych lub inwestycyjnych; koordynowanie przeglądów, wzorcowania, sprawdzania laboratoryjnego wyposażenia pomiarowego czy prowadzenie książki obiektów użytkowanych przez instytut.

Trudna sytuacja finansowa

Przypomnijmy, że parczewski szpital jest w trudnej sytuacji finansowej. W styczniu Ryszard Kielar poinformował, że placówka zalega lekarzom ok. 2,1 mln złotych. Opóźnienia w płatnościach wynoszą do 45 dni. Z informacji nie wynikało, ilu lekarzy nie dostało pensji na czas.

Grzegorz Rekiel

Policja szuka niszczycieli banerów Trzaskowskiego

Przed każdymi kolejnymi wyborami w Białej Podlaskiej niszczone są banery, niejednokrotnie przeciwnych ugrupowań i to seriami. Tym razem poszkodowany został komitet wyborczy Rafała Trzaskowskiego.

Fot.Wojciech Sosnowski

Dokumentacja Wojciecha Sosnowskiego z bialskiego sztabu Rafała Trzaskowskiego dotycząca zniszczenia banerów

Przed kilkoma dniami Wojciech Sosnowski z bialskiego sztabu Rafała Trzaskowskiego (jest też radnym Sejmiku Województwa Lubelskiego) zgłosił policji fakt zniszczenia w Białej Podlaskiej 3. banerów z wizerunkiem kandydata Platformy Obywatelskiej na Prezydenta RP.

- W Białej Podlaskiej mieszkańcy chętnie wywieszają materiały wyborcze Rafała Trzaskowskiego na swoich ogrodzeniach i posesjach. Niestety są też i tacy, którzy je niszczą. Wiele osób pisało do mnie z prośbą o interwencję, ponieważ banery, które powiesili zostały pocięte, uszkodzone lub zerwane. W związku z tym 7 marca sprawę zgłosiłem do bialskiej komendy policji – powiadomił nas Wojciech Sosnowski.

Podał też przykład: „Na skrzyżowaniu ulicy Witoroskiej i Koncertowej (rondo WOŚP), ktoś zniszczył baner wycinając twarze Rafała Trzaskowskiego. Miejsce to jest objęte monitoringiem. Czekam na ustalenia policji".

Skierował także apel za pośrednictwem kilku redakcji. - Być może ktoś widział osoby niszczące banery i będzie mógł pomóc policji w odnalezieniu sprawców - ma nadzieję. Powołuje się na Kodeks wykroczeń, który wskazuje: „Kto umyślnie uszkadza lub usuwa ogłoszenie wystawione publicznie przez instytucję państwową, samorządową albo organizację społeczną lub też w inny sposób umyślnie uniemożliwia zaznajomienie się z takim ogłoszeniem, podlega karze aresztu albo grzywny" (art. 67 § 1).

Nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla, oficer prasowy bialskiej policji poinformowała nas, że w tej sprawie prowadzone są przez Komendę Miejską Policji czynności wyjaśniające w kierunku art. 67 Kodeksu wykroczeń.

- Ustalamy wszystkie okoliczności, w tym sprawcę tego czynu – zapewniła nadkomisarz.

(Pim)

WSP

eprasa.pl 32f0c2bd97

Złoto Kacpra Roszkowskiego!

Pierwszy mistrz Polski w siatkówce z Międzyrzeca!

Kacper Roszkowski, pochodzący z Międzyrzeca Podlaskiego siatkarz, został mistrzem Polski juniorów. Wraz z drużyną MOS Wola Warszawa sięgnął po tytuł, mając znaczący wkład w sukces zespołu. To pierwsze tego rodzaju osiągnięcie dla zawodnika z Międzyrzeca Podlaskiego.

Wypożyczony z Trójki Międzyrzec Podlaski Roszkowski rozpoczął turniej finałowy w imponującym stylu, zdobywając tytuł MVP w pierwszym meczu przeciwko BKS Chemik SM Bydgoszcz. Jego drużyna wygrała to spotkanie 3:0. W kolejnym starciu MOS Wola Warszawa pokonał Jastrzębski Węgiel 3:2, zapewniając sobie miejsce w czołowej czwórce turnieju.

Kacper doceniony przez szefa szkolenia

W ostatnim meczu fazy grupowej siatkarze z Warszawy musieli uznać wyższość Trefla Gdańsk, przegrywając 1:3, jednak mimo porażki zakwalifikowali się do półfinału. Tam pokonali Eco-Team AZS Stoelzle Częstochowa 3:1, co zapewniło im awans do finału.

W decydującym meczu MOS Wola Warszawa zmierzył się z AKS Rzeszów i odniósł zwycięstwo 3:1, zdobywając mistrzostwo Polski juniorów. Trzecie miejsce zajęli siatkarze Trefla Gdańsk, którzy w trzech setach pokonali graczy z Częstochowy. To wielki sukces Kacpra Roszkowskiego, który przez cały turniej prezentował wysoką formę. Jego talent i zaangażowanie zostały dostrzeżone przez ekspertów, w tym przez szefa szkolenia programu SOS - Krzysztofa Felczaka.

68 punktów i pięć asów

Kacper Roszkowski swoje pierwsze siatkarskie kroki stawiał pod okiem trenera Zbigniewa Bernata, który od lat pracuje z młodymi talentami w Międzyrzecu Podlaskim. To właśnie w rodzinnym mieście rozpoczęła się jego przygoda z siatkówką, a teraz jako mistrz Polski juniorów może być inspiracją dla kolejnych pokoleń młodych sportowców.

Poza zdobyciem tytułu najlepszego zawodnika meczu otwarcia, Kacper zanotował w całym turnieju 68 punktów oraz pięć asów serwisowych. Trzy z nich zostały zdobyte w najważniejszym meczu turnieju.

Fot. Trójka Międzyrzec

Kacper Roszkowski zaraz po zdobyciu tytułu Mistrza Polski Juniorów. Gratulujemy!

ROZMOWA ZE Zbigniewem Bernatem, pierwszym trenerem Kacpra Roszkowskiego

„Wymarzone dziecko do treningu"

W To właśnie Pan jako pierwszy zwrócił uwagę na Kacpra. Pamięta Pan, jak do tego doszło?

- Było mi o tyle łatwiej, że obaj starsi bracia byli moimi podstawowymi zawodnikami. Co prawda na innych pozycjach, bo najstarszy był rozgrywającym i to naprawdę w jednej z moich najlepszych drużyn - mówię o Damianie. Później Bartek był jako przyjmujący, czasem atakujący, zależnie od potrzeb w drużynie. Marzyłem o tym, żeby Kacper grał na przyjęciu, bo naprawdę miał i ma do tego predyspozycje. Dowodem jest ubiegłoroczny medal Mistrzostw Polski w siatkówce plażowej. Włodarze i trenerzy klubu, w którym trenuje obecnie, zdecydowali, że jest na pozycji atakującego i absolutnie to szanuję.

W W rozmowach z osobami związanymi z międzyrzecką siatkówką bardzo często pojawia się temat wsparcia rodziny. Ta pomoc była widoczna od samego początku?

- Oczywiście. Przede wszystkim pani Małgosia, mama Kacpra, naprawdę wyjątkowo zaangażowana. Na treningi zawsze dowieziony, zawsze odwieziony. Na zawodach zawsze obecny, do tego jeszcze bardzo pracowity. Wymarzone dziecko do treningu.

W Spodziewał się Pan, że to właśnie Kacper będzie pierwszym międzyrzeczaninem, który osiągnie tak duży sukces?

- Wcześniej miałem kilku kapitalnych zawodników. Zgrać ze sobą musi się jednak wiele składowych. Zawodnik musi trafić w odpowiedni rocznik, drużynę, trenerów i przede wszystkim odpowiedni klub. Kacprowi fajnie się to wszystko poukładało. Wcześniej liczyłem na co najmniej czterech, którzy zwojują co najmniej tyle, co Kacper, już w dorosłej siatkówce. Jeśli chodzi o Kacpra, naprawdę cieszę się. Od kiedy zaczął rosnąć i to nie odbijało się na jego motoryce i kulturze ruchu, wiedziałem, że to jest człowiek, który w siatkówce może dużo osiągnąć. Robi postępy z roku na rok. Obecnie jest to już inny Kacper. Byłem zauroczony jego ubiegłorocznym graniem w siatkówce plażowej. Cieszyłem się wtedy, szczerze cieszę się również teraz.

W Warto przypomnieć właśnie o tym, że Kacper osiągnął także bardzo duży sukces w plażowej odmianie siatkówki.

- Świetnie się złożyło, że zagrał z Bartoszem Mazurem z Białej Podlaskiej. Jeden zyskał przy drugim bardzo wiele i to ich obopólny sukces. Cieszę się, że w tamtym towarzystwie Kacper absolutnie nie odstawał. To dla mnie ważne, że był równorzędnym partnerem i osiągnął medal. Dodajmy, że wtedy jako człowiek rok młodszy.

W W Międzyrzecu, w najbliższym czasie znajdą się kolejne talenty, które mogłyby pójść śladem Kacpra?

- Myślę, że na następne sukcesy musimy poczekać dwa, trzy lata. Był zastój, nie mieliśmy klas sportowych. Teraz to wszystko wraca, kończy się przepiękna hala, będzie zwolniona sala w „Trójce". Co za tym idzie, będzie można zrobić więcej rzeczy po południu. Nie oszukujmy się, więcej wartościowych rzeczy dla zawodników robi się po południu. Jest cisza, spokój, siatkarze są wyizolowani. Zapraszamy i pracujemy danego dnia z tymi, z którymi chcemy coś robić. Jest czas popracować indywidualnie i w grupie. Przede wszystkim, po południu przychodzą zawodnicy, którzy chcą. Seniorzy przeniosą się na dużą halę, my będziemy mieć do dyspozycji dużo więcej godzin popołudniowych na naszej sali gimnastycznej. Są SOS-y, ruszają klasy sportowe. To musi zaprocentować, ale potrzeba czasu.

Mistrzowskie medale w hali i na plaży

Warto wspomnieć, że siatkarz z Międzyrzeca Podlaskiego pokazywał swoje wysokie umiejętności nie tylko w hali, ale także w siatkówce na plaży. Kacper, w parze z Bartoszem Mazurem, w lipcu 2023 roku został brązowym medalistą Mistrzostw Polski Juniorów Młodszych w siatkówce plażowej.

Mieszkańcy Międzyrzeca Podlaskiego z dumą śledzili sukcesy Kacpra i liczą na to, że w przyszłości ponownie zobaczą go w barwach Międzyrzeckiego Towarzystwa Siatkarskiego.

rg

Statystyki Kacpra Roszkowskiego w turnieju finałowym:

- **MVP** w meczu otwarcia
- punkty: **68**
- asy serwisowe: **5**

ROZMOWA Z Marcinem Śliwą, prezesem UKS Trójka Międzyrzec Podlaski

„Talent, determinacja i wsparcie rodziny"

W Pierwszy Mistrz Polski w siatkówce wychowany w Trójce. To chyba całkiem niezły prezent na 20-lecie klubu?

- Dokładnie tak. Może nie mamy sukcesów w drużynach, bo nie da się ukryć, że trzeba mieć kolektyw ok. 20 osób. Nasz klub ma małe szanse, żeby osiągnąć Mistrzostwo Polski, ale mamy możliwość, by wyłapywać „perełki". I tu trzeba podkreślić, że Zbigniew Bernat był pierwszym, który zauważył Kacpra. Kiedy Kacper kończył szkołę podstawową, widzieliśmy, że ma duże możliwości. Miał także możliwości złapania parametrów, które w siatkówce są bardzo ważne, a więc wzrost. W pewnym momencie Kacper zaczął bardzo szybko rosnąć. Postanowiliśmy znaleźć mu klub, gdzie może jeszcze mocniej się rozwijać.

W Czyli było to przemyślane działanie – szukaliście dla niego najlepszego środowiska do rozwoju?

- Dokładnie. Kacper zawsze utożsamiał się z naszym klubem i mieliśmy z nim kontakt. Szukaliśmy dla niego miejsca, w którym mógłby trenować na jeszcze wyższym poziomie. W SMS-ach zawodnicy mają około 16 godzin treningu tygodniowo plus mecze na wysokim poziomie. To znacznie przyspiesza rozwój. Cieszymy się, że jako klub mamy swój wkład w jego sukces i że możemy wysyłać zawodników w Polskę z nadzieją, że może kiedyś wrócą do nas do drużyny seniorskiej.

W Wybór okazał się strzałem w dziesiątkę, bo Kacper dziś może świętować Mistrzostwo Polski. Czy będąc na miejscu, może Pan powiedzieć, że MOS był zdecydowanie najlepszy?

- To bardzo trudny turniej, gdzie trzeba rozegrać pięć meczów dzień po dniu. Kacper grał we wszystkich spotkaniach i już na początku świetnie się zaprezentował, zdobywając tytuł MVP pierwszego meczu. Później jego skuteczność nieco spadła, ale wciąż był podstawowym zawodnikiem. Było to duże obciążenie fizyczne, ale poradził sobie bardzo dobrze. Fajnie, że zespół był zbudowany tak, by wszystko rozkładało na innych zawodników. Siatkówka to gra zespołowa – jeden zawodnik nie wygra turnieju sam. Kacper dołożył jednak sporą cegiełkę do tego sukcesu.

W W meczu finałowym zdobył osiem punktów, w tym trzy asami serwisowymi. To chyba ważny moment w spotkaniu?

- Tak, o ile dobrze pamiętam, to była kluczowa seria zagrywek w drugim lub trzecim secie, gdy wynik był wyrównany. Kacper dołożyć pięć mocnych zagrywek, dzięki czemu jego drużyna odskoczyła rywalom.

W Czy Kacper jest obecnie wypożyczony z Trójki?

- Tak, jest to wypożyczenie do MOS Wola Warszawa. Chcieliśmy mieć kontrolę nad tym, co się z nim dzieje, dbaliśmy o to, by miał jak najlepsze warunki do rozwoju. Jego brat jest w zarządzie klubu, więc mamy pewność, że wszystko przebiega zgodnie z planem i w odpowiedni sposób. Ważne było dla nas, aby Kacper mógł się rozwijać, a nie być blokowany w jakikolwiek sposób. Dzięki temu możemy usłyszeć też o Międzyrzecu i Trójce.

W Czy planujecie jakieś spotkanie Kacpra z młodzieżą w Międzyrzecu?

- Mamy taki pomysł, ale musimy znaleźć odpowiedni moment. Kacper wciąż ma dużo obowiązków – rozgrywki ligowe, treningi, a do tego za kilka miesięcy maturę. To dla niego intensywny okres. Jak tylko znajdzie trochę czasu, chcielibyśmy, aby spotkał się z młodymi zawodnikami i podzielił się swoimi doświadczeniami.

W Jaki czynnik pana zdaniem miał największy wpływ na jego sukces?

- Na pewno talent, ale także determinacja i odpowiednie wsparcie ze strony rodziny. Jego bracia także trenowali siatkówkę, więc mógł czerpać z ich doświadczeń. Rodzice, a szczególnie mama, bardzo dbali o to, by wszystko było dobrze poukładane – zarówno pod względem sportowym, jak i edukacyjnym. Dzięki temu Kacper mógł skupić się na rozwoju i osiągnąć to, co dziś widzimy. Mamy nadzieję, że to dopiero początek jego drogi.

WSP

eprasa.pl 32f0c2bd97

Kucharski i jego miłość życia!

W ostatnich dniach kolejną już 33. rocznicę ślubu obchodził Cezary Kucharski.

Rodzina Kucharskich. Życzymy wszystkiego najlepszego!

Pamiątkowe zdjęcie ze ślubu Cezarego i Doroty Kucharskich

Wychowanek Orląt Łuków, były reprezentant Polski, zamieścił wpis w swoich mediach społecznościowych. Podzielił się miłością swojego życia - Dorotą Kucharską.

- 33 lata razem z moją opoką życiową. Wiele razem przeszliśmy przez te lata. Najważniejsze, że zbudowaliśmy rodzinę, która daje szczęście i oparcie! Gdy byłem jedną nogą na tamtym świecie, walczyła o mnie z olbrzymią determinacją. W głównej mierze jej zawdzięczam, że żyję. Zawsze rozsądna i w cieniu, choć w naszej rodzinie najważniejsza! Jest architektem i spoiwem. Dziękuję i kocham Dorota Kucharska.

Cezary Kucharski podzielił się szczegółami początków znajomości ze swoją obecną żoną. - Poznaliśmy się w Tarnobrzegu. Wówczas przeszedłem z Orląt Łuków do Siarki. Trafiłem do liceum. Uczyliśmy się w jednej klasie - mówi.

Zakochani wzięli ślub w kościele pw. Przemienienia Pańskiego w Łukowie. Wesele odbyło się w Szkole Podstawowej nr 5.

mp

Dla Anny Wiater z Wrzosowa z okazji 70 urodzin

Wszystkiego najlepszego,
Bożej opieki i siły na dalsze
kolejne lata, szybkiego
powrotu do zdrowia,
wszelkiej pomyślności,
spełnienia najskrytszych
marzeń,
mnóstwo radości,
a przede wszystkim
dużo zdrówka
dla
Najukochańszej Żony
i Mamy oraz Babci
składają
mąż Wiesław,
córka Ewa z mężem,
syn Marcin,
córka Aneta z mężem
oraz wnuki i prawnuczek.
Sto lat!

Witamy na świecie

Dzieci urodzone w lubartowskim szpitalu

Dawid Drabik z tatą, Kolonia Brzeźnica Książęca,
ur. 8 marca, godz. 18.31;
3740 g, 57 cm
Rodzice: Dagmara, Piotr
Rodzeństwo: Julka

Filip Wawerek, Parczew,
ur. 12 marca, godz. 14.30;
2980 g, 53 cm
Rodzice: Monika, Adrian
Rodzeństwo: Weronika, 6 lat

Zosia Wasik, Łucka,
ur. 12 marca, godz. 21.49,
3500 g, 53 cm
Rodzice: Jowita, Dawid
Rodzeństwo: Zuzia, Lenka

Michał Bronisz, Wola Mieczysławska,
ur. 13 marca, godz. 11.30;
4230 g, 60 cm
Rodzice: Elżbieta, Kamil
Rodzeństwo: Natalia, Filip, Emilka

Nikodem Burtnik, Jawidz,
ur. 10 marca, godz. 17.59;
3280 g, 54 cm
Rodzice: Monika, Sebasian

Oliwier Barwiński z babcią, Annobór,
ur. 9 marca, godz. 15.45;
3890 g, 58 cm
Rodzice: Emilia, Arkadiusz
Rodzeństwo: Marcelinka

Olek Krasa z tatą, Marcinów,
ur. 11 marca, godz. 12.25;
3770 g, 57 cm
Rodzice: Katarzyna, Rafał
Rodzeństwo: Kacper - 7 lat, Ola - 10 lat

Dzieci urodzone w łukowskim szpitalu

Luiza Prusak, Łuków
Urodzona 11 marca,
godz. 11:52, 3135 g, 51 cm
Rodzice: Sylwia i Dariusz

Ignaś Gil, Wola Burzecka
Urodzony 8 marca, godz.14:35,
2985 g, 55 cm
Rodzice: Aleksandra i Hubert
Rodzeństwo: Antoś, Adaś, Staś

Filip Tomaszewski, Żelechów
Urodzony 8 marca, godz. 10:37,
3450 g, 58 cm
Rodzice: Aleksandra i Tomasz
Rodzeństwo: Patryk, Nikola, Antek

Alicja Oszal, Wola Okrzejska
Urodzona 10 marca, godz. 18:55,
3850 g, 62 cm
Rodzice: Izabela i Marcin
Brat: Bartek

Mikołaj Karwowski, Celiny
Urodzony 10 marca, godz. 9:30,
3910 g, 58 cm
Rodzice: Edyta i Damian
Brat: Nikodem

WSP

eprasa.pl 32f0c2bd97

Z lubartowskich opowieści Wandy Śliwiny (1888 – 1962) – cz. IV. Co to podłapki i pazucha?

Lubartowska jędza z otwartymi oczyma

W 2012 r. wpisano ją do księgi zasłużonych dla Lubartowa, acz jej wkład w rozwój życia kulturalnego, społecznego i naukowego w tym mieście zasługuje na znacznie poważniejsze uhonorowanie. Z racji na ostrość pióra i jadowite poczucie humoru obsmarowywani przez nią notorycznie urzędnicy mawiali „ta jędza z Lubartowa" - i wszyscy wiedzieli, o kogo chodzi.

Wanda Śliwina, żona kilkukrotnego burmistrza Lubartowa, była osobą wielu talentów i niepospolitej energii. Swój czas dzieliła między obowiązki związane z towarzyszeniem mężowi przy oficjalnych okazjach, przewodzenie kilku stowarzyszeniom kulturalnym i społecznym, animację wielu wydarzeń oraz własną działalność literacką i artystyczną. Debiutowała jako autorka zabawnych felietonów, której to pasji jednak pełny upust mogła dać dopiero, kiedy mąż przestał pełnić wysokie urzędy i oboje przenieśli się do Lublina. Nawet jednak po niemal stu latach wysoką wartość - i to nie tylko jako ciekawostka albo dokument epoki - zachowały jej szkice etnograficzne, w których opisuje zwyczaje i sposób życia mieszkańców wsi w okolicach Lubartowa (w szerokim promieniu od Ostrowa do Kocka).

Chłop z okolic Lubartowa w tradycyjnej brązowej sukmanie i staroświeckiej już wtedy czapce

W 1930 r. w piśmie „Lud" opublikowała studium „Lud lubartowski". Tydzień temu przedstawiliśmy jej obserwacje dotyczące powodów zanikania noszonych jeszcze wówczas tradycyjnych sukman. Dzisiaj o ich lokalnych modyfikacjach.

Cztery rodzaje lubartowskiej sukmany

Sukmana bronzowa ciemna: *naszycie z granatowego sukna w kształcie kołnierza, mankiety granatowe, naszywane, z wierzchu szersze, z pod spodu węższe, zwane przez lud „podłapkami". Kołnierz i mankiety obszyte niebieskim sznureczkiem. Plecy ku przodom i bokom rozszerzają się w kliny, co przy kieszeniach tworzy trzy szwy, układające się w trójkąt, każdy szew ma 15 cm. i jest obszyty sznureczkiem niebieskim lub ponsowym. Na połączeniu trójkąta po dwa pompony na sznurku, zwane „kwiatkami", ponsowe z granatowym środkiem, lub odwrotnie. Ten typ nosi nazwę* ***sukmany lubartowskiej.***

Sukmana „kocka „ *tak samo szyta jak poprzednia, całą odmianę stanowi barwa kołnierza i podłapek, które są w żywym, ponsowym kolorze.*

Sukmana siwa, „z za wody"*, t. zn. z prawej strony Wieprza, jest zrobiona z szarego samodziału, przód sukmany gładki, zapięty na dwie haftki. Przy szyi wykład (naśladownictwo kołnierza), z granatowego sukna, niżej - dwa rabaty z wyszytemi na rogach rozetkami. Rękaw z takim że mankietem (granatowym), wszystko dwukrotnie naszyte gładkim, zielonym sznurkiem. Na plecach dwa łuki z granatowego sukna, ozdobione zielonym sznurkiem naszytym w kółeczka. Dolna część sukmany ma w środku kontrafałdę, z boków - po pięć szerokich fałd, ozdobionych takiem samem naszyciem.*

Sukmana siwa z „sinym"*, czyli niebieskim, posiada krój i barwę poprzedniej, z tą różnicą, że wyszycia wykonane są niebieską tasiemką, a wykładany kołnierz i mankiety, pokrywa szare sukno. Zamiast rabatów, zdobią przód dwie śpiczaste klapki. Wszystkie szczegóły i sukmana dokoła, są wykończone niebieskim sznurkiem. Na przodzie, na tzw. „pazuchach", w miejscu, gdzie zwykle bywają guziki, wisi po trzy kawałki niebieskiej tasiemki, długości pięciu centymetrów. Plecy obu siwych sukman skrojone z trzech części, przylegają do figury. Spódnica sukmany mocno nafałdowana.*

cdn.

Zbigniew Smółko

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Gdzie w Puławach po wino francuskie?

Sklep Stella na rogu Lubelskiej był Mekką dla przedwojennych puławskich bon vivantów i smakoszy. To tam można było dostać najlepsze alkohole i tytonie, kawę, herbatę, przyprawy zwane artykułami korzennymi, kakao, kandyzowane owoce, a nawet lepszej jakości cukier.

Fot. pocztówka z 1913 roku, z portalu polska.org

- ... Jeszcze przed wojną zaczęła się dokonywać w Puławach pewna charakterystyczna przemiana życia kulturalnego, związana z powstaniem kina i rozwojem życia typu kawiarnianego. (...) Po seansach wielu widzów schodziło do znajdującej się w tymże domu restauracji na kawę z ciastkiem albo likierem bądź na dobre wino. Wino pito wtedy oczywiście wyłącznie gronowe, wyłącznie wytrawne, najczęściej czerwone - opisuje puławskie obyczaje z ostatnich miesięcy przed I wojną światową profesor Michał Strzemski.

Najważniejszym adresem dla wielbicieli wykwintnych alkoholi był sklep Stella na rogu ówczesnych Lubelskiej i Zwycięstwa. Na szyldzie znajdujemy też informację o „towarach kolonialnych". Czym były? Przeważnie różne artykuły spożywcze, ale też właśnie alkohole, tytoń, zdarzało się, że drobne bibeloty sprowadzane spoza Europy - z kolonii, czyli terenów zajmowanych i eksploatowanych przez mocarstwa ze Starego Kontynentu. Zwykle budziły szczególne zainteresowanie nie tylko potencjalnych kupujących, ale także dzieciarni, które zaglądały tam w poszukiwaniu nowych, zupełnie egzotycznych dla nich widoków, aromatów i smaków, przy czym tych ostatnich rzadko był im dane doświadczać... W Puławach taki sklep mógł jednak funkcjonować z racji na niezłą sytuację majątkową osób związanych z Instytutem Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa.

Zbigniew Smółko

Kiedyś to było – podłukowski pitaval...

Szajka Czubaszków i nieszczęśliwy włamywacz...

Cena numeru 50 gr.

Rok III. № 4 (22).

GAZETA POWIATU ŁUKOWSKIEGO

MIESIĘCZNIK

WYDAWNICTWO ODDZIAŁU ZWIĄZKU POLSK. NAUCZ. SZKÓŁ POWSZ. w ŁUKOWIE

Jednym ze świadectw zmiany czasów i obyczajów jest fakt, że we Wspólnocie i innych pismach każde przestępstwo, które okolicznościami i wagą wykracza poza tragedię drogową albo bójkę małolatów (zwykle jedno i drugie z alkoholem w tle), jest murowanym kandydatem do znalezienia się na okładce. Natomiast czytając Gazetę Powiatu Łukowskiego z roku 1930, zauważamy, że barwne historyjki kryminalne umieszczano dopiero na końcowych stronach. A było o czym czytać...

Z numeru kwietniowego w 1930 roku:

Zuchwała szajka złodziejska

...grasuje od dłuższego czasu na terenie szosy Żelechowskiej w Łukowie, siejąc stały niepokój i czyniąc wiele szkód mieszkańcom tej ulicy. Ostatnio ta szajka złodziei dokonała licznych włamań do budynków gospodarskich w dniu 7 marca z wczesnego wieczora, kradnąc w jednym miejscu wieprzka. Szczęśliwym trafem poszkodowany właściciel wpadł na ślad złoczyńców i już na drugi dzień, przy pomocy policji, zdołano ich wykryć i odebrać skradziony łup jeszcze wstanie żywym. „Rycerzami" tej" pięknej profesji" okazali się dwaj bracia, niejacy Czubaszkowie, z Dąbia, a wmieszany również pono jest w tę sprawę i jeden z właścicieli posesji przy wspomnianej ulicy, oddający widocznie w ten sposób sąsiedzką „przysługę" najbliższym współmieszkańcom. Sprawa jest w ręku władz sądowych i winni niewątpliwie poniosą zasłużoną karę. Pożądaną byłaby jednak baczniejsza uwaga ze strony policji na tę dzielnicę, gdyż nie jest wykluczonem, iż jest tam większa ilość podobnych „ptaszków". Kradzieże bowiem zdarzają się tam zbyt często.

Potworny zamiar i straszliwa kara.

...O godz.1 w nocy z dnia 28 lutego na 1 marca zakradł się przez dach do mieszkania wdowy Leonory Szaniawskiej w Gołaszynie, gm. Łuków, niejaki Stefan Koryciński z Ławek i uderzył dwukrotnie pałką śpiącego syna Szaniawskiej, Aleksandra, chcąc go zabić. Zbudzony tem Szaniawski zaczął wołać o ratunek, przyczem starał się zatrzymać Korycińskiego. Koryciński zdołał wyrwać się z rąk osłabionego Szaniawskiego i wybiegł na podwórko, lecz dzielny Szaniawski wybiegł za nim natychmiast, schwytał napastnika w pobliżu studni i zacięta walka rozgorzała na nowo. W trakcie szamotania się Koryciński wpadł do studni. W tym czasie, zaalarmowani krzykiem sąsiedzi, zaczęli się zbiegać i wydobywszy Korycińskiego ze studni jeszcze żywego, odstawili go do sołtysa, gdzie zdołał jeszcze zeznać, iż przybył do Szaniawskich w celu rabunku, do czego namówił go Wacław Wiśniewski z Ławek, który nawet w tym celu dał mu wspomnianą pałkę. Potem wstrząsającem zeznaniu Koryciński, wyczerpany walką o życie z Szaniawskim i w studni, w obecności przybyłego policjanta zmarł, ponosząc w ten sposób straszliwą karę za potworny zamiar mordu. Wiśniewski został aresztowany i przekazany władzom sądowym.

Zbigniew Smółko

WSP

eprasa.pl 32f0c2bd97

Zaniesienie Ewangelii do Japonii było marzeniem polskiego jezuity. Zanim zmarł, torturowano go siedem miesięcy

Pierwszy Polak w Japonii był z... Nowodworu (cz. IV)

Daleką drogę przebył Wojciech Męciński. Syn zamożnego szlachcica z Nowodworu koło Ryk został jezuitą. Prowadził misję na Goa, w Wietnamie oraz na wyspach Pacyfiku. W 1642 r. poniósł męczeńską śmierć w Japonii. Czy kiedyś doczekamy się wyniesienia go na ołtarze?

Z łatwością mógł, zgodnie z rodzinną tradycją, pozostać na gospodarstwie i pomnażać i tak już znaczny rodzinny majątek. Wybrał inną drogę. W trakcie krajowych i zagranicznych studiów jego wyobraźnią zawładnęła wizja dalekiej podróży, w której w jezuickim habicie wzorem kanonizowanego dopiero co św. Franciszka Ksawerego, zaniesie nowinę o Jezusie do Japonii. Wstępuje do Towarzystwa Jezusowego, rodzinny majątek w Nowodworze (miasteczko i siedemnaście wsi!) - ku niemałemu oburzeniu familii, trzeba się było procesować! - zapisuje na kształcenie młodzieży przez zakon. W 1631 wyrusza do Goa. Ten indyjski port jest w tym czasie centrum katolickiej misji do rozmaitych krajów świata, nazywa się go „azjatyckim Rzymem". Tam Wojciech zdobywa szlify, wiedzę, doświadczenie, poznaje języki i przenika tym duchem i sposobem myślenia, który sprawił, że duchowi synowie św. Ignacego Loyoli potrafili znaleźć sposoby komunikacji i dialogu z przedstawicielami miejscowych - jakże odległych od europejskich - kultur.

Misja do zamkniętego kraju

Wojciech marzy o Japonii. Wspomnienia i listy Franciszka Ksawerego poruszają jego wyobraźnię, przedstawiają mieszkańców wysp jako ludzi wielkiej kultury, wiedzy, znakomitych manier, godnych w wielu aspektach podziwu i szacunku. Tyle że po początkowych sukcesach, kiedy Franciszkowi udało się zdobyć katolickie przyczółki nawet wśród miejscowych możnych, szogun Toyotomi Hideyoshi w 1587 roku zamyka Japonię dla Europejczyków, a wyznawanie chrześcijaństwa staje się przestępstwem. Jego linię kontynuują, a nawet zaostrzają, następcy z rodu Tokugawa. Już w 1597 roku w Nagasaki dochodzi do ukrzyżowania 26 chrześcijan, w tym siedmiu franciszkanów i 19 Japończyków, z których kilku wstąpiło do jezuitów... Jedyną legalną drogą do - wyłącznie handlowych! - kontaktów z Europejczykami była maleńka, sztucznie usypana w tym celu wysepka koło Nagasaki, przez którą przechodziły wszystkie transporty i transakcje. Na dodatek zmonopolizowana była przez nieprzyjaznych katolikom Holendrów.

Tak, to była sytuacja w sam raz dla jezuitów.

Fot. z materiałów prasowych dystrybutora filmu

Już w 1597 roku w Nagasaki dochodzi do ukrzyżowania 26 chrześcijan, w tym siedmiu franciszkanów i 19 Japończyków, z których kilku wstąpiło do jezuitów... Zwykle mordowanie chrześcijan poprzedzone było torturami mającymi za cel wymuszenie apostazji. Męczenników zabijano w wyszukany sposób, zdarzały się ścięcia, spalenia czy topienie w gorących wodach termalnych

Jezuita w chlewie

Pierwszy raz wyrusza w 1636 roku. Nie dociera jednak do celu: statek, na którym płynie, trafia właśnie na Holendrów i zostaje zatrzymany. Nierozpoznany Męciński zostaje przewieziony na Formozę (czyli dzisiejszy Tajwan), którą włada wszechwładna, bajecznie bogata i świetnie zorganizowana, Kompania Wschodnioindyjska. Tam zostaje zmuszony do pracy przy karmieniu świń. Z czasem polepsza swój los, kiedy wychodzi na jaw, że zna się na leczeniu ran i chorób. Udaje mu się uciec i po trzyletniej odysei znowu trafić do swoich.

„Za trzy tygodnie skończę w rękach kata..."

Oczywiście natychmiast zaczyna domagać się zgody przełożonych na ponowną wyprawę do Japonii. Ponieważ jest to okres najbardziej natężonych prześladowań (dopiero co zabito tam innego jezuitę, pobożnego i mającego opinię cudotwórcy, Marcela Mastrilli), przez pewien okres zakaz prób dostania się do Japonii obowiązuje wprost pod groźbą ekskomuniki! Męciński zostaje wysłany do Kambodży, gdzie zarządza odnoszącą znaczące sukcesy misją. Szansa otwiera się w 1642. Wraz z kilkoma innymi ochotnikami oraz miejscowym przewodnikiem, wyruszają, w przebraniu Japończyków, na wyspy. Wcześniej starannie spisują testamenty i listy do krewnych oraz przyjaciół. Nadzieja na bezpieczny powrót jest w najlepszym przypadku niewielka...

Pisze do siostry: „Ostatni ten list piszę do W.M., gdyż już Pan móy wzywa na krzyż swóy, gdzie jako w nim ufam, za trzy albo cztery niedziele skończę życie w rękach katowskich dla wyznawania wiary Jego świętej [...]. Aleć to już dawnom pragnął, jeszcze będąc w Polszcze...".

Zbigniew Smółko

Franciszek Ksawery o Japończykach:
Na podstawie naszych dotychczasowych kontaktów z Japończykami mogę powiedzieć, że górują nad wszystkimi innymi nowo odkrytymi narodami i wśród pogan nie ma chyba bardziej rozwiniętego ludu. Są przyjaźnie nastawieni i sprawiają wrażenie ludzi dobrych. Nie wyczuwa się u nich złej woli. Mają zadziwiająco silne poczucie honoru i uznają go za ważniejszy od wszystkich innych rzeczy. Większość ludzi jest uboga, ale ani wojownicy, ani ludzie innych stanów nie uznają ubóstwa za rzecz wstydliwą... (za Z. Kwiatkowski, Chrystus w kraju samurajów)

Swoistym fenomenem jest fakt, że w takich warunkach społeczności miejscowych wyznawców Jezusa udało się przetrwać ponad 250 lat, nie mając dostępu do księży, książek, systematycznej katechezy

BOŚMY BARDZO HERBOWI

Kreatywny herb gminy Tuczna

Pomysłodawcy herbu gminy Tuczna (powiat bialski) postanowili nie odwoływać się do żadnej miejscowej tradycji heraldycznej, a stworzyć oryginalny projekt odwołujący się zarówno do historii, jak i do obecnego charakteru gminy. W trakcie użytkowania wizerunek ulegał zmianom tak, że nie jest do końca oczywiste, jak w gruncie rzeczy obecnie wygląda.

Opis herbu, jaki przyjęła Rada Gminy Tuczna w roku 1996, znajduje się w stosownym załączniku do uchwalonego wtedy Statutu. Potem, dość zbliżony, powtórzono w Statucie Gminy z roku 2002. Brakuje natomiast grafiki go przedstawiającej - w pierwszym w ogóle jej nie było (w województwie Biała Podlaska dzienniki urzędowe pisano wtedy jeszcze na maszynie i kserowano!), w drugim wypadku jest czarno-biały. Opis z 1996 roku jest bardzo szczegółowy i rozbudowany, zawiera również uzasadnienie co do wyboru poszczególnych jego elementów. Po przełożeniu z języka aktu prawnego na język heraldyki (taki „branżowy" opis nazywa się blazonowaniem) mógłby brzmieć: na tarczy podzielonej w pas pole górne niebieskie, w polu dolnym zielonym dwie dłonie koloru kremowego przedzielone złotym kłosem. Między polami jabłko królewskie z krzyżem.

Do tego uchwała z 1996 roku przewidywała napis „Tuczna" w górnej części, a w innej, nieokreślonej w tekście lokalizacji, datę początku osadnictwa, przyjętą na rok 1535. W Statucie z 2002 roku o napisach nie ma wzmianki, ale w załączniku graficznym pojawia się w górnej części napis „Tuczna". W formie używanej m.in. przez stronę internetową gminy żadnych napisów nie ma. Analizując umieszczony tam wizerunek, należy zwrócić uwagę, że niebieski (oryginalnie w uchwale „błękitny") i zielony są dość umowne, kolor dłoni jest trudny do określenia. Kłos jest tylko częściowo złoty i jego dolną część określić można raczej jako szarą bądź srebrną. Kolor jabłka nie został nigdzie określony i na podstawie dostępnych nam reprodukcji trudno go jednoznacznie określić.

Rysunek reprodukowany przez stronę internetową gminy Tuczna (https://www.gminatuczna.pl/) w skonfrontowaniu z opisem w Statucie Gminy z 2002 roku pozostawia wiele niejasności

Trudno oprzeć się wrażeniu, że całemu rysunkowi po trzech dekadach przydałby się poważny lifting. Wydaje się, że powszechna obecnie praktyka określania barw w odniesieniu np. do kolorystycznej skali CMYK przynosi dobre efekty. Przy tej okazji można by - wydaje się to nawet konieczne - uporządkować sprawę kształtu tarczy. Obecny jest niesłychanie pokomplikowaną i nieuzasadnioną w tym miejscu konstrukcją twórców: każde odejście od modelu tzw. hiszpańskiego musi mieć swój powód. Ponieważ prawa gminne nie opisują kształtu tarczy, można po prostu zmienić praktykę.

Przy okazji całej operacji dobrym pomysłem byłoby zwrócenie się o konsultację albo do Komisji Heraldycznej przy ministrze administracji, albo chociaż do specjalistów akademickich.

Uchwała z 1996 roku zawiera uzasadnienie w postaci odniesienia błękitu do koloru nieba, zieleni do bezkresu pól, łąki lasów, jabłka jako symbolu nadania przez króla ziemi osadnikom, których spracowane ręce je przyjmują, zaś kłos to odniesienie do rolniczego charakteru gminy.

Zbigniew Smółko

WSP

eprasa.pl 32f0c2bd97

Na koncie ma m.in. III miejsce na Mistrzostwach Europy Karate Kyokushin

Oliwia Krasuska z PSP w Halasach ze stypendium MEN. Jedyna w powiecie bialskim

12 marca 2025 r. w Sali Kolumnowej Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego odbyła się uroczystość wręczenia Stypendiów Ministra Edukacji Narodowej. Wśród nagrodzonych, jako jedyna z powiatu bialskiego, znalazła się uczennica Publicznej Szkoły Podstawowej im. Henryka Sienkiewicza w Halasach - Oliwia Krasuska.

Oliwia Krasuska z dyrektor Katarzyną Radzikowską i wojewodą Krzysztofem Komorskim zaraz po wręczeniu stypendium

Stypendia wręczył wojewoda lubelski Krzysztof Komorski oraz lubelski kurator oświaty Tomasz Szabłowski. Wyróżniono 37 uczniów ze szkół województwa lubelskiego, którzy odnieśli największe sukcesy w nauce i sporcie w roku szkolnym 2023/2024.

Na wniosek dyrektora szkoły Katarzyny Radzikowskiej Oliwia Krasuska, uczennica kl. VIII PSP w Halasach otrzymała Stypendium Ministra Edukacji Narodowej za wysokie wyniki we współzawodnictwie sportowym na szczeblu krajowym i międzynarodowym.

Mnóstwo osiągnieć na wielu arenach

Oliwia ma na koncie m.in. III miejsce na Mistrzostwach Europy Karate Kyokushin w Budapeszcie (grudzień 2023), I miejsce w Ogólnopolskim Turnieju Karate Kyokushin o Puchar Wójta Gminy Chodel (październik 2023) oraz I miejsce na IKO CALISIA CUP w Kaliszu (wrzesień 2023). Zdobyła także złoto na ICHIBAN IKO POLISH CUP (styczeń 2024) i Międzywojewódzkich Mistrzostwach Młodzików Karate Kyokushin w Tomaszowie Lubelskim (marzec 2024).

Sukcesów było znacznie więcej, a otrzymane stypendium nie pozostawia złudzeń co do talentu i determinacji Oliwii. Pełną listę osiągnięć można zobaczyć na stronie www.miedzyrzec.24wspolnota.pl.

Stypendium na wniosek dyrektora

Dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej w Halasach, Katarzyna Radzikowska, podkreśla, że sukces Oliwii Krasuskiej to wynik jej ogromnej determinacji oraz wsparcia ze strony rodziny, szkoły i trenera. W jej ocenie kluczowe znaczenie ma współpraca wszystkich tych środowisk, które pomagają uczennicy rozwijać zarówno talent sportowy, jak i naukowy.

Zdaniem dyrektor Radzikowskiej osiągnięcia Oliwii potwierdzają, jak istotne jest motywowanie młodych ludzi do rozwoju i stwarzanie im odpowiednich warunków do realizacji pasji.

- Naszą rolą jest wspieranie i motywowanie uczennicy do dalszych działań. Ważna jest również współpraca z rodzicami, szczególnie mamą Oliwii, panią Magdą Krasuską, która dokłada wszelkich starań zarówno w rozwój naukowy, jak i sportowy córki, współpraca z trenerem Arielem Miszkiniukiem z Bialskiego Klubu Karate Kyokushin, który doskonale planuje ścieżkę rozwoju Oliwii. Cieszę się, że moje motto, które przyjęłam do pracy na stanowisku dyrektora PSP w Halasach „Razem możemy więcej" (podczas pierwszej kadencji) oraz „Razem możemy więcej, a nawet jeszcze więcej" (podczas obecnej, drugiej kadencji) sprawdza się w wielu aspektach i przynosi pozytywne efekty, czego przykładem są wyniki i osiągnięcia Oliwii oraz przyznane jej Stypendium Ministra Edukacji Narodowej – mówi dyrektor PSP w Halasach Katarzyna Radzikowska.

Oliwia Krasuska, stypendystka Ministra Edukacji Narodowej

Duże osiągnięcie i motywacja do dalszego rozwoju

- Jestem ogromnie wzruszona nagrodą, która została mi przyznana. Jest to dla mnie duże osiągnięcie i motywacja do dalszego rozwoju. Gdyby nie społeczność mojej Szkoły Podstawowej w Halasach oraz nieustanne wsparcie i pomoc pani dyrektor Katarzyny Radzikowskiej, jak i gminy Międzyrzec Podlaski, nie osiągnęłabym tego sukcesu. Ogromnie ważne były także codzienne treningi w bialskim klubie Karate Kyokushin oraz wsparcie mojego trenera Ariela Miszkiniuka. Nie mogę również zapomnieć o mojej kochanej mamie – bez niej nic nie byłoby możliwe i nigdy nie znalazłabym się w miejscu, w którym jestem dzisiaj. Było mi niezmiernie miło, że miałam zaszczyt odbierać nagrodę z rąk samego wojewody lubelskiego. Oczywiście nie zaprzestaję ćwiczyć i się rozwijać. Aktualnym celem są mistrzostwa Europy w Warszawie, które odbędą się w maju, także nie zwalniam tempa.

Katarzyna Radzikowska, dyrektor PSP w Halasach

Ważne, by nie podcinać uczniom skrzydeł

- Uważam, że niezwykle ważną rzeczą jest wspieranie uczniów w rozwoju ich talentów i pasji, promowanie ich osiągnieć i sukcesów, a także zachęcanie do dalszych działań. Oliwia jest bardzo zdolną uczennicą, a dodatkowo posiada cechy prawdziwego sportowca. Wspólnie z mamą i starszą siostrą Wiktorią (absolwentką naszej szkoły) trenuje Karate Kyokushin pod sprawnym okiem trenera bialskiego klubu Karate Kyokushin Wataha Ariela Miszkiniuka, osiągając najwyższe sukcesy na arenie krajowej i międzynarodowej. Promujemy Oliwię, gdyż pochwały są bardzo ważne, a przy wyjazdach na zawody w Polsce i za granicą, podczas których Oliwia reprezentuje klub i naszą szkołę, potrzebne jest także wsparcie finansowe, o które również się staram. Oliwia na terenie gminy Międzyrzec Podlaski uzyskała stypendium naukowe i sportowe wójta gminy Międzyrzec Podlaski, pana Krzysztofa Adamowicza. Uznałam, że Stypendium MEN, o które wnioskowałam dla Oliwii, będzie także doskonałą nagrodą i motywacją do dalszego działania. Ważne jest, aby uczniom nie podcinać skrzydeł, a wręcz przeciwnie, pomagać im je rozwijać, aby mogły „wznosić się coraz wyżej" i osiągać coraz więcej.

Magda Krasuska, mama Oliwii

Docenienie wysiłku i poświęcenia

- Ciężko jest mi uwierzyć, że determinacja mojej córki prowadzi ją do coraz większych sukcesów. Ogromnie cieszę się, że jej wysiłek i poświęcenie zostały docenione. Mimo, że nie zawsze jest łatwo i spotyka nas wiele przeciwności losu, jestem dumna, że mogę być częścią życia Oliwki i pomagać jej w pasji. Cudownie jest patrzeć jak moja córka spełnia swoje marzenia i otwiera przed sobą nowe ścieżki.

– Trzymam kciuki za kolejne ważne wyzwania naukowe i sportowe jakie podejmie w maju Oliwia: egzamin ósmoklasisty i Mistrzostwa Europy w Karate Kyokushin – kończy dyrektor szkoły zlokalizowanej na terenie gminy Międzyrzec Podlaski.

rg

Komu może zostać przyznane stypendium:

- laureatowi międzynarodowej olimpiady lub laureatowi i finaliście olimpiady przedmiotowej o zasięgu ogólnopolskim lub turnieju,
- laureatowi konkursu na pracę naukową, organizowanego przez instytucję naukową lub stowarzyszenie naukowe,
- uczniowi szkoły ponadpodstawowej uzyskującemu najwyższe wyniki w nauce według indywidualnego programu lub toku nauki,
- uczniowi uczestniczącemu w zajęciach w uczelni przewidzianych tokiem studiów na podstawie postanowień regulaminu studiów dotyczących warunków uczestniczenia wybitnie uzdolnionych uczniów w zajęciach przewidzianych tokiem studiów,
- uczniowi, który uzyskał wysokie wyniki we współzawodnictwie sportowym na szczeblu krajowym lub międzynarodowym.

Marzec w kinie Sława. Jakie filmy zobaczymy w najbliższych tygodniach?

Kino Sława w Międzyrzecu Podlaskim przygotowało bogaty repertuar na marzec. Wśród premier znajdą się zarówno pełne humoru polskie komedie, jak Wujek foliarz czy Misie, jak i emocjonujące produkcje zagraniczne, w tym Bridget Jones: Szalejąc za facetem i Emilia Perez.

Nie zabraknie propozycji dla najmłodszych, jak animacje Fantastyczny Angelo czy Freddy. Pudel nie z tej ziemi. Sprawdź, co czeka na ekranie w najbliższych tygodniach.

18 marca (wtorek)
18:00 – Filmowe Rekolekcje – Ja Jestem Niepokalane Poczęcie – lektor, religijny/dokument fabularyzowany, 80 min.
20 marca (czwartek)
14:30 – Fantastyczny Angelo
16:00 – 100 dni do matury
18:00 – Wujek foliarz
20:00 – Bridget Jones: Szalejąc za facetem
21 marca (piątek)
14:00 – Freddy. Pudel nie z tej ziemi – dubbing, 5+, animacja/komedia/przygodowy, 99 min.
16:00 – Naznaczeni – napisy, melodramat, 93 min.
18:00 – Nieprzyjaciel – film polski, thriller, 95 min.
20:00 – Bridget Jones: Szalejąc za facetem
22 marca (sobota)
14:00 – Freddy. Pudel nie z tej ziemi
16:00 – Naznaczeni
18:00 – Nieprzyjaciel
20:00 – Bridget Jones: Szalejąc za facetem
23 marca (niedziela)
14:00 – Freddy. Pudel nie z tej ziemi
16:00 – Naznaczeni
18:00 – Nieprzyjaciel
20:00 – Bridget Jones: Szalejąc za facetem
27 marca (czwartek)
14:00 – Freddy. Pudel nie z tej ziemi
16:00 – Naznaczeni
18:00 – Nieprzyjaciel
20:00 – Bridget Jones: Szalejąc za facetem
28 marca (piątek)
14:00 – Elfy rozrabiają – dubbing, 5+, animacja, 76 min.
16:00 – Dla waszego dobra – film polski, thriller/psychologiczny, 98 min.
18:00 – Misie – film polski, komedia, 100 min.
20:00 – Emilia Perez – napisy, dramat/thriller/musical, 130 min.
29 marca (sobota)
14:00 – Elfy rozrabiają
16:00 – Dla waszego dobra
18:00 – Misie
20:00 – Emilia Perez
30 marca (niedziela)
14:00 – Elfy rozrabiają
16:00 – Dla waszego dobra
18:00 – Misie
20:00 – Emilia Perez
3 kwietnia (czwartek)
14:00 – Elfy rozrabiają
16:00 – Dla waszego dobra
18:00 – Misie
20:00 – Emilia Perez
4 kwietnia (piątek)
15:30 – Oskar, Patka i Złoto Bałtyku – film polski, 6+, familijny/komedia, 90 min.
17:30 – Bogini Partenope – napisy, dramat/fantasy, 137 min.
20:00 – 21.37 – film polski, dokumentalny, 80 min.
5 kwietnia (sobota)
15:30 – Oskar, Patka i Złoto Bałtyku
17:30 – Bogini Partenope
20:00 – 21.37
6 kwietnia (niedziela)
15:30 – Oskar, Patka i Złoto Bałtyku
17:30 – Bogini Partenope
20:00 – 21.37
10 kwietnia (czwartek)
15:30 – Oskar, Patka i Złoto Bałtyku
17:30 – Bogini Partenope
20:00 – 21.37

rg

BIA

eprasa.pl 32f0c2bd97

Siatkarze z wielkim zwycięstwem i przykrą porażką

Bogdanka LUK Lublin ma za sobą słodko-gorzki tydzień na siatkarskich parkietach. Najpierw zespół Massimo Bottiego wygrał pierwszy mecz finałowy CEV Challenge Cup, a następnie przedłużył serię porażek z Jastrzębskim Węglem.

W środę, 12 marca siatkarze z Lublina rozegrali mecz z Cucine Lube Civitanova w ramach pierwszego finału CEV Challenge Cup. Faworyzowany zespół Massimo Bottiego poradził sobie z rywalami i zrobił wielki krok w kierunku triumfu w tych rozgrywkach.

Żółto-czarni w pierwszym secie nie dali przeciwnikom wielkich szans i wygrali 25:20.

Fot. Karol Kurzępa

Po fazie zasadniczej PlusLigi zespół z Lublina zajmuje czwarte miejsce w tabeli

W drugiej odsłonie to Włosi okazali się lepsi i triumfowali 25:22, ale to okazało się ich jedyną zdobyczą. Trzecia partia była pokazem siły lublinian, którzy wygrali 25:18. Kolejna odsłona tak łatwa nie była, ale po emocjonującej walce LUK wygrał 26:24, a w meczu 3:1.

To oczywiście oznacza, że przed rewanżem, który zaplanowano na 19 marca o godzinie 20.30, siatkarze z Lublina są bliżej końcowego triumfu. Drugi mecz zostanie rozegrany we Włoszech.

Bogdanka LUK Lublin - Cucine Lube Civitanova
3:1
(25:20, 22:25, 25:18, 26:24)

W weekend rywalami zespołu Massimo Bottiego byli mistrzowie Polski, czyli Jastrzębski Węgiel. Ta drużyna zwyciężyła z lublinianami cztery poprzednie mecze w stosunku 3:0, co nie napawało optymizmem. Zaczęło się jednak świetnie, bo żółto-czarni wygrali pierwszą partię 29:27 po długiej grze na przewagi. Niestety kolejne sety tak piękne już nie były i padły łupem najlepszej drużyny PlusLigi. Jastrzębianie wygrali je w stosunku 25:21, 25:20 i 25:23, co dało im triumf 3:1 w czterosetowej potyczce.

Jastrzębski Węgiel - Bogdanka LUK Lublin
3:1
(27:29, 25:21, 25:20, 25:23)

Do końca zmagań w fazie zasadniczej krajowej elity pozostała jedna kolejka. Następnie rozpoczną się play-offy. W ćwierćfinale lublinianie zmierzą się z ZAKSĄ Kędzierzyn-Koźle.

Kacper Ciuksza

Niebywała końcówka meczu koszykarzy

Do samego końca walczyli zawodnicy PGE Startu Lublin i pokazali wielki charakter w meczu ze Śląskiem Wrocław.

Początek spotkania był wyrównany, a inicjatywa należała głównie do gospodarzy, ale Śląsk zaliczył świetną końcówkę kwarty i to on schodził na pierwszą przerwę przy prowadzeniu 23:21. Już na początku drugiej odsłony lublinianie zdołali znów przechylić szalę na swoją korzyść, a do połowy prowadzili 50:45. Po zmianie stron chwilę przeważali „Startowcy", ale wrocławianie odrobili sześć punktów straty i zdołali nawet odskoczyć miejscowym. Po chwili wymian ciosów i remisów Śląsk znów zagrał znakomitą końcówkę, dzięki której po 30 minutach wygrywał 72:66. W ostatniej kwarcie goście wygrywali bardzo długo, a momentami nawet przewagą trzech akcji. Kluczowy okazał się jednak moment od wyniku 83:75 dla przejezdnych. Wtedy zaczęła się wielka pogoń Startu, który zdobył 10 punktów z rzędu! Kluczowe okazały się akcja 2+1 w wykonaniu Tevina Browna. Dzięki niej Start wygrał 85:83.

PGE Start Lublin - Śląsk Wrocław
85:83
(21:23, 29:22, 16:27, 19:11)

Start: Lecomte 18, Brown 12, Ramey 11, Williams 11, Put 9, De Lattibeaudiere 8, Drame 8, Pelczar 8, Szymański.

Kacper Ciuksza

Koszykarki rozpoczęły ćwierćfinały

Polski Cukier AZS UMCS Lublin ma za sobą dwa pierwsze mecze w fazie play-off Orlen Basket Ligi Kobiet. Biało-zielone zagrały w nich ze zmiennym szczęściem.

W sobotni wieczór podopieczne trenera Karola Kowalewskiego nieoczekiwanie przegrały na własnym parkiecie 67:81. Porażka była zasłużona, bowiem ekipa gości przeważała nad akademiczkami w wielu elementach.

Polski Cukier AZS UMCS Lublin - PolskaStrefaInwestycji Enea AJP Gorzów Wielkopolski 67:81 (22:28, 10:14, 14:26)

Lubelski zespół wraz ze sztabem szkoleniowym wyciągnął wnioski z tego spotkania i zaledwie dobę później zaprezentował kompletnie inne, lepsze oblicze. Rywalki zupełnie nie były na to gotowe i już do przerwy przegrywały 41:60. Po zmianie stron gra była bardziej wyrównana, ale zwycięstwo zostało w Lublinie.

Dzięki niedzielnej wygranej akademiczki doprowadziły do remisu 1:1 w ćwierćfinałach. Teraz rywalizacja przeniesie się do województwa lubuskiego. W środę, 19 marca, a także nazajutrz odbędą się starcia w Gorzowie Wielkopolskim. Do następnej rundy przejdzie zespół, który jako pierwszy wywalczy trzy wygrane w serii.

Polski Cukier AZS UMCS Lublin - PolskaStrefaInwestycji Enea AJP Gorzów Wielkopolski
97:88
(32:20, 28:21, 20:20, 17:27)

Karol Kurzępa

Motor urwał punkty Legii, ale poległ w Zabrzu

Piłkarze lubelskiego Motoru mają za sobą huśtawkę nastrojów. W poniedziałkowy wieczór po niesamowitym widowisku zremisowali z Legią Warszawa, natomiast w sobotę przegrali na wyjeździe z Górnikiem Zabrze.

Fot. Karol Kurzępa

Po 25 kolejkach Motor jest ósmy w tabeli

Pierwsze ze spotkań rozgrywane było w Lublinie. Na meczu odnotowano rekord frekwencji na Motor Lublin Arenie. Sprzedano bowiem 15 200 biletów. Wszyscy, którzy pojawili się na stadionie, byli świadkami porywającego spektaklu. Ekipa z Warszawy otworzyła wynik po koszmarnym błędzie bramkarza gospodarzy, który wykorzystał Marc Gual. Do przerwy jednak było 1:1, po tym, jak do wyrównania doprowadził holenderski skrzydłowy Bradly van Hoeven.

Po zmianie stron „Legioniści" dwukrotnie wychodzili na prowadzenie, ale za każdym razem ambitnie grający żółto-biało-niebiescy doprowadzali do remisu. Dwa gole dla miejscowych zapisał na swoim koncie Samuel Mráz, który najpierw zamknął dośrodkowanie z rzutu wolnego, a w doliczonym czasie gry wywalczył rzut karny, który po dobitce zamienił na bramkę.

Motor Lublin - Legia Warszawa
3:3 (1:1)

Bramki: van Hoeven 37, Mráz 65, 90+ - Gual 11, Chodyna 55, Morishita 72
Motor: Rosa – Wójcik, Bartoš, Matthys, Palacz, Łabojko (61 Samper), Caliskaner (75 Sefer), Wolski (83 Scalet), Ceglarz (75 Ndiaye), van Hoeven (75 Król), Mráz

W sobotę „Motorowcy" ponieśli dziewiątą porażkę w sezonie. Zdecydowanie lepszy od podopiecznych trenera Mateusza Stolarskiego był 14-krotny mistrz Polski, Górnik Zabrze.

Do przerwy lublinianie przegrywali 0:1 po bramce Lukasa Podolskiego. W drugiej połowie rywale strzelili im trzy gole w odstępie 15 minut i zasłużenie sięgnęli po zwycięstwo. Fatalny występ Motoru podsumował Piotr Ceglarz, który w końcówce nie wykorzystał rzutu karnego.

W następnej serii spotkań zespół z Lublina zagra u siebie ze Stalą Mielec. Konfrontację z tym rywalem zaplanowano w niedzielę, 30 marca. Pierwszy gwizdek o godzinie 14:45.

Górnik Zabrze - Motor Lublin
4:0 (1:0)

Bramki: Podolski 25, Kmeť 50, Hellebrand 53, Sow 64
Motor: Rosa – Wójcik (58 Stolarski), Bartoš (46 Najemski), Matthys, Palacz (70 Luberecki), Łabojko, Caliskaner (58 Scalet), Wolski, Ceglarz, van Hoeven, Mráz (70 Simon)

Karol Kurzępa

Rugbiści wygrali w meczu na śniegu

W swoim pierwszym tegorocznym spotkaniu o stawkę Edach Budowlani Lublin pokonali przed własną publicznością Drew Pal 2 Lechię Gdańsk.

Do przerwy w iście zimowej aurze lepiej radzili sobie gospodarze, którzy już na półmetku pierwszej połowy prowadzili 7:0 za sprawą przyłożenia i podwyższenia. 20 minut później tablica wyników wskazywała prowadzenie podopiecznych trenera Andrzeja Kozaka 19:5 i sędziowie zaprosili obie drużyny do szatni. Pomimo wymagających warunków atmosferycznych, gra toczyła się w szybkim tempie i nie brakowało wielu dobrych, szybkich akcji.

Po zmianie stron lublinianie kontrolowali przebieg boiskowych wydarzeń, byli zdecydowanie skuteczniejsi i zasłużenie sięgnęli po pierwsze ekstraligowe zwycięstwo w 2025 roku. W odniesieniu sobotniego triumfu pomogli niewątpliwie nowi zawodnicy lubelskiego klubu: łącznik ataku Austin Marc Davids z Republiki Południowej Afryki oraz młynarz Gerhard Thirion z Namibii.

W następnej kolejce lublinianie zmierzą się na wyjeździe z Budowlanymi WizjaMed Łódź. Starcie zaplanowano w sobotę, 22 marca o godzinie 14:00.

Edach Budowlani Lublin - Drew Pal 2 Lechia Gdańsk
41:12 (19:5)

Punkty: Panashe Dube 20 (4P), Grzegorz Szczepański 10 (2P), Austin Davids 6 (3pd), Jakub Bobruk 5 (1P) - Krzysztof Smoliski 5 (1P), Jan-Daniel Cilliers 5 (1P), Daniel Tomanek 2 (1pd)

Karol Kurzępa

Piłkarki ręczne z wygraną i dużym wsparciem

W decydującej fazie trwającego sezonu ORLEN Superligi Kobiet szczypiornistki lubelskiego klubu będą występowały pod nazwą PGE MKS FunFloor Lublin. 14 marca kibice biało-zielonych mogli oklaskiwać kolejne zwycięstwo swoich ulubienic w rozgrywkach oraz cieszyć się z pozyskania przez działaczy bardzo istotnego sponsora.

W piątkowe popołudnie ogłoszono, że PGE Polska Grupa Energetyczna została sponsorem strategicznym klubu oraz sponsorem tytularnym seniorskiej drużyny. Grupa PGE od 2020 roku wspierała rozwój drużyn młodzieżowych MKS-u. Teraz współpracę poszerzono o pierwszy zespół.

Wieczorem, piłkarki ręczne wywalczyły 16 wygraną w bieżącym sezonie, pokonując na własnym parkiecie Energę Start Elbląg. Do przerwy lublinianki wypracowały trzy bramki przewagi. Po zmianie stron przypieczętowały zwycięstwo, nie tracąc prowadzenia nawet na chwilę.

Już we wtorek, 18 marca o godzinie 20.30 biało-zielone zmierzą się w hali Globus z KPR Gminy Kobierzyce.

MKS FunFloor Lublin - Energa Start Elbąg
38:32 (19:16)

Lublin: Mamić, Wdowiak, Gawlik – Szynkaruk 6, Posavec 5, Pastuszka 5, M. Więckowska 4, Planeta 4, Balsam 4, Pietras 4, Olek 3, Andruszak 2, Matuszczyk 1, D. Więckowska

Karol Kurzępa

eprasa.pl 32f0c2bd97

Renkowski: To jest zwycięski remis

„Nie poddawaj się i do końca walcz. Nie poddawać się, AZS-ie nasz" - dało się słyszeć przyśpiewkę najzagorzalszych fanów Podlasia. Miało to miejsce w doliczonym czasie gry. W tym samym czasie bialczanie wyrównali. Spotkanie z Chełmianką zakończyło się remisem.

Jarosław Kosieradzki (pierwszy z lewej) za chwilę utonie w ramionach kolegów. „Jaro" zapewnił punkt Podlasiu (fot. Gerard Maksymiuk)

Komplet publiczności i pół tysięczny „młyn". Działo się na Podlasiu (fot. Gerard Maksymiuk)

Dochodziła szósta minuta doliczonego czasu gry. Dmytro Avdieiev z prawej strony boiska posłał piłkę w pole karne. Tam najlepiej odnalazł się Jarosław Kosieradzki. Wychowanek Jagiellończyka Biała Podlaska głową pokonał Jakuba Grzywaczewskiego, zdobywając swojego piątego gola w sezonie. 28-latek zrobił sobie spóźniony prezent na urodziny, które obchodził 26 lutego.

- Od początku tygodnia każdy sobie zdawał sprawę, że to będzie kompletne inne spotkanie niż poprzednie z Koroną II i Sandecją. Obie drużyny chciały wysoko odbierać piłkę, nie dawać miejsca przeciwnikowi, przez co było sporo dłuższej piłki, walki o górne futbolówki. Przez to brakowało płynności gry i sytuacji bramkowych, co na pewno nie było atrakcyjne dla kibiców, ale taka jest specyfika tego typu spotkań - mówi Artur Renkowski.

Szkoleniowiec Podlasia podkreśla, iż jego zespołowi brakowało większej gotowości w pierwszej połowie przy górnych piłkach, przez co większość trafiała do zawodników gości. - Największym problemem były jednak straty piłki od razu po odbiorze, bo w takim meczu musimy lepiej wykorzystywać momenty odbiorów piłki, żeby tworzyć sytuacje bramkowe, kiedy przeciwnik się otworzy. Wiedzieliśmy, że w tym meczu mogą przeważyć stałe fragmenty gry i tak było, bo Chełmianka zdobyła bramkę z rzutu wolnego, a my z rzutu rożnego. Przed meczem nie bylibyśmy zadowoleni z remisu, ale biorąc pod uwagę, że Chełmianka tego dnia naprawdę dobrze wyglądała i musieliśmy gonić wynik w ostatnich 30 minutach to ten remis jest dla nas zwycięski - dodaje.

Goście prowadzeni przez Grzegorza Bonina wygrywali od 65 minuty. Do rzutu wolnego z 18 metrów podszedł Michał Klec. Uderzył precyzyjnie i Paweł Lipiec był zmuszony do sięgania do siatki. 11 minut wcześniej kibice domagali się rzutu karnego. Michał Opalski został zahaczony dłońmi przez interweniującego Grzywaczewskiego. Wszyscy spodziewali się podyktowania przez Mateusza Skrzypko rzutu karnego. Nic tego. W końcówce regulaminowego czasu gry Jakub Pek uderzył minimalnie nad poprzeczką. Odpowiedział Maciej Wojczuk, ale jego strzał głową minął światło bramki.

Podlasie Biała Podlaska – Chełmianka Chełm
1:1 (0:0)

Bramki: Kosieradzki 90+6` - Klec 65`.

Podlasie: Lipiec - Orzechowski, Podstolak, Avdievev, Pigiel, Kamiński, Andrzejuk (74` Jakóbczyk), Cichocki (66` Maluga), Opalski (82` Kosieradzki), Lepiarz (82` Wnuk), Gorzhui (66` Wojczuk).

Chełmianka: Grzywaczewski - Cichocki, Piekarski, Korbecki (82` Karbownik), Mroczek (62` Kasprzyk), Zmorzyński, Kobiałka, Ofiara, Sarnowski, Sałamaj (78` Perun), Klec (78` Pek).

Żółte kartki: Gorzhui, Jakóbczyk - Ofiara.

Sędziował: Skrzypko (Białystok).

Widzów: 1000.

mp

Agrotex rozbił Grom. Wymarzony debiut Zmorzyńskiego

Milanowianie pewnie ograli zespół z Kąkolewnicy.

Debiuty na ławkach zaliczyli trenerzy. Dużo lepiej będzie ten mecz wspominał opiekun gospodarzy Piotr Zmorzyński, który okazał się lepszy od Rafała Kwaśniewskiego. Pierwszego gola w rundzie wiosennej zdobył Volodymyr Kravchenko pozyskany w przerwie między rundami z GKS-u Niedźwiada. Dublet ustrzelił Wiktor Niziołek. Kropkę nad „i" postawił Sebastian Ostapiuk.

- Uczulałem zespół, by nie zlekceważyć rywali. Chcieliśmy szybko zdobyć bramkę, by ustawić sobie spotkanie. Wygraliśmy dobrym nastawieniem. Po przerwie wykazaliśmy się lepszą skutecznością i zaliczyliśmy okazałe zwycięstwo. Najlepszym graczem gości był bramkarz, więc to pokazuje obraz tego starcia - mówi opiekun milanowian.

Agrotex Milanów - Grom Kąkolewnica
6:0 (2:0)

Bramki: Kravchenko 9`, Niziołek 35`, 78`, Kolęda 35`, Mazurek 62`, Romaniuk 83`, Ostapiuk 89`.

Agrotex: Kruczek - Gil, Kolęda, Pawlak, Sidor (74` Tabeński), Kamiński (58` Ostapiuk), Romaniuk (86` Dobosz), W. Niziołek, Kravchenko, Pawlina (80` Karwacki), Mazurek (80` K. Kamiński).

Grom: Łęczycki - Raczyński (46` Kowalczyk), Paluszkiewicz (80` Gomółka), Lesiuk, Matejek, Król (75` Szostkiewicz), Moczulski (60` Chodziński), Oziminski (58` Dobrowolski), Mielnik (75` Michaluk), Urbański, Kanatek.

POZOSTAŁE WYNIKI 16. KOLEJKI

Red Sielczyk - Podlasie II Biała Podlaska
4:3 (2:0)

Bramki: J. Dorosz 11`, Pastuszewski 35` (k), Zabielski 67`, Stelmaszuk 89` - Wojdat 60`, Stalewski 77`, 82`.

Red Sielczyk: Lach - Maliszewski (70` Kwapień), Rudzki, M. Dorosz, Rombek, Skrodziuk, Bartosiak, Zabielski (80` Błędowski), Szydłowski (70` Stelmaszuk), Pastuszewski, J. Dorosz.

Podlasie II: Skrodziuk - Stalewski, Sawczuk, Twarowski, Zduńczyk, Grzejszczak, Misiejuk (46` Dobruk), Wojdat, Siemieniuk, Radaszkiewicz (70` Kacik), Gralewicz (46` Grochowski, 58` Fedoruk).

Absolwent Domaszewnica - Sokół Adamów
2:2 (0:1)

Bramki: Polański 60`, 90+4` - Dołęga 37`, Mazurek 65`.

Absolwent: Szczygielski - Szczuchniak, Madejski, Kudlak (55` Oscar), D. Pioruński (55` K. Pioruński), Leszczak, Dudziński, Orozco (73` Skiba), M. Kabat (80` Karpiński), Ambroziak (55` Polański), Ksok (80` Jóźwik).

Sokół: Dzido - Kula, Miazek, Sokołowski (55` Jakub Bosek), J. Nowicki, Jarosław Bosek, Mazurek, Domański (75` A. Nowicki), Sikora, Dołęga, Baran (55` Mich).

Az-Bud Komarówka Podlaska - Lutnia Piszczac
1:3 (0:0)

Bramki: Borkowski 61` - Tuttas 55` (k), Ramotowski 62`, 69`.

Az-Bud: Bierdziński - Grochowski (85` Snochowski), Kania, Kot, Derlukiewicz, Bogucki (70` Sokołowski), Osypiuk (70` Samociuk), Wardziak, K. Zieniuk (60` Korol), Paczuski (70` Szymański). Borkowski.

Lutnia: Kaczmarek - Felczak (72` Stachowicz), Stankiewicz, Kuczyński, Hołownia (85` Lipiński), Giś (80` Kapusta), Magier, Czarnecki (65` Goździołko), Wiraszka (80` Lewczuk), Tuttas (85` Mackiewicz), Ramotowski.

Orzeł Czemierniki - ŁKS Łazy
5:2 (2:2)

Bramki: Bożym 31`, 74`, Kuźma 34`, Kula 46`, Bożyk 62` - Rożen 36`, Dorian Machniak 43`.

Orzeł: Węgrzyn - Fijałek, Baryła (80` Sosnowski), Sekuła, Łoziński, Ładny (70` Wójcik), Kuźma, Orzechowski (80` Bączek), Bożym (80` Cholewa), Kula (70` G. Krzeczkowski), Kołtuniewicz (46` Bożyk).

ŁKS Łazy: Ochnio - Zarzycki (55` Ostojski), Goławski, Klębowski, Daniel Machniak, Mat. Ebert, Rożen, Szustek, Janaszek (60` Kowalewski), Dorian Machniak (60` Grzelak), Ponikowski (75` Zborowski).

Kujawiak Stanin - Unia Krzywda
0:0

Kujawiak: Kęnder - Abramek, Michał Skwarek, Miszkurka, Bukowski (80` Szewczak), Stefaniak (46` Olichwirowicz), Siwiec, Maciej Skwarek (78` Konieczny), Gryczka, Michalak, Bednarczyk (70` Gąsior).

Unia: P. Adamczyk - Łukasik, M. Piszcz (72` J. Gajownik), Filip, G. Piszcz, Hryciuk (63` Jawoszek), Cieślak, A. Białach, Osial (54` Kryczka), Komar, P. Bober.

Orlęta Łuków - Orlęta II Radzyń Podlaski
0:2 (0:2)

Bramki: Lewczuk 22`, 35`.

Orlęta: Żmuda - Tomasiak, Wójcik, Młynarczyk, Dajos (72` Osiak), S. Sowisz, Chojniak (80` Jakimiński), Szymecki, Jaworski, Kołodziejczuk (65` Kłoda), Mućko (70` Drosio).

Orlęta II: Nowacki - Borysiuk, Szczepaniuk, Grochowski, Migal, Kałuski (84` Golec), Drygiel (90` Chudek), Lewczuk, Daniłosio, Piszcz (46` Aleksandrowicz), Mitura.

Victoria Parczew - Unia Żabików
2:1 (0:0)

Bramki: Mroczek 73`, K. Waniowski 78` - Koczkodaj 66` (k).

Victoria: Krzewski - Bancerz, Praszczak-Tracz, Kozłowski, Osieleniec (75` Kaya), Sapała (55` Syryjczyk), Domański (70` Mroczek), Jemioł (80` E. Waniowski), Semeniuk (60` Dębowczyk), Gryczuk, K. Waniowski.

Unia: Stężała - Pieńko, Palica, Pawelec, Bednarczyk, Koczkodaj, Garbacik (84` Drygiel), Kozłowski, Prusak, Wachnik (84` Golec), Kapitan (75` Sadowski).

mp

III LIGA

WYNIKI 21. KOLEJKI

Podlasie - Chełmianka 1:1
Bramki: Kosieradzki 90+6` - Klec 65`.
Podhale - Siarka 0:3
Bramki: Misztal 11`, Biś 62`, François 82`.
KS Wiązownica - KSZO 1:1
Bramki: Płatek 44` - Zimnicki 17`.
Wisła II - Korona II 2:4
Bramki: Kutwa 65`, Szot 73` - Rogala 38`, Kowalski 42`, Chojecki 51`, Bąk 76`.
Wisłoka - Unia 8:2
Bramki: Geniec 6`, 67`, Żmuda 31`, 59`, Bator 65`, 90`, Zawiślak 70`, 90` - Sowa 9`, Iżewski 43`.
Avia - Pogoń-Sokól 1:0
Bramka: Uliczny 37` (k).
Star - Wiślanie 1:1
Bramki: Szynka 78` (k) - Bąk 37`.
Czarni - Sandecja 0:0
Lewart - Świdniczanka 0:3
Bramki: Bartoszek 45+1`, Brzozowski 72`, Paluch 90+3`.

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Sandecja Nowy Sącz	21	47	45:18
2.	Podhale Nowy Targ	21	44	44:29
3.	Siarka Tarnobrzeg	21	42	37:20
4.	KSZO Ostrowiec Św.	21	41	34:25
5.	Wisłoka Dębica	21	38	52:28
6.	Star Starachowice	21	37	43:26
7.	Podlasie Biała Podlaska	21	34	34:25
8.	Avia Świdnik	19	33	37:21
9.	Chełmianka Chełm	20	33	42:29
10.	Korona II Kielce	20	32	35:31
11.	Wiślanie Skawina	21	26	27:28
12.	Wisła II Kraków	21	21	42:41
13.	Pogoń-Sokół Lubaczów	21	21	29:43
14.	Czarni Połaniec	21	21	26:43
15.	Świdniczanka Świdnik	21	20	20:36
16.	KS Wiązownica	21	19	23:42
17.	Lewart Lubartów	21	11	17:49
18.	Unia Tarnów	21	3	16:69

NASTĘPNA KOLEJKA (21.03., godz. 14:00): Unia - Podlasie, Podhale - Start, Wiślanie - Avia, Pogoń-Sokół - Wisłoka, Chełmianka - Wisła II, Korona II - Czarni, Sandecja - Lewart, Świdniczanka - KS Wiązownica, KSZO - Siarka.

MECZ ZALEGŁY (19.03): Korona II - Avia.

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 16. KOLEJKI

Az-Bud - Lutnia 1:3
Orzeł - ŁKS Łazy 5:2
Kujawiak - Unia K. 0:0
Absolwent - Sokół 2:2
Red Sielczyk - Podlasie II 4:3
Orlęta - Orlęta II 0:2
Agrotex - Grom 6:0
Victoria - Unia Ż. 2:1

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Orlęta Łuków	16	40	52:15
2	Lutnia Piszczac	16	39	46:18
3	Agrotex Milanów	16	32	45:27
4	Az-Bud Komarówka Podl.	16	32	37:20
5	Victoria Parczew	16	30	43:29
6	Orzeł Czemierniki	16	28	36:30
7	Unia Żabików	16	26	38:30
8	Orlęta II Radzyń Podlaski	16	25	49:38
9	Podlasie II Biała Podlaska	16	24	42:45
10	Red Sielczyk	16	24	42:45
11	ŁKS Łazy	16	22	31:33
12	Grom Kąkolewnica	16	12	30:54
13	Absolwent Domaszewnica	16	11	27:60
14	Sokół Adamów	16	9	18:57
15	Unia Krzywda	16	8	13:46
16	Kujawiak Stanin	16	7	22:59

NASTĘPNA KOLEJKA (22.03., godz. 18:00): Victoria - Az-Bud, (23.03., godz. 11:00): Orlęta II - Red Sielczyk (23.03., godz. 13:00): Podlasie II - Absolwent (23.03., godz. 14:00): ŁKS Łazy - Lutnia, Unia K. - Orzeł, Grom - Orlęta (23.03., godz. 15:00): Unia Ż. - Agrotex, Sokół - Kujawiak.

mp

BIA

eprasa.pl 32f0c2bd97

Duży niedosyt po pierwszym meczu. Huragan zremisował z Opolaninem

Po pierwszej połowie Huragan miał wiele powodów do radości. Bramkę dla gospodarzy zdobył Dariusz Drzazga (pierwszy z prawej)

W pierwszym meczu czwartej ligi lubelskiej po przerwie zimowej Huragan Międzyrzec Podlaski zremisował z Opolaninem Opole Lubelskie 1:1. Gospodarze mogą czuć spory niedosyt, o czym mówił zaraz po meczu trener Huraganu - Marcin Popławski.

W drużynie z Międzyrzeca Podlaskiego odezwały się demony z przeszłości. Jesienią Huragan również miał problemy z „domknięciem" spotkań, co było widoczne także w sobotnie popołudnie. Pierwsza część meczu to zdecydowana przewaga gospodarzy, którzy kilkukrotnie zagrażali bramce dobrze spisującego się Miłosza Szczepańskiego. W końcu jednak znaleźli sposób na kapitana gości, kiedy Dionata Tonin skierował swoje podanie do Dariusza Drzazgi, a jeden z najskuteczniejszych graczy podczas okresu przygotowawczego wyprowadził Huragan na prowadzenie. Później swoje sytuacje mieli jeszcze m.in. wspomniany Tonin, ale także Drzazga czy Jakub Łęcki, Jakub Bas i wchodzący do drużyny Anthony Souza. Ten ostatni może zaliczyć debiut do udanych, jednak na premierową bramkę w barwach drużyny z Międzyrzeca Podlaskiego będzie musiał jeszcze poczekać.

Druga połowa to optyczna zmiana drużyny, która prowadziła grę. Goście częściej znajdowali się pod polem karnym Huraganu, choć i gospodarze stwarzali groźne sytuacje. Co najmniej dwie z nich powinny zakończyć się ze zdecydowanie lepszym efektem. Najpierw Mateusz Konaszewski, po ciekawym rozegraniu rzutu wolnego stanął przed szansą uderzenia na bramkę z ósmego metra, jednak zdecydował się na dogranie do Tonina, które zostało przecięte przez obrońców gości. Doskonałą okazję miał także wprowadzony chwilę wcześniej Bartosz Lesiuk, jednak jego strzał był zdecydowanie za lekki i trafił wprost w bramkarza. Zimną krew pod bramką zachował za to napastnik Opolanina - Yurij Perin, który z rzutu karnego doprowadził do remisu. Wcześniej sędzia nie miał wątpliwości i wskazał na jedenasty metr, po faulu Konaszewskiego na Mateuszu Figurze.

W następnej kolejce Huragan czeka trudne spotkanie wyjazdowe z liderem - Stalą Kraśnik. Mecz zaplanowano na najbliższą sobotę o godz. 15.

Mar
trener Huraganu

Chyba przestraszyliśmy się, że możemy wygrać

- Niedosyt, ale niestety chyba nie dorośliśmy do tego, żeby kontrolować mecz. W drugiej połowie może nie tyle, co oddaliśmy inicjatywę, bo Opolanin nie miał nie wiadomo jakich sytuacji, ale po pierwszej połowie mówiliśmy sobie, że nie możemy tego wypuścić, żeby była mądrość, żebyśmy się dłużej utrzymywali przy piłce, żebyśmy grali kompaktowo. Niestety, tak naprawdę w drugiej połowie każdy, kto miał piłkę, kopał ją tylko do przodu, aby się jej pozbyć. Jeżeli chodzi o karnego, nie możemy czegoś takiego robić, bo tak naprawdę piłka wychodziła na aut i ten faul był mega niepotrzebny. Szkoda, bo z przebiegu całego meczu zasłużyliśmy na trzy punkty, a jednak remis nas nie zadowala. Patrząc przez pryzmat tego, co na papierze, Opolanin to solidny zespół, na pewno będzie zabierał punkty, bo jest w tym zespole jakość. Wiadomo, nie jest jeszcze poukładany, co w pierwszej połowie wykorzystaliśmy. W drugiej robiliśmy wszystko na odwrót, co mówiliśmy sobie na odprawie. I to się odbijało. Przeciwnik próbował te akcje inicjować, a my przestaliśmy to robić. To nie tyle umiejętności, ale chyba przestraszyliśmy się, że możemy wygrać ten mecz.

Huragan Międzyrzec Podlaski - Opolanin Opole Lubelskie
1:1 (1:0)

Bramki: Drzazga 22` - Perin 75` (k)

Huragan: Nowosz - Łukanowski (75` Panasiuk), Konaszewski, Drzazga (61` Maksymenko), Warda (90+2` Storto), Łęcki, Chilimoniuk, Bas (75` Lesiuk), Łappo, Tonin, Anthony.

rg

IV LIGA

WYNIKI 18. KOLEJKI

Huragan - Opolanin 1:1
Orlęta - Kłos 3:0
Hetman - Granit 2:0
Janowianka - Sygnał 4:1
Górnik II - Gryf 1:2
Start - Łada - przełożony
Motor II - Tomasovia - przełożony
Lublinianka - Stal - przełożony
pauzowała: Avia II Świdnik

TABELA IV LIGI

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Stal Kraśnik	16	44	43:4
2.	Lublinianka Lublin	16	43	48:13
3.	Tomasovia Tom. Lub.	16	34	42:18
4.	Hetman Zamość	17	33	33:21
5.	Łada Biłgoraj	16	33	44:18
6.	Janowianka Janów Lub.	17	29	36:27
7.	Orlęta Radzyń Podlaski	17	28	41:26
8.	Start Krasnystaw	16	26	26:20
9.	Opolanin Opole Lub.	17	21	17:33
10.	Motor II Lublin	16	20	26:34
11.	Sygnał Lublin	17	17	28:46
12.	Granit Bychawa	17	16	23:41
13.	Huragan Międzyrzec Podl.	17	16	29:29
14.	Górnik II Łęczna	17	14	28:35
15.	Avia II Świdnik	16	11	13:52
16.	Gryf Gmina Zamość	17	8	11:39
17.	Kłos Gmina Chełm	17	4	7:39

19. KOLEJKA (16/17.11):
Stal Kraśnik - Huragan Międzyrzec Podlaski (sob., 15:00), Sygnał Lublin - Orlęta Radzyń Podlaski (sob., 15:45), Kłos Chełm - Avia II Świdnik, Motor II Lublin - Lublinianka Lublin, Opolanin Opole Lubelskie - Górnik II Łęczna, Gryf Gmina Zamość - Hetman Zamość, Granit Bychawa - Start Krasnystaw, Łada Biłgoraj - Janowianka Janów Lubelski, pauzuje: Tomasovia.

rg

IV liga: Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski – Kłos Chełm 3:0 (1:0). Wygrana nie przyszła wcale łatwo

Nowa runda, nowe szczęście. Ciekawie na boisku i poza nim

Runda wiosenna rozpoczęła się w Radzyniu od planowego zwycięstwa z outsiderem. Zawodnicy sprowadzeni zimą zanotowali udane debiuty przed własną publicznością. W kolejnych meczach rywale powieszą jednak poprzeczkę wyżej. Gospodarzy z trybun wspierali m.in. Szczepan Skomra i Mikołaj Raczyński.

Trener Robert Chmura nie mógł skorzystać z Dominika Rycaja. Potwierdziły się najgorsze obawy i zawodnika czeka operacja chirurgiczna oraz dłuższa rekonwalescencja. Zdolny do gry będzie najwcześniej jesienią. Nie mógł zagrać również Tomasz Wiewiórka, którego certyfikat nie dotarł jeszcze z Niemiec.

Nie oddali łatwo skóry

Wbrew oczekiwaniom, zajmujący ostatnią pozycję w tabeli, rywal wcale nie zamierzał położyć się na boisku i prosić o najniższy wymiar kary. Orlęta wprawdzie dość wyraźnie przeważały, stworzyły sobie kilka dogodnych sytuacji, ale rywal odgryzał się dzielnie i kilka razy pod bramką Huberta Nowaka poważnie się zakotłowało. Nieco spokoju miejscowym dał gol Krzysztofa Cudowskiego, który strzałem z bliska wykończył dobrą akcję z prawego skrzydła Jana Mroza. Był to pierwszy ligowy gol napastnika w biało-zielonych barwach.

Po przerwie przewaga miejscowych była jeszcze wyraźniejsza. W miarę jak rywal opadał z sił, więcej przestrzeni na rozgrywanie akcji mieli zwłaszcza Mróz i Karol Rycaj. W 65. minucie ładnym strzałem z ponad 16 metrów wynik podwyższył Arkadiusz Korolczuk zaś dziesięć minut później składną akcję zakończył Karol Rycaj. Pod koniec meczu, w rytm dokonywanych w obu zespołach zmian, widowisko straciło nieco na jakości.

BIA

Zawodni

Trochę niepokojącym sygnałem jest, że w meczu z outsiderem u siebie wyróżniającym się graczem był środkowy obrońca, ale trzeba przyznać, że nowy nabytek Orląt szybko się zwraca. W pierwszej połowie zapisał na swoim koncie trzy kluczowe interwencje: raz wybił piłkę z linii bramkowej i dwa razy w ostatniej chwili blokował niebezpieczne uderzenia z bliska. Karol urodził się w 2004 roku i występuje jako środkowy

obrońca. Pochodzi z Chełma i w sezonie 2023/2024 zaliczył 21 występów w III lidze. W ubiegłej rundzie grał w drugiej drużynie Chełmianki.

Świetna informacja dotarła do Radzynia w piątek. W organizowanym przez Narodowy Instytut Wolności - Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego konkursie Orlęta otrzymały dotację w wysokości 300.000 ł na realizację projektu „Pokolenie Nowego Wieku" dotyczącego rozwoju klubowej akademii - grup młodzieżowych. Projekt przygotowywali sympatycy klubu Olga i Jarosław Królowie. - Wydatkowanie tych pieniędzy rozłożone będzie na kilka lat. Najwięcej z nich planujemy wykorzystać na zatrudnienie wykwalifikowanej i doświadczonej osoby, która będzie koordynowała działalność i szkolenie w klubowej akademii - zapowiada prezes Krzysztof Grochowski

Miło jak w kawiarence Orląt...

Wiele ciekawego działo się również obok boiska. W przerwie w klubowej kawiarence zmarznięci kibice mogli liczyć na kubek gorącej herbaty i ciastko, z czego skorzystało około 300 osób. - Postaramy się, żeby tak było na każdym spotkaniu - słyszymy od wiceprezes Przemysława Kośmidra. Na trybunach można było spotkać wielu miłych gości - burmistrza Jakuba Jakubowskiego, prezesa i honorowego członka Klubu Szczepana Skomrę oraz niedawnego trenera pierwszej drużyny Mikołaja Raczyńskiego. Gratulacje od kibiców odbierali też państwo Olga i Jarosław Król, którzy pomogli klubowi złożyć skuteczny wniosek o dofinansowanie szkolenia młodzieży (patrz ramka).

Czekając na Sygnał

W sobotę Orlęta zagrają o 15.45 w Lublinie z tamtejszym Sygnałem. Kibice zapewne świetnie pamiętają potyczkę z rundy jesiennej, kiedy to na Warszawskiej gospodarzom udało się roztrwonić trzybramkową przewagę i mecz zakończył się „hokejowym" remisem 4:4. W szeregach rywala zobaczymy m.in. grającego jeszcze jesienią w Radzyniu doświadczonego ukraińskiego pomocnika Romana Karasyuka.

Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski - KS Kłos Chełm
3:0 (1:0)

gole: Cudowski 27, Korolczuk 65, Rycaj 74

Orlęta: Nowak - Szatała, Pendel, Miszta (89 Szczepaniak), J. Rycaj (88 Borysiuk)- Mróz (83 Mróz), Korolczuk, Obroślak (71 Pęcak), Malec (83 Daniłosio), K. Rycaj (82 Grochowski) - Cudowski

żółta kartka - Mróz

sędziował: Złomańczuk

widzów 300

Zbigniew Smółko

eprasa.pl 32f0c2bd97

Worek medali SKS-u Bushido

Bardzo dobry występ ekipy Cezarego Koteckiego podczas V Ogólnopolskiego Turnieju Karate Pamięci Żołnierzy Niezłomnych.

W Kąkolewnicy nasi wywalczyli osiem złotych medali. Mistrzami w kumite zostali: Maks Popławski (sekcja Biała Podlaska/Grabanów), Sandra Niemińska, Zuzanna Andrzejczuk, Maria Marciniuk, Kinga Weremczuk, Inga Matejek, Mikołaj Matejek, Po złoto w kata sięgnął Maks Popławski.

Pamiątkowe zdjęcie całej ekipy

Srebro w kumite wywalczyli: Weronika Weremczuk, Maria Dąbrowska, Andrzej Andrzejczuk, Igor Makaruk, Natalia Domańska. Srebro w kata zdobyli: Zuzanna Andrzejczuk, Inga Matejek.

Brąz w kumite odebrali: Monika Gaworska, Antoni Piotrowicz, Filip Wysokiński, Zuzanna Zdanowska, Oliwia Łukasik, zaś w kata: Maria Dąbrowska, Maria Marciniuk, Mikołaj Matejek.

- Tym, którym nie udało się tym razem stanąć na podium, życzymy wytrwałości w treningach oraz powodzenia już za tydzień w Piasecznie. Sędzią naszej ekipy był Hubert Cep. Wielkie podziękowania rodzicom za opiekę podczas turnieju - mówi Cezary Kotecki, szkoleniowiec SKS-u Bushido.

mp

Siatkarki Jagiellończyka mistrzyniami!

Wielki sukces siatkarek Jagiellończyka Biała Podlaska Drużyna prowadzona przez Izabelę Łukaszuk zdobyła mistrzostwo Wojewódzkiej Ligi Młodziczek, sięgając po złote medale i prestiżowy tytuł najlepszej drużyny w regionie. To wspaniały prezent na Dzień Kobiet, który dziewczęta mogły sobie sprawić!

Złota drużyna UKS-u Jagiellończyk: Kamila Olędzka, Hanna Kubiszewska, Laura Charłampowicz, Magdalena Konarska, Maria Markiewicz, Aleksandra Śliwa, Iga Ołowniuk, Zosia Kieruczenko, Weronika Krasuska, Gabriela Dębowska, Anna Mikołajczak, Nela Miszkiniuk, Wiktoria Biernat, Hanna Horst, Martyna Szpakowska. Trener: Izabela Łukaszuk

Uroczystego podsumowania rywalizacji dokonali prezes Wojewódzkiego Związku Piłki Siatkowej w Lublinie Artur Janczarek oraz przedstawiciel Miasta Biała Podlaska Dariusz Trębicki. Dzięki temu zwycięstwu UKS Jagiellończyk zapewnił sobie awans do 1/8 Mistrzostw Polski, które odbędą się w dniach 22-24 marca 2025 roku w Białej Podlaskiej, w Szkole Podstawowej nr 9.

Ogromne podziękowania dla dyrektor szkoły, Bernadety Mikołajczak, za nieocenione wsparcie dla klubu, trenerów i zawodniczek. Teraz przed drużyną kolejne wyzwanie – 1/8 Mistrzostw Polski, których UKS Jagiellończyk będzie gospodarzem. Kibice już nie mogą się doczekać kolejnych emocjonujących meczów!

mp

Makaruk mistrzem. Filipiuk ma srebro!

Zawodnicy z Białej Podlaskiej wywalczyli medale w boksie na Mistrzostwach Okręgu Lubelskiego.

Zawodnicy Underground Boxing Club z Białej Podlaskiej wrócili z turnieju ze złotym i srebrnym medalem. Michał Makaruk został mistrzem województwa w kategorii 85 kg, wygrywając finałową walkę przed czasem. Szymon Filipiuk w kategorii 90 kg zdobył srebro po wyrównanej walce z brązowym medalistą mistrzostw Europy.

Klub prowadzi trener Adam Bylina, który pracuje zarówno z zawodnikami, jak i osobami, które dopiero zaczynają swoją przygodę z boksem. Underground Boxing Club zaprasza wszystkich chętnych - niezależnie od wieku i poziomu zaawansowania. Treningi to świetny sposób na poprawę kondycji, naukę techniki i rozwój sportowej pasji.

mp

Pokaz siły Campera. MTS przegrał w trzech setach

Sobotni wieczór nie ułożył się zgodnie z planami Międzyrzeckiego Towarzystwa Siatkarskiego. Siatkarze z Międzyrzeca Podlaskiego przegrali z bardzo dobrze dysponowaną drużyną Campera Wyszków 0:3.

Choć już przed spotkaniem wiadomym było, że Camper na koniec sezonu zajmie miejsce w pierwszej czwórce i ma zapewniony udział w fazie play-off, przyjezdni wyszli na parkiet w pełni skoncentrowani i z chęciami odniesienia kolejnego zwycięstwa. W pierwszym secie gospodarze dotrzymywali kroku Camperowi do stanu 18:18. Wtedy sprawy w swoje ręce wzięli zawodnicy z Wyszkowa i dosyć pewnie zwyciężyli pierwszego seta.

Alexander Iheanacho (pierwszy z prawej) wraz ze znajdującym się obok Patrykiem Akalą byli w sobotę nie do powstrzymania

Drugi nie był już tak wyrównany, czego efektem było zwycięstwo Campera 25:16. Choć początek trzeciej partii zwiastował kolejne łatwe zwycięstwo gości, znani z walki do końca siatkarze Międzyrzeckiego Towarzystwa Siatkarskiego nie zamierzali składać broni. W pewnym momencie było już 14:8 dla Campera, jednak MTS doprowadził w końcówce seta do wyrównania i obie szóstki o zwycięstwo musiały walczyć na przewagi. Tutaj swoją siłę pokazał jednak uczestnik zbliżającej się fazy play-off i zwyciężył 27:25. Najlepszym zawodnikiem spotkania wybrano Alexandra Iheanacho, choć kandydatów do MVP podczas ostatniego meczu nie brakowało.

MTS rozegra jeszcze jedno spotkanie w tym sezonie. W przyszłym tygodniu uda się do Warszawy, gdzie przyjdzie im się zmierzyć ze stołecznym MOS-em Wola Tramwaje Warszawskie. W składzie warszawian znajduje się wielu świeżo upieczonych Mistrzów Polski juniorów, w tym wypożyczony z Trójki Międzyrzec Podlaski - Kacper Roszkowski. W pierwszym spotkaniu między tymi drużynami lepszy okazał się jednak MTS i liczymy na to, że w rewanżu zwycięzca pozostanie taki sam. By w ostatniej kolejce nie drżeć o ligowy byt, MTS w Warszawie powinien poszukać zwycięstwa.

Międzyrzeckie Towarzystwo Siatkarskie – Camper Wyszków
0:3
(22:25, 16:25, 25:27)

MTS: Kępka, Nowacki, Strycharz, Janczyk, Sobieszczak, Gołębiowski, Bielecki (libero) oraz Strycharski, Rajchelt, Orlicz.
Camper: Marszałek, Akala, Iheanacho, Szlęzak, Werpachowski, Szewczyk, Szydłowski (libero) oraz Linkiewicz.
MVP: Alexander Iheanacho (Camper).

rg

LIGA CENTRALNA

PROGRAM 19. KOLEJKI(22.03., godz. 19:00)
Miedź - AZS AWF
KPR Żukowo - Jurand
Stal G. - Padwa
Olimpia - Pogoń
Anilana - Nielba
SMS ZPRP - Stal M.
Gwardia - Grunwald
MECZ 18. KOLEJKI
Nielba - SMS ZPRP 35:24

TABELA LIGI CENTRALNEJ

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Stal Mielec	18	51	572:466
2.	Gwardia Koszalin	18	34	553:518
3.	Stal Gorzów	18	33	574:517
4.	Pogoń Szczecin	18	33	499:474
5.	Jurand Ciechanów	18	33	526:527
6.	Padwa Zamość	17	29	526:487
7.	Miedź Legnica	17	24	493:491
8	KPR Żukowo	18	23	55:587
9.	Grunwald Poznań	18	22	503:513
10.	Anilana Łódź	18	22	479:534
11.	AZS AWF Biała Podlaska	18	19	497:501
12.	Nielba Wągrowiec	17	18	457:484
13.	SMS ZPRP I Kielce	17	17	497:578
14	Olimpia Piekary Śl.	18	14	490:544

mp

II LIGA SIATKARZY

WYNIKI 20. KOLEJKI:
MTS - Camper 0:3 (22:25, 16:25, 25:27)
NECKO - Belsk Duży 3:0 (25:12, 29:27, 25:22)
Kozienice - MOS Wola 1:3 (21:25, 25:18, 21:25, 16:25)
Sparta - Spała II 3:1 (25:19, 23:25, 25:13, 25:15)
KARTPOL - AZS UWM 3:0 (25:23, 25:14, 25:22)
Metro - Lechia II 3:1 (17:25, 25:19, 25:20, 25:22)

TABELA

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Sety
1.	Sparta Grodzisk Maz.	21	51	58:24
2.	NECKO Augustów	20	51	56:16
3.	Camper Wyszków	20	44	48:23
4.	SwK KARTPOL Kobyłka	20	34	44:34
5.	MOS Wola Warszawa	20	29	37:36
6.	MTS Międzyrzec Podlaski	21	28	36:43
7.	SKK Belsk Duży	20	27	34:38
8.	Metro Family Warszawa	20	27	35:42
9.	AZS UWM Olsztyn	20	26	33:41
10.	Enea KKS Kozienice	21	26	31:40
11.	NLO SMS PZPS Spała II	21	24	31:46
12.	Lechia II Tomaszów Maz.	21	0	3:63

21. KOLEJKA (22.03.2025 r.):
MOS Wola Tramwaje Warszawskie - MTS Międzyrzec Podlaski, KS Metro Family Warszawa - NECKO Augustów, Lechia II Tomaszów Mazowiecki - SwK KARTPOL Kobyłka, AZS UWM Olsztyn - UKS Sparta Grodzisk Mazowiecki, NLO SMS PZPS II Spała - Enea KKS Kozienice, KS Camper Wyszków - ProNutiva SKK Belsk Duży.

rg

BIA

eprasa.pl 32f0c2bd97

Niespodzianką przygotowaną przez organizatorów był skład grupy „Wdzięczni Panowie”

„Za zdrowie Pań!” w Międzyrzecu Podlaskim. Setki widzów, „Wdzięczni Panowie” skradli serca

Wspólne zdjęcie wszystkich występujących podczas międzyrzeckiego Dnia Kobiet

W sobotę, 8 marca, w Miejskim Ośrodku Kultury w Międzyrzecu Podlaskim odbył się koncert „Za zdrowie Pań!”. Wydarzenie zorganizowane z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet przyciągnęło setki mieszkanek Międzyrzeca Podlaskiego i okolic. Na scenie zaprezentowali się soliści oraz zespoły wokalne i instrumentalne, wykonując znane polskie przeboje.

Każda z Pań - tych młodszych, jak i nieco starszych - mogła liczyć na drobny upominek

Panie zebrane na widowni liczą, że nie był to ostatni występ „Wdzięcznych Panów” na scenie w Międzyrzecu Podlaskim

Podczas koncertu można było usłyszeć takie utwory jak „Najwięcej witaminy”, „Bo z dziewczynami”, „Takie ładne oczy” czy „Najpiękniejsze są polskie dziewczyny”. Repertuar obejmował piosenki z lat 70. i 80., a wykonawcy nawiązali do wspomnień o kobietach, które miały wpływ na ich życie.

- W styczniu zrodził się pomysł, że 8 marca mamy piękny dzień, gdzie możemy uczcić nasze Panie. Postanowiliśmy razem z panem Burmistrzem zorganizować koncert. Długo zastanawiałem się nad jego formułą, bo w zasadzie moim śpiewakom jest to repertuar obcy, jesteśmy chórami kościelnymi. Musieliśmy w godzinach wieczornych szybko się przekwalifikować na śpiewy rozrywkowe, estradowe. Tych śpiewów było około 25, piosenek chórowych i solowych. To się złożyło na cały koncert, który trwał około dwóch godzin. Upiększały go grupy taneczne. Schola nie tylko śpiewała, ale wykonała dwa układy taneczne. Pozwoliliśmy sobie zaprosić jeszcze przedszkole nr 2, które wykonało trzy układy w wykonaniu dzieci najstarszej grupy zerowej - mówi jeden z pomysłodawców wydarzenia - Zdzisław Frydrychowski, radny Międzyrzeca Podlaskiego.

Na scenie wielu muzyków - tych bardziej i mniej doświadczonych

Na scenie wystąpili m.in. Adam Paluszkiewicz, Elżbieta Szostkiewicz, Sylwia Kieczka, Aleksandra Kalinka-Leszczuk, Joanna Stefaniuk, Ewelina Chomicka, Elżbieta Krasuska, Jakub Lawenda, Magdalena Chalimoniuk i Magdalena Frydrychowska. Nie zabrakło także Scholi św. Mikołaja, Chóru Kameralnego Veritatis, zespołu Big Band.

- Myślę, że to świetna rzecz. Nie wiem, czy wybrzmiało to ze sceny z ust konferansjera, ale tej pracy, którą trzeba włożyć w przygotowanie tego rodzaju występu, tak naprawdę nie widać. Wszyscy spisali się na medal, dzieciaki z przedszkola, schola, chór Veritatis, no i cały Big Band Świętego Mikołaja, bez którego nie byłoby tej świetnej oprawy muzycznej. To masa pracy. Myślę, że warto organizować takie wydarzenia. Zresztą, to widać, jak bardzo angażujące, integrujące są to spotkania, oprócz koncertów bożonarodzeniowych czy patriotycznego, to ten z okazji Dnia Kobiet jest nowum w Międzyrzecu i przyciąga setki widzów. Trzeba jednocześnie pamiętać o tym, że to masa, masa pracy wielu ludzi - podkreśla Paweł Łysańczuk, burmistrz Międzyrzeca Podlaskiego.

„Wdzięczni Panowie” hitem wydarzenia

Niespodzianką przygotowaną przez organizatorów był skład grupy „Wdzięczni Panowie”, w której śpiewają mieszkańcy Międzyrzeca Podlaskiego. Dziś, po koncercie, wiemy już, że w zespole pojawił się m.in. burmistrz Międzyrzeca Podlaskiego - Paweł Łysańczuk, dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji - Adam Paluszkiewicz, radni Międzyrzeca Podlaskiego - Jakub Leszczuk i Piotr Grzeszyk czy dyrektor Zespołu Placówek Oświatowych nr 2 w Międzyrzecu Podlaskim - Grzegorz Kowalczyk. To właśnie występy tego zespołu wywołały największe owacje.

- Widownia dopisała, mieliśmy tłumy, więc było naprawdę super. Nie mam się za profesjonalnego śpiewaka, więc była trema. Bardzo lubię grać na gitarze i śpiewać przy ogniskach, natomiast występ na scenie, gdzie trzeba było się zgrać i z instrumentami, i z chórami, to było jednak wyzwanie. Myślę, że nie był to jednorazowy występ „Wdzięcznych Panów”. Jest to też kontynuacja Drużyny Pawła, którą udało nam się stworzyć w trakcie kampanii wyborczej. Chcemy pokazać, że jednak dalej gramy jednym zespołem, jesteśmy zgraną grupą i potrafimy robić naprawdę fajne rzeczy, a być może też zaangażować, zachęcić lub zmotywować mieszkańców - powiedział jeden z członków „Wdzięcznych Panów”, Adam Paluszkiewicz, dyrektor MOSiR.

„Było czuć to przesłanie”

Publiczność doceniła zarówno solowe występy, jak i aranżacje zespołowe, nagradzając artystów gromkimi brawami. Koncert trwał ponad dwie godziny i zakończył się wspólnym zaśpiewaniem jednej z popularnych piosenek, wykonywanej, jakżeby inaczej, przez „Wdzięcznych Panów”.

- Bardzo podobało mi się to wydarzenie. Ogromna dawka dobrych emocji: radość, śmiech, przywołanie różnych wspomnień, bo jednak te piosenki są z wielu dekad. Jestem zachwycona i wzruszona jednocześnie - powiedziała tuż po ostatnim występie Paulina Szczęśniak, radna Międzyrzeca Podlaskiego.

Organizatorami wydarzenia byli miasto Międzyrzec Podlaski oraz Miejski Ośrodek Kultury. Wstęp na koncert był bezpłatny, a uczestnicy mogli liczyć także na drobne niespodzianki, nie tylko te w wydaniu duchowym.

rg

Adam Pal
Zespół „Wdzięczni Panowie”

"Odczarowanie" urzędu

- Myślę, że to było wyjście ze strefy komfortu. Dawno nie występowaliśmy na scenie w takiej roli. Przygotowywaliśmy się od około dwóch miesięcy. Wieczorami spotykaliśmy się ze Sławkiem i to on nas przygotowywał pod różnym kątem. Oczywiście było sporo pracy, bo trzeba było przygotować instrumenty, chór, dzieci i nas. Myślę, że naszą postawą pokazaliśmy, a może też odczarowaliśmy urząd i osoby, które są na różnych stanowiskach. Pokazaliśmy, że każdy może wystąpić na scenie. Chcieliśmy też zmotywować osoby z zewnątrz, być może mieszkańców, do robienia różnych ciekawych rzeczy, wychodzenia z domu.

Paweł Łys
Zespół „Wdzięczni Panowie”

W podzięce dla kobiet

- Tak naprawdę utworzenie zespołu zaproponował nam Zdzisław Frydrychowski. Znaleźliśmy kilku odważnych facetów. Było to oczywiście pewnego rodzaju wyzwanie. Śpiewać pewnie potrafimy średnio, ale dobrze się tym bawimy. Chcieliśmy podziękować naszym śpiewem za to, co kobiety robią dla nas każdego dnia. Myślę, że próby, a występ to zupełnie dwie różne rzeczy. Na próbach jest czasem niewesoło, bo coś nie wychodzi, trzeba coś poprawiać. Na koncercie daliśmy sobie już, mówiąc kolokwialnie, na luz i po prostu zaśpiewaliśmy. Jak wyszło, niech ocenią widzowie.

Zdzi Fr
współpomysłodawca koncertu

Repertuar z lat 70.

- Kiedyś, jeszcze przed pracą w kościele, 40 lat wstecz, zajmowałem się muzyką rozrywkową w kilku kapelach i grałem tutaj, w Domu Kultury, właśnie na tej scenie. Wróciłem więc na miejsce, skąd wyszedłem, bo byłem też instruktorem. Zagraliśmy głównie piosenki z lat 70., bo jest to repertuar Anny Jantar, Jerzego Połomskiego, bazowaliśmy na piosenkach Czerwonych Gitar. Były o naszych pięknych paniach i myślę, że każda z nich może być usatysfakcjonowana.

Paul Szc
radna Międzyrzeca Podlaskiego

Wieczór zdecydowanie na plus

- Bardzo podobało mi się to wydarzenie. Ogromna dawka dobrych emocji: radość, śmiech, przywołanie różnych wspomnień, bo jednak te piosenki są z wielu dekad. Jestem zachwycona i wzruszona jednocześnie. Wielka niespodzianka dla wszystkich to występ „Wdzięcznych Panów”, zupełnie nie spodziewaliśmy się takiego składu. Wyszło fajnie, naturalnie, z dużą porcją szczerej radości na scenie. Było czuć to przesłanie, na sercu zrobiło się cieplutko, bardzo piękne życzenia, trafione w obecnych czasach. Wieczór zdecydowanie na plus, za który bardzo dziękuję. Oczywiście przyjdę tutaj w przyszłym roku i na pewno zabiorę ze sobą kilka koleżanek, które dzisiaj niestety nie mogły z nami być.

BIA

eprasa.pl 32f0c2bd97

Widzowie usłyszeli utwory największych artystek polskiej sceny muzycznej w wykonaniu lokalnych grup i solistów

XII Forum Kobiet Gminy Międzyrzec Podlaski. Z roku na rok zaskakują coraz bardziej!

W Publicznej Szkole Podstawowej im. Kornela Makuszyńskiego w Rzeczycy odbyło się XII Forum Kobiet Gminy Międzyrzec Podlaski. Tegoroczna edycja, przebiegająca pod hasłem „Kobiece źródło inspiracji", zgromadziła liczne grono uczestników, którzy mogli podziwiać koncert poświęcony ikonom polskiej muzyki.

Przybyłe Panie mogły tego dnia liczyć na wiele niepodzianek i prezentów

Nie bez kozery jeden z klubów seniora w Rzeczycy nosi nazwę „Kreatywni". Seniorzy zaprezentowali pomysłowe wykonanie piosenki „Proszę Pana" Sławy Przybylskiej

Nauczycielki - Supermenki z Publicznej Szkoły Podstawowej w Rzeczycy

Beata Kozidrak z zespołem? Nie, to Ochotnicza Straż Pożarna z Rzeczycy w utworze „Biała Armia"

Wszystkich zebranych powitała dyrektor placówki, w której odbywało się wydarzenie - Monika Swórska. Wieczór otworzyły prowadzące – Monika Chodzińska i Sylwia Hubica – które wprowadziły publiczność w tematykę wydarzenia. Podkreślono, jak wielką rolę odgrywają kobiety w kulturze i jak ich historie inspirują kolejne pokolenia. Po krótkim wystąpieniu wójta gminy Międzyrzec Podlaski Krzysztofa Adamowicza, rozpoczęła się część artystyczna.

- Wydarzył się dziś koncert, przygotowany trochę na wesoło, przez ludzi, którzy na co dzień nie pracują w kulturze. To strażacy, urzędnicy, nauczyciele – osoby z różnych środowisk, które postanowiły wspólnie stworzyć coś wyjątkowego. Choć nie są choreografami ani profesjonalnymi wokalistami, motywowali się nawzajem, by przygotować repertuar składający się z prawdziwych hitów polskiej muzyki rozrywkowej. Nie było to disco polo, lecz ambitne utwory rockowe, które od lat cieszą się popularnością. To wydarzenie stało się okazją do wielkiej integracji i współpracy ludzi, którym po prostu się chciało. Nie licząc na żadne zyski, poświęcili swój czas, by spędzić niedzielne popołudnie na scenie - powiedziała zaraz po niezwykle udanym wydarzeniu Monika Swórska, dyrektor PSP w Rzeczycy.

Występy najwyższych lotów

Widzowie mieli okazję usłyszeć utwory największych artystek polskiej sceny muzycznej w wykonaniu lokalnych grup i solistów. Jako pierwsza na scenie pojawiła się Maria Jowik, uczennica szkoły w Rzeczycy, która wykonała „Tańczące Eurydyki" Anny German. W kolejnych występach publiczność usłyszała m.in. „Białą armię" zespołu Bajm w interpretacji Ochotniczej Straży Pożarnej w Rzeczycy oraz utwory Maryli Rodowicz – „Damą być" w wykonaniu zespołu Gminnego Ośrodka Kultury w Międzyrzecu Podlaskim. „Sing Sing" to z kolei utwór, który zaprezentowali nauczyciele miejscowej szkoły.

Na scenie seniorzy, KGW i strażacy

Nie zabrakło także hołdu dla Sławy Przybylskiej, związanej z Międzyrzecem Podlaskim. Klub Seniora „Szarotka" wykonał „Miłość w Portofino", a Klub Seniora „Kreatywni" zaprezentował „Proszę Pana". Publiczność mogła również posłuchać „Być kobietą" Alicji Majewskiej w aranżacji Koła Gospodyń Wiejskich z Rzeczycy oraz „Krakowski spleen" Kory w wykonaniu zespołu Gminnej Biblioteki Publicznej. Po raz pierwszy szerszej publiczności swoje umiejętności wokalne zaprezentowała dyrektor GBP w Międzyrzecu Podlaskim.

- Jestem fanką Maanamu. Kora jako kobieta charyzmatyczna, wyrazista, odważna, silna i waleczna od zawsze była dla mnie inspiracją, a utwór „Krakowski spleen" jest mi szczególnie bliski i często po niego sięgam, natomiast po raz pierwszy śpiewałam w ogóle publicznie na scenie. To nowe i ciekawe doświadczenie dla mnie. Mam dosyć mocny rockowy głos, mój styl jest tożsamy ze stylem Kory, więc nie było mi trudno przygotować się do tego wykonu, a na scenie czułam się bezpiecznie ponieważ była ze mną moja biblioteczna ekipa - podsumowała Magdalena Chodzińska.

Wieczór zakończyły występy do piosenek Ireny Santor, Kayah oraz finałowy utwór „Supermenka" w wykonaniu nauczycieli szkoły w Rzeczycy.

A po wielkich emocjach... loteria!

Po części artystycznej nastąpiło podsumowanie wydarzenia. Organizatorzy – Gminny Ośrodek Kultury, Gminna Biblioteka Publiczna oraz Publiczna Szkoła Podstawowa w Rzeczycy – podziękowali wszystkim wykonawcom, sponsorom oraz osobom zaangażowanym w przygotowanie forum. Spotkanie zakończyło się loterią, w której uczestnicy mieli szansę wygrać atrakcyjne nagrody.

Jak podkreślają uczestnicy Forum Kobiet Gminy Międzyrzec Podlaski, jest to wydarzenie, które z roku na rok jest coraz ciekawsze, a niektórzy z obserwatorów odliczają już dni do kolejnego, przyszłorocznego wydarzenia. Wcale się temu nie dziwimy, bo jest to widowisko, które co roku porywa i zaskakuje. Tego samego zdania był m.in poseł Dariusz Stefaniuk, który nie po raz pierwszy pojawił się podczas Święta Kobiet w Gminie Międzyrzec Podlaski.

rg

Monika Swórska,
dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej w Rzeczycy

Odzew przerósł oczekiwania

- Przygotowania trwały długo, a odzew przerósł oczekiwania. W koncercie wzięły udział wyłącznie stowarzyszenia, organizacje pozarządowe i instytucje działające na terenie Rzeczycy. Choć forum jest gminne i zapraszamy kobiety z całego samorządu, na scenie wystąpili jedynie mieszkańcy miejscowości – strażacy, nauczyciele, urzędnicy, rodzice, gospodynie domowe, seniorzy – przekrój zarówno społeczny, jak i wiekowy. Próby trwały półtora miesiąca, odbywały się popołudniami w szkole w Rzeczycy i w świetlicy wiejskiej w Wysokim. Wykonawcy obserwowali się nawzajem, a ostatni tydzień przed koncertem był wyjątkowo intensywny – grupy rywalizowały między sobą strojami, wykonaniami, a nawet tańcami. Dziś na scenie zobaczyliśmy ich w pełnej, maksymalnie dopracowanej wersji. Jestem niezwykle szczęśliwa. Początkowo, gdy padła propozycja, by pracownicy szkoły również zaśpiewali lub zatańczyli, spotkało się to z dużą rezerwą. „Jak to? Przecież uczymy historii, biologii, matematyki, fizyki – nie śpiewamy i nie tańczymy". Jednak gdy dowiedzieli się, że występ przygotowują także ich sąsiedzi, zdecydowało się na to aż 3/4 pań pracujących w szkole.

Magdalena Chodzińska,
dyrektor GBP w Międzyrzecu Podlaskim

Wykorzystanie największej mocy - potencjału ludzkiego

- Zapewne zdecydowanie łatwiej jest zaprosić zespół, kapelę, by dała koncert. My na to Forum Kobiet pokusiliśmy się przygotować koncert własnymi siłami. Pomysł okazał się niezwykle udany i mamy z tego ogromną satysfakcję. Utwory kobiecych ikon polskiej muzyki rozrywkowej takich jak: Anna German, Kayah, Maryla Rodowicz, Kora, Irena Santor, Sława Przybylska, Alicja Majewska, Beata Kozidrak zaprezentowały środowiska rzeczyckie: OSP, nauczyciele ze szkoły, kluby seniora, KGW, oraz GOK i Biblioteka. Każda grupa dała z siebie 100%. Było zaskakująco, pięknie, radośnie i wesoło. Mnie osobiście bardzo cieszy fakt, że nie potrafię określić kto bawił się na tym koncercie lepiej – czy występujący czy widownia. A robienie czegoś z niczego? – to nie tak, my robimy fajne rzeczy z czegoś co ma największą moc – z potencjału ludzkiego i to już chyba weszło nam w nawyk.

BIA

eprasa.pl 32f0c2bd97

Kobiety aktywne w gminie Międzyrzec Podlaski nagrodzone

Podczas XII Forum Kobiet Gminy Międzyrzec Podlaski, które odbyło się w Publicznej Szkole Podstawowej im. Kornela Makuszyńskiego w Rzeczycy, wręczono nagrody w konkursie „Kobieta Aktywna Gminy Międzyrzec Podlaski 2025". Wyróżnienia przyznano w trzech kategoriach: Kobieta Społecznik, Kobieta Kultury oraz Kobieta Przedsiębiorca.

Najwięcej wyróżnionych znalazło się w kategorii Kobieta Społecznik 2025. Zwcyiężczynią została Pani Zofia Wawerek z Rzeczycy

Kobiety wyróżnione w kategorii Kobieta Kultury 2025

Barbara Woch,
Kobieta Przedsiębiorca 2025

Miłe wyróżnienie i motywacja

- Otrzymałam nagrodę Kobieta Przedsiębiorca, z racji tego, że prowadzimy z mężem wspólnie spółkę transportową. Zajmujemy się transportem krajowym i międzynarodowym, a teraz także dowozem kruszyw na budowę dróg S2 i S19. Na pewno jestem dumna. Koleżanki z Koła Gospodyń mnie zgłosiły, bo sama na pewno nie robię tego wszystkiego dla nagród. To jednak miłe wyróżnienie, ale i motywacja do dalszego działania. Jak jest nagroda, to trzeba brać się dalej do roboty. To zawsze przyjemne, gdy ktoś doceni twoją pracę. Dziękuję bardzo.

Halina Przychodzka,
Kobieta Kultury 2025

Ocalić od zapomnienia

- Moją dewizą jest „ocalić od zapomnienia". Wszystkie moje scenariusze były kierowane właśnie w tym celu. Chciałam przypomnieć stare tradycje i pokazać młodszym pokoleniom, że życie to nie tylko komputer i telewizor, ale także historie, które warto znać. Nie wiem, czy zasłużyłam na tę nagrodę. Jest przecież tyle osób, które angażują się w życie kulturalne gminy. Ale jeśli ktoś uznał, że moja praca ma wartość, to jest to dla mnie wielka radość. Mam jeszcze wiele pomysłów do zrealizowania. Myślę o kolejnym scenariuszu, który będzie kontynuacją mojej misji ocalenia dawnych historii i tradycji. Jeśli uda mi się to osiągnąć, to znaczy, że moja praca miała sens.

Kobieta Społecznik 2025 – Zofia Wawerek

Tytuł Kobiety Społecznika 2025 przyznano Zofii Wawerek z Rzeczycy. Jest emerytowaną nauczycielką i byłą dyrektor szkoły podstawowej w tej miejscowości. Od lat działa w Klubie Seniora „Szarotka", angażując się w organizację wydarzeń kulturalnych i społecznych, takich jak Przemyślenia wielkanocne, Zadumania zaduszkowe czy Kolędowanie międzypokoleniowe. Bierze czynny udział w inicjatywach charytatywnych i dba o estetykę otoczenia świetlicy wiejskiej. Jej działalność to przykład zaangażowania i troski o społeczność lokalną.

W tej kategorii wyróżnienia otrzymały: Jadwiga Banasiuk (Strzakły), Ewa Głozińska (Rzeczyca), Joanna Grochowska (Tłuściec), Honorata Kowalczyk (Sitno), Teresa Kurowska (Rzeczyca), Krystyna Marciniuk (Żabce) oraz Marianna Wasiluk (Sitno).

Kobieta Kultury 2025 – Halina Przychodzka

Nagrodę w kategorii Kobieta Kultury 2025 otrzymała Halina Przychodzka z Rzeczycy – emerytowana nauczycielka, od lat zaangażowana w działalność artystyczną i społeczną. Tworzy scenariusze wydarzeń organizowanych przez seniorów w Rzeczycy, dbając o rozwój lokalnej kultury. Znana jest również jako osoba, która chętnie służy pomocą i wsparciem swoim znajomym oraz sąsiadom.

Wyróżnienia w tej kategorii otrzymały: Bożena Mikołajczuk (Żabce), Agata Osak (Rzeczyca), Pelagia Pawlikowska (Przychody) oraz Monika Swórska, dyrektor szkoły w Rzeczycy.

Kobieta Przedsiębiorca 2025 – Barbara Woch

Tytuł Kobiety Przedsiębiorcy 2025 przyznano Barbarze Woch z Żabiec, która wraz z mężem prowadzi firmę Velio Logistic Sp. z o.o., zajmującą się transportem krajowym i międzynarodowym. Firma dynamicznie się rozwija, zatrudniając 20 osób i współpracując z firmą DHL oraz przy budowie dróg A2 i S19. Pomimo licznych obowiązków zawodowych, pani Barbara znajduje czas dla rodziny – jest mamą czworga dzieci, a także aktywnie działa w Kole Gospodyń Wiejskich „Żabczanki", angażując się w życie społeczne wsi.

W tej kategorii wyróżniono Karolinę Filipiuk z Sitna.

Docenione za zaangażowanie i pasję

Forum Kobiet Gminy Międzyrzec Podlaski od lat jest okazją do uhonorowania aktywnych mieszkanek, które swoją działalnością wpływają na rozwój lokalnej społeczności. Organizatorzy podkreślili, że każda z laureatek to przykład siły, determinacji i pasji, które inspirują innych do działania.

rg

Klimatyczny Dzień Kobiet w Drelowie

Koncert kwartetu smyczkowego przy blasku świec to propozycja przygotowana przez Gminne Centrum Kultury. Wydarzenie odbyło się 7 marca w Drelowie.

W przeddzień Dnia Kobiet, w siedzibie Gminnego Centrum Kultury w Drelowie odbył się wieczór pełen muzyki i życzeń dla mieszkanek gminy. Przy blasku świec i dźwiękach kwartetu smyczkowego Vivid Quartet uczestniczki mogły na chwilę oderwać się od codziennych obowiązków.

Przybyły zespół zaprezentował aranżacje znanych przebojów, takich jak „I Will Always Love You" Whitney Houston, „Wrecking Ball" Miley Cyrus, „Diamonds" Rihanny, „Material Girl" Madonny czy „Made You Look" Meghan Trainor.

Spotkanie było okazją do złożenia życzeń z okazji Dnia Kobiet. Sekretarz gminy Drelów Rafał Kortoniuk oraz dyrektor GCK Michał Olesiejuk podziękowali paniom za ich codzienny wkład w życie społeczności. Dyrektor GCK szczególne słowa uznania skierował do członkiń kół gospodyń wiejskich.

rg

BIA

Na scenie pojawił się kwartet smyczkowy Vivid Quartet

Wszystkie zebrane panie powitali, jednocześnie składając im życzenia, dyrektor GCK w Drelowie - Michał Olesiejuk oraz sekretarz gminy Drelów - Rafał Kortoniuk

eprasa.pl 32f0c2bd97

TYGODNIK LOKALNY
wspólnota terespolska

Samorządowcy z gminy i miasta chcą się poznać

Przy „żółtej wodzie” integracja terespolskich samorządów

Niespodziewanie na ostatniej sesji Rady Miasta Terespol pojawił się przewodniczący terespolskiej rady gminy Łukasz Dragun i zaproponował radnym miejskim wspólną organizację tegorocznego Dnia Samorządowca.

Fot.Łukasz Dragun (archiwum)

Teren rekreacyjny nad wodą jest w Terespolu na wagę porozumienia...

Jako prezes Stowarzyszenia na rzecz Rozwoju Miejscowości Łobaczew Duży i Okolic Łukasz Dragun jednak najpierw postanowił wyjaśnić konflikt sprzed prawie dwóch lat.

W połowie 2023 r. spór dotyczył niewielkiego terenu rekreacyjnego przy starorzeczu Bugu zwanym zwyczajowo „żółtą wodą”. Dawniej w akwenie przypominającym małe jeziorko istniało dzikie, niebezpieczne kąpielisko, w którym utopiło się kilka osób. Od lat na brzegu istniało tradycyjne miejsce biesiad przy ognisku, czy niewielkich imprez plenerowych.

Zablokowana sprzedaż

Tuż po powstaniu w 2017 r., stowarzyszenie wydzierżawiło na 10 lat od miasta Terespol działkę przy „żółtej wodzie”. Uporządkowało ono teren, zainwestowało pozyskane przez stowarzyszenie pieniądze. Utworzyło tam tereny rekreacyjne, gdzie organizowało imprezy. W 2023 r. władze stowarzyszenia podjęły decyzję, że chciałyby dalej inwestować w miejsce rekreacyjne. Zwróciły się do Rady Miasta Terespol z wnioskiem o nabycie części działki, z której korzystały. Wstępnie wniosek stowarzyszenia rozpatrzono na posiedzeniu komisji rady, nikt nie był przeciwny, a tylko dwie osoby wstrzymały się od głosu.

Pod koniec czerwca 2023 r. jednak radny powiatowy Wojciech Mitura, jako prezes zarządu miejscowego Stowarzyszenia Terespol Przyjazny Mieszkańcom, w petycji adresowanej do terespolskiej Rady Miasta zażądał „stanowczej odmowy wyrażenia zgody na sprzedaż” wspomnianej nieruchomości. W efekcie sprzedaż została zablokowana.

Wyjaśnienie i propozycja

Podczas ostatniej sesji rady miasta Łukasz Dragun wystąpił z otwartą przyłbicą i nie owijał w bawełnę.

- Są nieścisłości. Uzyskałem informację, że opozycja czepia się burmistrza, więc zjawiłem się, by tę kwestię wyjaśnić. Jeśli są jakieś problemy związane z działalnością naszego stowarzyszenia na terenie miasta Terespol i udostępnianiem tych terenów rekreacyjnych, które stworzyliśmy, to chciałem wyjaśnić. Chętnie rozwieję wątpliwości – mówił Łukasz Dragun.

Szybko na to zareagował radny Robert Wieczorek, szef klubu radnych Terespol Przyjazny Mieszkańcom.

– Jeśli to klub radnych jest tą opozycją, to nie rościł żadnych pytań i nie rodził problemów z „żółtą wodą”, sprawa została rozwiązana już dawno temu. Z naszej strony, jeśli jako klub radnych jesteśmy opozycją, nie ma żadnych zastrzeżeń – wyjaśnił.

Łukasz Dragun podkreślił, że jego stowarzyszenie ma w użyczeniu wspomniane tereny, po umowie z burmistrzem.

- Z terenów mogą oczywiście korzystać wszyscy, którzy się do nas zgłoszą, z odpowiednim wyprzedzeniem, żeby teren ten był wtedy wolny. Mamy na swojej stronie internetowej kalendarz z wolnymi terminami, śmiało, zachęcamy – zaznaczył. Zaproponował, aby jeden przewodniczący rady wystąpił do drugiego przewodniczącego.

- Może wspólnie 25 maja zrobilibyśmy Dzień Samorządowca na tym terenie? Jest to granica miasta i gminy, więc może w ten sposób troszeczkę byśmy te dwa samorządy zintegrowali? Zachęcam, jesteśmy otwarci, aby na tej granicy miasta i gminy zrobić taką inicjatywę. Możemy poprzedzić ją np. wspólną akcją sprzątania np. Alei Marzeń, jeśli będą chętni. Terenu naprawdę mamy dużo – zachęcał Łukasz Dragun.

Pełne poparcie

Żywo na to zareagował przewodniczący rady miasta Sławomir Leszek.

- Na pewno skorzystamy. Miło będzie nam poznać osoby, które są w waszej radzie i są naszymi sąsiadami – Sławomir Leszek poprosił o poinformowaniu o terminie wspólnej imprezy.

To tych deklaracji przyłączył się również obecny na sesji przewodniczący terespolskiej młodzieżowej rady miasta Miłosz Juśkiewicz.

- My, jako MRM, byśmy chcieli pomóc jak coś... - obiecał. Otrzymał oklaski od radnych.

Przewodniczący Sławomir Leszek podsumował – Tworzy się nowa koalicja.

Kiedy zapytaliśmy w piątek przewodniczącego Łukasza Draguna o dalsze działania, odpowiedział, że już po sesji spotkał się z przewodniczącym Sławomirem Leszkiem i obaj podtrzymali wolę organizowania imprezy na Dzień Samorządowca. Być może ze sprzątaniem i atrakcjami dla mieszkańców...

Marek Pietrzela

Jubileuszowy festiwal z Kasią Kowalską i Avi

Gminne Centrum Kultury i Sportu w Kobylanach ujawniło gwiazdy, które wystąpią podczas tegorocznej edycji Festiwalu Kultura bez Granic.

5 lipca na terenie rekreacyjnym przy kąpielisku w Kobylanach koncertować będzie Kasia Kowalska, od lat dziewięćdziesiątych jedna z najbardziej cenionych i najpopularniejszych polskich piosenkarek rockowych. Jest ona także kompozytorką, autorką tekstów piosenek i producentką.

Wielu fanów zachwyci też Avi, właściwie Kamil Zalewski, polski raper, poeta i autor tekstów. Jest zdobywcą platynowych i złotych płyt.

Terespolski wójt Krzysztof Iwaniuk powiedział nam, że w porównaniu z poprzednimi edycjami, tegoroczny festiwal musi być nieco skromniejszym, gdyż trafiają na jego organizację mniejsze fundusze.

Pod koniec roku doszło do awantury w samorządzie o przyznanie aż 350 tys. zł na organizację jubileuszowego, bo 20. Festiwalu Bez Granic. Wreszcie kompromisowo Rada Gminy w Terespolu postanowiła przeznaczyć na ten cel 300 tys. zł.

Łukasz Dragun, przewodniczący tej rady, podkreśla, że właściwie radni od początku opowiadali się za festiwalem, ale z rozsądnym finansowaniem imprezy.

Wójt liczy na to, że festiwal będzie można połączyć z otwarciem nowo wybudowanej siedziby GCKiS.

- Jeśli będą dokonane wszystkie odbiory nowego budynku, zostanie on wówczas oddany do użytku. Gdyby wtedy były duże opady, można byłoby alternatywnie przenieść festiwal do nowego gmachu - przyznaje wójt Krzysztof Iwaniuk.

Dodaje, że kilka miesięcy dłużej potrwa wyposażanie nowej dużej stołówki w tym budynku i jak dobrze pójdzie od początku 2026 r. mogłaby ona przygotowywać obiady dla uczniów w gminie.

(Pim)

Liczą dzieci do żłobka

Burmistrz Terespola Jacek Danieluk ogłosił sondażowy nabór do budowanego żłobka. Zaznaczył, że nie jest to jeszcze oficjalna lista.

Na swoim facebookowym profilu burmistrz poinformował, iż planowane jest uruchomienie jesienią miejskiego żłobka. Zwrócił się zatem do terespolskich rodzin, aby w celu sondażowym zasygnalizowały tylko planowany zamiar zapisania w obecnym roku dziecka do żłobka.

Zaznaczył, że wynik sondaży pomoże przygotować żłobek do przyjęcia podopiecznych. Nabór do żłobka rozpocznie się najprawdopodobniej w czerwcu bądź lipcu 2025 r. O rozpoczęciu oficjalnego naboru terespolanie zostaną poinformowani odpowiednio wcześniej.

Burmistrz poprosił o przesyłanie informacji o chęci zapisania dziecka do żłobka na adres email: alukasiak@terespol.pl, tel. 83 333 10 07.

Obecnie dobiega końca budowa żłobka i przedszkola. Przy ul. Sportowej powstał obiekt o powierzchni ponad ponad 1300 mkw. Żłobek będzie mógł przyjąć około 40 dzieci. Z działającego od wielu lat przedszkola miejskiego przy ul. Sienkiewicza zostaną tu przeniesione także 3-4-letnie dzieci, w starszym budynku pozostaną zaś 5-6-latki. Wartość inwestycji wynosi ok. 6 mln zł. Miasto otrzymało na tę inwestycję dofinansowanie z Rządowego Funduszu Polski Ład w wysokości prawie 5 mln zł.

(Pim)

Dzień Kobiet z teatrem i piosenką

Urozmaicony program miało wydarzenie muzyczno-teatralne z okazji Dnia Kobiet.

Zorganizowane w restauracji Galeria Smaków w Terespolu przyniosło występy znanych w wielu rejonach kraju artystów: Marty Łaski, aktorki teatru „Konik” z Wrocławia oraz mima Kamila Przystała z Tychów. Koncertowała także wokalistka Magdalena Bahonko. Wystąpiły uzdolnione dzieci i młodzież z Terespola oraz terespolska poetka Grażyna Leonienko.

Z wdziękiem zaprezentowały się dzieci uczęszczające na zajęcia śpiewu w MCKSiR: Wiktoria Żądło, Kornelia Kijuk, Michalina Marek, Julia Gralak, Małgorzata Aniszewska, Alicja Bujwid, Kornelia Hurman, Lena Sokół, Mikołaj Macwiejko oraz Miłosz Jakuszko. Wystąpiła także solistka Victoria Martyniuk.

Samorządowcy zadbali o czekoladowo-wiśniowy tort oraz wręczyli paniom tulipany.

(Pim)

BIA

eprasa.pl 32f0c2bd97